

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641 NR 5(98)

MAJ 2003

CENA 2.50 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



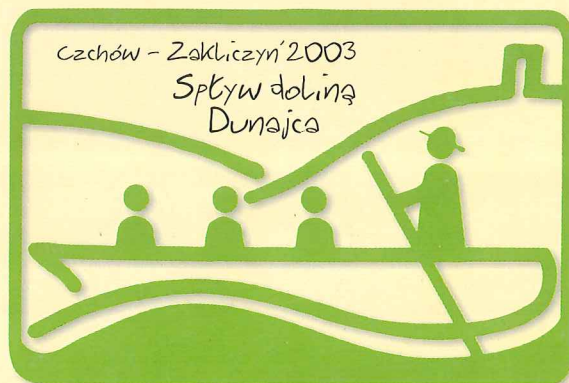
POROZUMIENIE MIĘDZY GMINAMI CZCHÓW I ZAKLICZYN ZAWARTE



TRADYCJE I OBRZĘDY LUDOWE W ZSPiP W FILIPOWICACH



50-LECIE KAPŁAŃSTWA OJCA ŚLUSARKA



Czchów - Zakliczyn 2003
Spływ doliną
Dunajca

ZA KILKA DNI OFICJALNE OTWARCIE SPŁYWU

*** O TYM WSZYSTKIM CZYTAJ W ŚRODKU ***

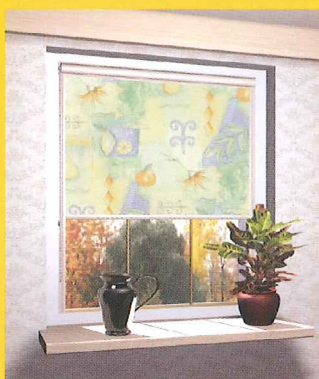


**w sprawach pilnych
nawet po zamknięciu firmy
tel. 6283413**

„POGÓRZANIN”

**WIELOBRANŻOWA
FIRMA USŁUGOWO - HANDLOWA**

**Kazimierza Starostki
Zakliczyn ul. Spokojna 13
tel./fax (014) 66 53 313**



- ROLETY ZEWNĘTRZNE
- ŻALUZJE POZIOME
- ŻALUZJE PIONOWE
- MARKIZY TARASOWE
- BRAMY SEGMENTOWE
- ROLETY TEKSTYLNE

ROLET-TECH

Oddział Tarnów
tel. (14) 665 40 93, kom. 0 602 612 209

 **ORLITA®**

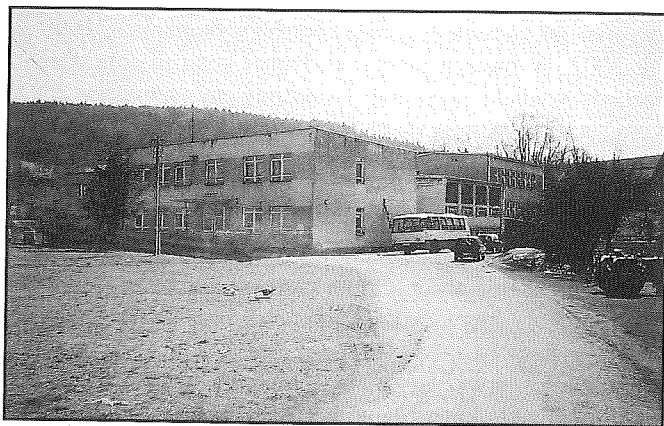
WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski



WSPANIAŁY DAR DLA SZKOŁY !!!

Szkoła w Filipowicach do najbogatszych nie należy i czeka ją w najbliższym czasie wiele budowlanych tortur. Musi być ociepłona, należało będzie wymienić okna i układ centralnego ogrzewania, dyrektor nie odmówiłby odnowy elewacji. To wszystko jednak kosztuje i poprzez oszczędzanie na inwestycje, w szkole brakuje dobrego sprzętu nagłaśniającego i wielu innych drobnych rzeczy. Niedawno właśnie w szkole zepsuł się telewizor i gdyby nie dobre serce państwa Ewy i Tadeusza Drożdżów pewno do dziś by go nie było. Państwo Drożdżowie są właścicielami firmy Tar - Groch - Fil, ale mają także dzieci w tejże szkole. Pewnego dnia dowiadując się od syna, który był w złym humorze z powodu zepsucia się telewizora w szkole, postanowili dokonać zakupu telewizora z myślą o sprezentowaniu go dla szkoły. Jak postanowili tak też zrobili, zakupując 28 calowy telewizor dla Szkoły Podstawowej w Filipowicach. To piękny gest i prawdziwy objaw dobrego serca. Dziś dzieci mogą nadal korzystać z telewizora w szkole, a sponsorom za ten prezent są bardzo wdzięczne. Pani Ewa Drożdż jest obecnie Przewodniczącą Rady Rodziców w szkole. Wraz z innymi darczyńcami państwem Salamon i sponsorami próbuje z dobrym skutkiem wspierać działalność szkoły. Za okazaną pomoc szkole za pośrednictwem „Głosiciela”, dziękuje dyrektor szkoły, grono nauczycielskie i uczniowie.



WARSZTATY SZKOLNE NA PLUSIE

Przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie funkcjonują warsztaty szkolne. Warsztaty wchodzą w skład kompleksu szkolnego, a od kilku lat działają na własny rachunek, wobec czego oprócz prowadzenia praktyk w 8 zawodach odbywanych na 15 działach, warsztaty biorą udział w przetargach i wykonują wiele prac w różnych branżach. Ostatnim takim przykładem były roboty przy budowie nowego skrzydła budynku przy DPJ oraz prace przy hali sportowej. Na warsztatach praktyki odbywa ponad 100 uczniów. Szkołą się murarze, spawacze, ślusarze, elektrycy, mechanicy, operatorzy urządzeń i krawcy. W ramach praktyk etapami wykańczane są strychy i poddasza budynku szkoły, po czym następuje ich adaptacja na szkolne pracownie. Kierownikiem warsztatów szkolnych jest pan Tade-

usz Ząbek. W jego działaniu widoczne są nowatorskie metody zarządzania i praktyczne działanie. Z racji samodzielnego działania na własny rachunek i wypracowywania zysków, po 31 latach funkcjonowania budynków warsztatowych, kierownik podjął decyzję o ich remoncie i modernizacji. Wszystko to ma poprawić warunki do pracy, księgowości warsztatów, personelowi i nauczycielom zawodu. W ramach prac wykonane zostaną, pokój nauczycieli zawodu, pokój księgowości, socjalny, pomieszczenie kuchenne, toalety, łazienki. Zmienione zostaną także instalacje CO i elektryczna. W ostatnim etapie modernizacji obiektu warsztatów ma być wykonana elewacja. Zapytany przez nas pan kierownik Tadeusz Ząbek, czy stać jest same warsztaty na takie inwestycje? Pan kierownik powiedział, „że być może to wszystko wygląda kosztownie, lecz tu większość prac robimy systemem gospodarczym i swoimi ludźmi. Duże zaangażowanie w prace jest także ze strony uczniów. Oczywiście pieniądze też muszą być chociażby na niektóre materiały, ale jak już wcześniej powiedziałem warsztaty wypracowują zyski. Staramy się



wychodzić poza szkołę, wykonując różne prace. Jeśli uda nam się wygrać grubszy przetarg cieszymy się z wypracowanych środków.” Podczas wędrowki po halach warsztatów, dostrzec można było przygotowany do akcji żniwnej kombajn „Bizon” oraz stanowisko napraw pojazdów samochodowych, gdzie warsztaty świadczą usługi. Warsztaty prowadzą także kursy i szkolenia w zakresie nauki jazdy. Jak widać, działalność warsztatów szkolnych ma szeroki zakres działania i dzięki temu mają się one dobrze. Z racji dobrze wykwalifikowanej kadry pracowników nauki zawodu, sami uczniowie kończąc kilkuletnie praktyki stają się dobrymi fachowcami.



WALNE ZEBRANIE SPIRG

28 marca w sali ratusza odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn. Na ponad 50 członków w zebraniu udział wzięło 20 członków. Zebranie otworzył pan Prezes Bogusław Furtek, który odczytał krótkie sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za 2002 rok. Także krótkie sprawozdanie z działalności Klubu św. Franciszka i finansowe, odczytała pani Matylda Nowak. Sprawozdania rzeczywiście były krótkie i nie wynikała z nich szersza działalność w 2002 roku. W związku z tym niektórzy członkowie Walnego Zgromadzenia znaleźli sobie temat zastępczy. Po kilkunastominutowej dyskusji i sprawozdaniach, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Mieczysław Wypasek rozwinął temat zastępczy, a mianowicie ku zdziwieniu większości uderzył w Pismo „Głosiciel”. Pan Wypasek stwierdził, że błędem było przeniesienie Głosiciela do Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, bo tu rzekomo pismo stało się zależne, a w SPIRG zależne nie było. Od razu temat ten stał się kontrowersyjny, gdyż przed rokiem, sam Zarząd przekazał go pod kulturę, a poza tym stwierdzenie o całej zależności czyli: co, gdzie, kiedy i od kogo było zależne, budziło wiele wątpliwości i zrodziło wiele kolejnych pytań. Po chwili okazało się, że nie chodziło już tylko o „Głosiciela”, a o „Kalejdoskop Dudzika”, który komuś tam nie pasował. Po dłuższej polemice okazało się nawet, że wcale nie chodzi tu o pismo, lecz o jakąś dla większości zebranych, niewiadomą i niejasną politykę. Większa część członków SPIRG w pewnym momencie nie wiedziała o co właściwie chodzi panu przewodniczącemu Wypaskowi i członkom Zarządu. Jak się okazało członkom Zarządu chodziło także o każdorazowy wgląd, (może nawet cenzurę) w gazecie. Wobec powyższego na zebraniu zostało wyjaśnione, że czasy cenzury już dawno minęły, a poza tym jeśli tylko ktoś z Zarządu pofatygowałby się do ratusza przed drukiem pisma, z pewnością materiały by sobie obejrzał. W tym temacie, w słuszności sprawy głos zabrała pani dyrektor Agata Nadolnik, która odnosząc się do członków Zarządu powiedziała, aby Zarząd uderzył się w piersi i odpowiedział sobie na pytanie, czy rzeczywiście w ciągu roku tak Głosicielem się interesował.??? Ponieważ temat stał się gorący, red nac. „Głosiciela” zaczął zastanawiać się nad odpuszczeniem „Głosiciela” Stowarzyszeniu i stworzeniem nowego niezależnego pisma „Głosiciel Bis”, lub zakliczyński „Donosiciel”. Stwierdził przy tym, iż niemal od 7 lat związany jest z pismem Głosiciel, podnosi jego poziom, dba o rzetelną informację, etykę pisma, oraz wydaje go zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Poza tym zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej prasa w tym „Głosiciel”, korzysta z wypowiedzi i urzędziwistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz krytyki społecznej. Każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności i nie cenzurowanego wolnego słowa oraz prawem do krytyki może udzielać i publikować informacje w prasie. Kończąc - naczelny zaznaczył także, że gdyby pismo zostało wzbogacone o ostrzejsze i bardziej interesujące teksty, Głosiciel stałby się jeszcze bardziej popularnym pismem, bo wie czego społeczeństwu brakuje. Ostatecznie doszło do głosowania, w jego efekcie, ustalono że „Głosiciel” nadal będzie w RCTiDK. Po niemal 2 godzinnych medytacjach nad gazetą, zebranie dobiegło końca. Pozostał jednak pewien niesmak. Zamiast zajmowania się sprawami programowo statutowymi, zebranie zdominowała polityka, która nic nie dała, a wręcz zrobiła wiele zamieszania w głowach u niektórych członków Stowarzyszenia, którzy w zasadzie nie wiedzieli o co tak wła-

ściwie chodzi. Szkoda, naprawdę szkoda, że nikt z członków Zarządu i Stowarzyszenia nie zajął się sprawą zaległych składek, zaleceniami i wnioskami z poprzednich Walnych Zebrań. Szkoda, że na zebraniu nie zastanowiono się nad szeroką organizacją letnich imprez, przygotowania gminy do sezonu turystycznego, współpracą z innymi organizacjami, wydaniem jakiegoś promocyjnego folderu, pisanem programów o środki na szerszą działalność, czy też organizacją handlu w rynku przez rodzimych producentów. Gdyby Walne Zebranie Stowarzyszenia zajęło się tematami konkretnymi i rzeczowymi, na pewno miałyby to wpływ na lepszy wizerunek gminy i jej promocję.

TRAGEDIA PO TRAGEDII

Kiedy jeszcze nie zapomnieliśmy o tragedii w Gromniku, gdzie matka utopiła swoją trójkę dzieci, w miejscowości Zdonia pojawiła się kolejna, rodzinna tragedia. Powszechnie znany, a nawet przez wielu uznawany za spokojnego człowieka, mający 64 lata, był pracownik Gminnej Spółdzielni, pan Antoni, pod wpływem zaburzenia umysłu próbował siekierą zabić swych dorosłych synów. Nad ranem w czasie snu, obu uderzył siekierą, w wyniku czego doznali obrażeń głowy i klatki piersiowej. Kiedy jeden z synów udał się zawiadomić pogotowie i bliskich, po powrocie do domu ojca nie spotkał. Jak się później okazało sam ojciec popełnił samobójstwo. W czasie całego zajścia żony nie było w domu. Wydarzenie to wstrząsnęło wszystkich sąsiadów i wieloma mieszkańcami. Wielu z nich znało, ostatnio dosyć trudną sytuację rodziny, ale, że mogło dojść do takiego czynu uwierzyć nie mogli. Na szczęście obaj synowie przeżyli.

OCENA REALIZACJI BUDŻETU I WÓJTA ZA 2002 ROK

W miesiącu kwietniu, Komisja Rewizyjna Gminy obligatoryjnie, jak co roku dokonała kontroli wykonania budżetu za rok 2002. W ramach przeprowadzonej kontroli sprawdzono dochody, wydatki, przychody i rozchody gminy w całym 2002. Komisja także skupiła się na zarządzaniu i decyzjach finansowych, organu wykonawczego, czyli wójta gminy. Dodatkowo i wrywkowo sprawdzono dział podatkowy, dział oświaty, gminną profilaktykę i wstępnie Stowarzyszenie OSP. Po przeprowadzeniu całokształtu kontroli dotyczącej wykonania budżetu i udzielenia absolutorium wójtowi komisja sporządziła dwa protokoły. Pierwszy do Regionalnej Izby Obrachunkowej, drugi dla Rady i Urzędu Gminy o przeprowadzeniu kontroli. W protokole pierwszym zapisano, iż po przeprowadzeniu kontroli i analizie sprawozdania budżetowego za 2002 rok nie stwierdzono nieprawidłowości, a Budżet Gminy na 2002 rok uchwalony przez Radę Gminy został zrealizowany i wykonany. Wykonano także kilka nieplanowanych i nie zapisanych w budżecie inwestycji ze środków pozabudżetowych pozyskanych przez wójta. Nie było przekroczenia planu wydatków i nie zostały naruszone finanse publiczne. W wyniku takiego stanu rzeczy Komisja Rewizyjna zwróciła się do RIO o udzielenie wójtowi Kazimierzowi Kormanowi absolutorium. W drugim nieco szczegółowym protokole zapisano relacje z kontroli w czterech działach gminy oraz wnioski dotyczące pracy tych działów. W końcowej części skupiono się także nad absolutorium dla wójta zaznaczając dobre zarządzanie i gospodarowanie środkami publicznymi, przez wójta i panią skarbnik gminy Urszulę Nowak. Biorąc pod uwagę inwestycje, komisja stwierdziła, że są one terminowo wykańczane i prawidłowo rozli-

czane. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej pan Jerzy Łopatka na sesji poinformował wszystkich radnych o przeprowadzonej kontroli przez Komisję Rewizyjną.

JEDNOGŁOŚNE ABSOLUTORIUM DLA WÓJTA.!!!

W dniu 28 kwietnia na V Sesji RG, radni jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi Kazimierzowi Kormanowi za wykonanie budżetu w 2002 roku. Z racji, że wcześniej pozytywnie do poczynąń wójta odniosła się Komisja Rewizyjna Gminy, a następnie uwag nie wniosła Regionalna Izba Obrachunkowa, udzielenie absolutorium było niemal pewne, lecz nikt do końca nie sądził, że udzielone zostanie ono jednogłośnie. Z tej przyczyny na sesji w dniu 28 kwietnia, wójt Kazimierz Korman nie ukrywał swojego zadowolenia i za pozytywną ocenę jego pracy, serdecznie radnym podziękował.

WYJAZDOWA KOMISJA

W dniu 14 kwietnia od godziny 9 – 14 Gminna Komisja Ładu i Porządku pracowała w terenie. Celem działań było sprawdzenie nielegalnych wysypisk śmieci, czystości brzegów Dunajca, dzikich wycieków szamb, rozmieszczenie koszy. Komisja przejechała tereny gminy, niemal w szerz i wzdłuż w wyniku czego okazało się, że na terenie gminy znajduje się kilka dzikich wysypisk śmieci stworzonych przez samych mieszkańców. Z czego najgorsza sytuacja okazała się we wsi Wróblowice, gdzie obok kaplicy przy drodze, śmieci jest na kilka samochodów i znaleźć tam można wszystko. Liczne śmieci i różnego rodzaju rzeczy oglądać można po lewej stronie, na nieczynnym korycie rzeki wzdłuż drogi z Lusławic do Wróblowic. Niestety, po przejściu komisji wzdłuż brzegów Dunajca, należy stwierdzić, że tam sytuacja wygląda podobnie z tym tylko, że najprawdopodobniej tamte śmieci zostały przywiezione i wyrzucone przez przejeżdżających kierowców. Znaczną poprawę da się zauważyć przy starym moście w Wesołowie. Po ogólnym rozeznaniu komisja stwierdziła, iż na miesiąc letnie w kilku miejscach gminy należało będzie ustawić dodatkowe kosze. Biorąc pod uwagę uruchomienie spływu należało będzie zająć się drogą dojazdową do Dunajca. Z racji, że do wakacji zostało jeszcze trochę czasu, można mieć nadzieję, że Gmina Zakliczyn do sezonu turystycznego usunie większość uciążliwości i poprawi swój wizerunek.

INWESTYCJE W GMINIE CZCHÓW, USPRAWNIONA PRACA W MAGISTRACIE

Rok 2003 to czas wielkich inwestycji u naszych sąsiadów w gminie Czchów. Planowane, wdrażane i realizowane przedsięwzięcia będą etapem wielkiego przełomu w tej dziedzinie. Szacowane na około 9 milionów PLN wydatki inwestycyjne, mają różne źródła finansowania. Są to środki własne, ale także dotacje z powiatu i województwa oraz przedakcesyjne środki pomocowe z programu Sapard i Phare. W pierwszym kwartale roku odbyły się przetargi, które wyłoniły wykonawców inwestycji finansowanych z Sapardu:

droga Czchów – Tymowa(4km): „Dromost” Bochnia przy podwykonawstwie ZRB Czchów

wodociąg Tymowa – Czchów: Zakład Remontowo – Budowlany w Czchowie

kanalizacja Jurków – Tworkowa: „Budkomplex” Bochnia

Natomiast środki z Phare posłużą sfinansowaniu remontu kanalizacji w Złotej. Kolejny, rozstrzygnięty już przetarg dotyczył wymiany nawierzchni Rynku w Czchowie. Wykonaniem

tych prac zajął się Zakład Remontowo – Budowlany z Czchowa. Prowadzonych jest także kilka inwestycji rozpoczętych przez poprzednią ekipę rządzącą: budowa Zespołu Szkół Średnich oraz Hali Sportowej. Trwają prace projektowe trzech odcinków chodników w Tworkowej, Tymowej, Jurkowie i w Czchowie. W tym miejscu należy wyróżnić pracowników Wydziału Inwestycji, których zaangażowanie i profesjonalizm pozwalają na sprawne i szybkie przygotowanie oraz wdrażanie większości projektów. Podsumowując, stwierdzić wyraźnie należy, że krótkie, lecz stanowcze działania nowego burmistrza Marka Chudoby w szybkim tempie usprawniają pracę urzędu i poprawiają nastrój sąsiadom za Dunajca, którzy jeszcze do niedawna mieli kompleksy wobec Gminy Zakliczyn. Kilka lat temu w Zakliczynie powstały Referaty, w czchowskim magistracie niedawno powstały 4 Wydziały. W kwietniu wójt Gminy Zakliczyn i Burmistrz Czchowa podpisali porozumienie o wzajemnej współpracy i wspólnej promocji obu gmin. Wszystko wskazuje na to, że pomiędzy gminami dojdzie do wyraźnego ożywienia; gospodarczego, kulturalnego i turystycznego. Jednym z pierwszych tego przykładów jest rozpoczęcie w pierwszy majowy weekend, spływu na Dunajcu z Czchowa do Zakliczyna.

W NIEDALEKIEJ LIPNICY ZNÓW BYŁO KOLOROWO

W Lipnicy Murowanej od 1958 roku odbywa się piękny konkurs palm. Ten był już jubileuszowy 45. W związku z tym, przy pięknej pogodzie do Lipnicy zjechało setki osób z całej Małopolski, aby oglądać te jakże kolorowe palmy. Od samego rana na lipnickim rynku pojawiały się coraz to piękniejsze palmy, wreszcie, ktoś szybko policzył te większe i okazało się, że jest ich ponad 100. Do konkursu stanęło jednak 80 pięknych i wysokich palm, niestety podczas stawiania kilka z nich (najwyższych) po prostu się złamało. Podczas tak prestiżowego konkursu przeżycie właścicieli złamanych palm było smutne, na szczęście, jak się później okazało, komisja oceniająca, pod przewodnictwem dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie pana Adama Bartosza te przykre przypadki wzięła pod uwagę i przyznała także nagrody. Największym pechowcem był pan Paweł Goryl, który gdyby nie złamanie, miałby najwyższą 28 metrową palmę. Zwycięzcom któremu udało się bez większych przeszkód postawić 25 m palmę był pan Andrzej Leszczyński. On właśnie otrzymał wielkie brawa i główną nagrodę tegorocznego konkursu.

W przyszłości redakcja Głosiciela zachęca naszych mieszkańców do niedzielnego wyjazdu do niezbyt odległej Lipnicy. Droga naprawdę niedaleka, natomiast wrażeń wiele.

MIAŁY BYĆ SUPER UNIJNE WYMOGI, JEST CORAZ WIĘCEJ SMRODU ?!

Kiedy niespełna 3 lata temu pan Antoni Jurkowski przedsiębiorca z Ciężkowic, w celu poszerzenia i modernizacji (rzeźni) i stworzenia ubojni wygrał przetarg na zakup działki w Zakliczynie, wszystko wskazywało na to, że nowa działalność będzie zupełnie nowoczesna i jak wymaga ta branża, będzie zgodna z wszelkimi wymogami sanepidu.

Dziś nie można zaprzeczyć; jest nowoczesny zakład, powstało kilka nowych miejsc pracy, a rolnicy którzy mają trzodę chlewną bez problemu mogą ją sprzedać. Problemem Zakliczyna i mieszkańców stał się natomiast rozlegający smród. Do naszej redakcji o nagłośnienie sprawy rzeźni zwraca się coraz większa ilość mieszkańców. Jak powiedzieli, "muszą wachać te straszne

smrody niemal codziennie, a nawet w soboty i w niedziele". Kilka osób stwierdziło, że jeśli sprawa nie ulegnie zmianie powiadomią powiatowy nadzór budowlany i będą dążyć do zamknięcia zakładu. Sytuacja w ostatnim czasie stała się na tyle poważna, że w dniu 28 kwietnia została poruszana na Sesji RG w Zakliczynie. Radni podjęli decyzję o skierowaniu pisma i upomnienia przedsiębiorcy. Należy sądzić, że odniesie to bezwzględny skutek, gdyż zbliżające się lato problem ten może jeszcze pogłębić. Dziś nie czas jeszcze na to, aby dochodzić przyczyn owego smrodu. Pewne jest jednak, że gdy problem nie zniknie, tą sprawą nasza redakcja zajmie się na dobre.

V SESJA RG W ZAKLICZYNIE

W dniu 28 kwietnia w Zakliczynie w sali widowiskowej ratusza odbyła się kolejna V sesja Rady Gminy w Zakliczynie. Głównym tematem sesji była ocena sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za rok 2002 i udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy. Ponadto na sesji podjęto kilka uchwał w sprawach: zmian w budżecie na 2003 rok, przekazania wsi Ruda Kameralna składników mienia do korzystania i zarządzania, przyjęcia darowizn od osób fizycznych we wsiach Lusławice i Wola Stróska, wydzierżawienia działki i budynku SP w Zawadzie Lanckorońskiej. W dniu 28 kwietnia przyjęto także kierunki rozwoju Gminy Zakliczyn na lata 2002 - 2006, a także uchwalono szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Zakliczyn. Radni przyjęli także informacje na temat przygotowania do sezonu turystycznego ze szczególnym uwzględnieniem stanu sanitarnego gminy i imprez kulturalno promocyjnych. Jak zwykle na każdej sesji sekretarz gminy złożył radnym informacje z realizacji uchwał i wniosków, wójt sprawozdanie z działalności między sesyjnej za okres 27. II - 28. IV, natomiast radni w interpelacjach poruszali nowe problemy swoich wsi. Z racji obecności na sesji pani Anny Strzelec - dyrektora Zarządu Powiatowego Dróg oraz przedstawicieli z Zarządu Melioracji Wodnej i Urzędzeń, radni swoje wnioski głównie skupili na sprawach napraw dróg i drożności urządzeń melioracyjnych. W odpowiedzi na poruszone problemy, zarówno pani dyrektor Strzelec jak również przedstawicielka Przedsiębiorstwa Melioracji stwierdziły zgodnie, że borykają się z problemem dyspozycji środków finansowych z racji mniejszej subwencji drogowej i nie przeznaczenia środków przez Zarząd powiatu. Po 4 niezłych latach ten rok będzie kiepski. O chodnikach nawet nie ma co marzyć, bo pieniędzy ledwo wystarczy na łatanie dziur - mówiła pani dyrektor Strzelec. W temacie ciągów i urządzeń melioracyjnych wszyscy mogli dowiedzieć się, że potrzeb jest dużo, a środki do dyspozycji są także bardzo małe. Jeśli nie dotrą z Banku Światowego w Gminie Zakliczyn "nie zrobi się nic". Poza tym przedstawicielka Zarządu Melioracji z Tarnowa przypomniała, że gdy nie ma spółki wodnej, urządzenia melioracyjne mają utrzymywać sami rolnicy. Ważnym i godnym uwagi tematem była sprawa szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Zakliczyn. Radni przyjęli Regulamin, który w sposób jednoznaczny określa obowiązki właścicieli nieruchomości w zakresie gromadzenia i wywozu odpadów stałych i ciekłych. Regulamin określa zasady odbierania i wywozu odpadów, ich transport i składowanie, a także selektywną zbiórkę, segregację i składowanie. Za niestosowanie się do zapisów regulaminu, zgodnie z Ustawą stosowane będą kary. Lecz nie o to chodzi, aby stosować najdrastyczniejszą formę - mówił kierownik ZOiK. Chodzi o to, aby sami

mieszkańcy zrozumieli, że czysta zagroda to czysta gmina, a czysta gmina to zdrowa gmina. W temacie selektywnej zbiórki i segregacji odpadów mieszkańcy także sami muszą się przekonać. Będą worki do których należało będzie oddzielnie wkładać, papier, metal, szkło i plastik. Wywóz będzie odbywał się raz w miesiącu. W miarę chętnych, lub w okresie zimy będzie możliwość wywozu beczki co 2 tygodnie lub zamówienie 2 beczki. Ostatnim długo dyskutowanym zarówno na komisjach jak i na sesji tematem była sprawa uchwalenia kierunków działania i rozwoju Gminy Zakliczyn na lata 2002 - 2006. W tej kwestii każdy radny zapisał przewidywane i konieczne zadanie dla swojej wioski, a oprócz tego zapisano wiele zadań wspólnych. W Kierunkach Rozwoju Gminy zapisano także wnioski mieszkańców gminy, zgłaszane podczas zebrań, oraz plany działania radnych zawarte w obietnicach w kampanii wyborczej. Głównie w czteroletnim planie skupiono się jednak na drogach, ochronie środowiska i oświacie. Są również zadania idące w kierunku tworzenia nowych miejsc pracy i przeciwdziałaniu bezrobociu. W planie znalazło się kilka nowych inwestycji gminnych, zapisano działalność w zakresie doposażenia OSP, zwiększenia dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej, szeroką promocję Gminy Zakliczyn z uwzględnieniem całej promocyjnej otoczki "Spływu Dunajcem", promocją wydawniczą poprzez dalszą edycję miesięcznika "Głosiciel" oraz wydanie folderów i prowadzeniem strony internetowej. To tylko zarys kierunków działania, do których powrócimy w następnym numerze pisma. Kończąc należy nadmienić, że V sesja RG przebiegała sprawnie i w spokojnej atmosferze. Uczestniczyli w niej wszyscy radni, radni powiatowi A. Czaplak i Jerzy Woźniak, wójt, pracownicy UG, radca prawny, sołtysi, pracownik ODR

UROCZYŚCIE OTWARTO NOWY PUNKT KASOWY „SKOK”

Kilka dni temu w Zakliczynie powstał nowy oddział Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej „Skok”. „Jak dowiedziała się nasza redakcja „Skok” to instytucja, która w swej działalności kieruje się dobrem drugiego człowieka, jest wspólnotą samopomocową działająca na rynku szeroko rozumianych usług finansowych. „Skok” jest niejako kontynuacją działalności międzywojennych kas Stefczyka. W nowo otwartej firmie Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej w Zakliczynie, można oszczędzać i pożyczać pieniądze. W dniu otwarcia, pracownicy nowo otwartego oddziału „Skok”, w Zakliczynie witali wszystkich przybyłych upominkami, gadżetami i balonikami. Powstanie nowej instytucji finansowej z pewnością wpłynie korzystnie i posłuży wielu mieszkańcom gminy Zakliczyn i gminom ościennym.



Podział środków w Zakliczynie

W dniu 11 kwietnia w sali widowiskowej ratusza odbyło się kolejne - drugie w tym roku Zebranie Wiejskie w Zakliczynie. Z racji niezbyt tym razem dużej frekwencji mieszkańców zebranie musiało się odbyć w drugim terminie czyli o godzinie 18/30. Wtedy już na sali było 39 osób. W tym Wójt Gminy, radni gminy i radni powiatu, sołtys Sulek. Zebranie otworzył sołtys Kazimierz Sulek, który podziękował za wybór na sołtysa w poprzednim zebraniu. Zaproponował do prowadzenia zebrania członka Rady Sołeckiej, pana Stanisława Noskowicza. Zebranie jednogłośnie wybrało przewodniczącego po czym pan Stanisław podziękował za wybór i odczytał program zebrania wiejskiego. Głównym celem zebrania był podział środków finansowych na zadania w 2002 roku. Zanim jednak do tego doszło, mieszkańcy wysłuchali wystąpienia informacyjnego pani Jolanty Zięby, na temat zasad wejścia Polski do Unii Europejskiej. Absolwentka studiów wyższych, będąca pracownikiem Gminnego Biura Integracji Europejskiej poinformowała zebranych mieszkańców o szansach, możliwościach i korzyściach jakie płyną z Unii, oraz kosztach wejścia do wspólnoty z tymi krajami. W swojej wypowiedzi pani Jolanta wiele powiedziała na temat restrukturyzacji przemysłu i rolnictwa, czyli reformie tych sektorów, „chcąc konkurować trzeba zreformować gospodarkę polską” - twierdziła. Nie wszyscy jednak z tym stwierdzeniem zgodzili się do końca, dlatego też pani Jolanta próbowała przekonywać coraz to nowymi argumentami. Na informacje o kształceniu polskiej młodzieży za granicą, zareagował radny powiatowy dr Adam Czaplak stwierdzając, że kształcenie za granicą jest drogie i niewiele osób będzie na nie stać. Dziś w Polsce, we własnym kraju nie stać jest młodych ludzi na dalszą naukę i studia. Pani Jola powiedziała, iż będą programy na naukę dla studentów. W celu szerszych informacji o dopłatach, korzystaniu z funduszy przedakcesyjnych, funduszy strukturalnych i w celu zdobycia szerszej wiedzy o UE, wszyscy zostali zaproszeni do pokoju nr 4 w UG, gdzie właśnie gminne biuro informacyjne prowadzi codziennie w godzinach pracy UG, panie Jolanta Zięba i Joanna Grońska. W temacie UE na zebraniu wystąpił również inż. Stanisław Gniadek - pracownik ODR w Zgłobicach. Pan Gniadek mówił przede wszystkim o kwestiach związanych z rolnictwem. „W Polsce na początku nie będzie tak jak w krajach Unii, tam jest inny system dopłat, a u nas na razie będzie system uproszczony”. Dopłaty bezpośrednie w Polsce opierać się będą na kilku filarach: Filar 1 - 25% dopłat min na renty strukturalne, program rolno-środowiskowy, zalesianie, Filar 2 - 25% środków ogólnych, przeznaczone będzie na dopłaty do roślin oleistych i produkcji zwierzęcej. Filar 3 to budżet państwa z którego środki przeznaczone będą na ogólne dopłaty i wsparcie dla gospodarstw w trudnych warunkach gospodarowania. W Polsce w latach 2004 - 2006 działał będzie program rolno-środowiskowy z którego wiele środków przeznaczonych będzie na rolnictwo ekologiczne.” Wypowiedź eksperta z ODRu kilkakrotnie przerywało kilku uczestników zebrania, twierdząc, że chociaż skupia się on wokół unijnych materiałów, w praktyce i tak inaczej będzie to wyglądało. Kilku mieszkańców zarzuciło panu z ODR, że wypowiada się w sposób, jakby już Polska w Unii była, a tymczasem do Referendum dopiero za 2 miesiące i nie można mieć pewności czy Polska do Unii wejdzie. Chociaż na sali trudno było dostrzec rolników, niektórzy mieszkańcy z Zakliczyna wykazali się jednak wiedzą unijną. Pan Jerzy Kołton wiele razy nie zgadzał się z ekspertem, twierdząc, że z jego informacji wynika, że z tymi przeliczeniami będzie zupełnie inaczej, a system dopłat będzie o wiele mniejszy. W związku z wypowiedzią pana Kołtona, pan Antoni Migdał zapytał; Skąd biorą się te różnice w in-

formacjach o UE?. Padły jeszcze inne pytania: pan Uznański pytał co się stanie gdy Polska nie wejdzie do UE? Dlaczego mówi się, że kraje UE nie będą ingerowały w sprawy gospodarcze kraju, a tymczasem po wejściu do UE, Vat na materiały budowlane zwiększony zostanie na 22%? Pan Kot stwierdził, że dopłat nikt za darmo nie dostanie, chcąc je wziąć trzeba najpierw zapłacić biznes plany i inne dokumenty. Gdzie szukać rynków zbytu na polskie nadwyżki produkcyjne? Po zarzuceniu takimi czy innymi pytaniami pan inż. Stanisław Gniadek powiedział, iż rzeczywiście mogą wystąpić jakieś rozbieżności, nawet w kwotach dopłat mlecznych które są już wstępnie ustalone. W związku z ogólnymi zasadami celnymi w krajach Unii, niektóre towary podrożeją niektóre potanieją. Radny A. Czaplak stwierdził, że ogólnie rzecz biorąc jest wiele korzyści i wiele jest minusów, chociażby z racji, że przez 3 lata Polska będzie płatnikiem netto - co da słaby bilans. Poza tym w związku z wejściem do UE, szykują się nowe podatki. Kończąc radny A. Czaplak stwierdził, że z pewnością nie będzie dopłat z budżetu państwa do rolnictwa. Całą dyskusję o Unii Europejskiej przerwał po niemal godzinnej dyskusji prowadzący zebranie Stanisław Noskowicz - stwierdzając, iż zbyt mało mówi się o sprawach niekorzystnych dla Polski natomiast zbyt często przejawiają się korzyści. „Każdy wyrabia sobie jednak własny sąd i w Referendum podejmie własną decyzję”. - dodał. Następnie przewodniczący zebrania udzielił głosu wójtowi Kazimierzowi Kormanowi. Wójt przedstawił mieszkańcom planowane inwestycje gminne na 2003 rok. Wymienił min: kontynuację budowy magistrali wodociągowej za kwotę 100 tys., budowa kolektora kanalizacyjnego od Ośrodka Zdrowia do Lusławic, kwota 450 tys. (Na początek zostanie włączonych do kolektora ponad 60 gospodarstw.) Budowa kolektorów i kompleksu oczyszczalni dla Charzewic - Faliszowic za kwotę 250 tys. Budowa kolektora ul. Ogrodowa, Kopernika w kierunku Wesołowa. Wykonanie dokumentacji na kolektor sanitarny w Zdoni. Z wypowiedzi wójta wyraźnie wynikało również, że wiele środków przeznaczone będzie na drogi. Za środki unijne zakończony zostanie 3 etap budowy drogi Roztoka Dzierżaniny za kwotę 223 tys. oraz przebudowa drogi z Gwoźdźca do Olszyn za kwotę 450 tys. W 2003 roku Rada Gminy przeznaczyła także środki na ukończenie budowy Remizy OSP w Woli Stróskiej, gazyfikacji Filipowic 190 tys., salę sportową w Stróżach 300 tys., ogrodzenie przy SP i Gimnazjum w Paleśnicy 30 tys., zakończenie III etapu remontu całego obiektu SP i Gimnazjum w Zakliczynie ponad 200 tys. złotych, budowę budynku Przedszkola w Wesołowie. W sumie jak powiedział wójt w 2003 roku w gminie Zakliczyn 2.730 mln. przeznaczono już na inwestycje w tym 1.500mln na drogownictwo. Kwota ta nie będzie na pewno ostateczną, gdyż jak powiedział wójt wzorem ostatnich lat ma nadzieję, że w ciągu roku uda się jeszcze jakieś środki pozyskać z zewnątrz. Następnie Głos zabrał sołtys Kazimierz Sulek, który przedstawił propozycje Rady Sołeckiej dotyczące podziału środków. Została otwarta dyskusja. W większości z tymi propozycjami mieszkańcy się zgodzili, jednak przy kilku pozycjach dokonane zostały zmiany, głównie polegające na obcięciu części środków.

Jak poinformował mieszkańców sołtys Sulek, zimowe odśnieżanie kosztowało Zakliczyn 13.989 tys. złotych. We wnioskach stawianych przez mieszkańców przewinęło się kilka drobnych kwestii do zrealizowania. Pan Zbigniew Więcek i Marek Motak w imieniu mieszkańców osiedla XXV lecia PRL walczyli o środki na poprawę nawierzchni ulicy, doktor Jerzy Woźniak zabiegał o środki na parking przy Ośrodku Zdrowia oraz wnioskował o racjonalne

rozmieszczenie lamp na ulicy Spokojnej, doktor stwierdził, że ulica Spokojna od strony cmentarza jest ciemna - obiecał jako radny powiatowy walczyć o środki z powiatu na chodniki w kierunku Dunajca wzdłuż ulicy Krakowskiej do mostu. Doktor A. Czaplak i mieszkańcy ul. Grabina wnioskowali o naprawę nawierzchni drogi oraz odwodnienie jej odcinka, od skrzyżowania w stronę Zakpołu do stacji paliw Zakpołu z uwzględnieniem budynku mieszkalnego. Anna Kusek prosiła o samochód żwiru na utwardzenie wjazdu na działki. Pani Chodorowicz zwróciła się o wyczyszczenie i utwardzenie wjazdu na drodze gminnej do jej działki gdyż ma problem z dojazdem. Po niemal godzinnym przedstawianiu różnych propozycji podziału środków przez mieszkańców, prowadzący zebranie Stanisław Noskiewicz ostatecznie w głosowaniach ustalił podział środków na zadania w Zakliczynie w 2003 r.

Zebranie przeznaczyło:

1. Na remont dachu budynku wiejskiego - 20 tys.
2. Dywanik na ulicy Kościuszki - 18 tys.
3. Kanalizację Wypiańskiego - 10 tys.
4. Odwodnienie ul. Ogrodowej na odcinku parkingu kościoła parafialnego - 5 tys.
5. Chodniki w Zakliczynie 30 tys.
6. Remont kapliczki - 5 tys.
7. Odcinek dywanika, ul. Kopernika - 5 tys.
8. Poprawa nawierzchni drogi na oś. XXV-lecia - 5 tys.
9. Odwodnienie i naprawa drogi przy ul. Grabina - 5 tys.
10. Parking przy Ośrodku Zdrowia - 2.5 tys.
11. LKS - 3 tys.
12. Prowizja sołtysa 4 tys.
13. Rezerwa - 5 tys.

W sumie w Zakliczynie podzielono 117.500 tys.

Kiedy już środki zostały podzielone sołtys Kazimierz Sulek poinformował zebranych, że do Rady Sołeckiej wpłynęło pismo w sprawie zakupu części działki przy Ośrodku Zdrowia, w celu budowy Apteki. Pismo zostało złożone przez panią Łopatkę. Po odczytaniu prośby o zakup działki, przeciwko sprzedaży i wycięciu części działki z całości gruntów przy Ośrodku Zdrowia zaprotestował Dyrektor NZOZ dr Jerzy Woźniak, wyraził on także zdziwienie i oburzenie, że nikt do niego, jako odpowiedzialnego za to mienie nie przyszedł z zapytaniem o sprzedaż. W tej kwestii w celu wyjaśnienia głos zabrał wójt Korman, stwierdził, że jest to grunt komunalny, a jeśli ktoś pisze prośbę należy odpowiedzieć, więc sam chce zaczerpnąć opinii zebrania i mieszkańców. Jeśli chodzi o samą sprzedaż działki, to pomimo pisma od pani Łopatki, działka i tak będzie musiała być sprzedana w drodze przetargu. Kto da więcej to ją może kupić, nie ma przeszkód aby zakupili ją lekarze lub sam dr Woźniak, dr Józ czy dr Ściborowicz. Jedynym zastrzeżeniem przy przetargu będzie sprawa przeznaczenia działki pod działalność związaną z Opieką Medyczną. Środki ze sprzedaży działki byłyby przeznaczone na remont Ośrodka Zdrowia, wtedy nabrałby on wyglądu w coraz bardziej rozwijającej się części Zakliczyna. Z racji zaskakującej sytuacji w sprawie wyodrębnienia i sprzedaży działki z całości gruntu, dr J. Woźniak postawił wniosek, aby decyzje podjąć na kolejnym zebraniu wiejskim. Zebrani mieszkańcy uznali, jednak aby sprawę podjąć od razu. W drugim głosowaniu, nie jednogłośnie, lecz niewielką ilością głosów zebranie wyraziło opinię o sprzedaży działki pod Opiekę Zdrowotną. Z racji nie do końca wyjaśnionej sprawy wyodrębnienia gruntu, wiele osób w tym radni z Zakliczyna wstrzymali się od głosu. Z racji wyczerpania tematów pan Stanisław Noskiewicz ok. godziny 21/30 zakończył zebranie.

Relacja K. Chmielowski

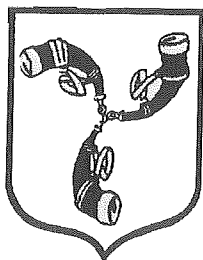
Traktat nad traktatami - prawdziwy czy przekłamany

Za niespełna 35 dni w Polsce odbędzie się Referendum wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i w zasadzie unijne karty leżą rozłożone na stole. Władza rządząca robi co może, aby przekonać społeczeństwo do rzekomego dobra i rychłej świetlanej przyszłości. Telewizja i niemal wszelkie media same przechodzą już siebie, wpajając Polakom, (nawet małym dzieciom), że w powojennej historii Polski, Unia to lekarstwo na całe polskie zło. Prezydent jeździ z uśmiechem po kraju, a ekipie rządzącej udało się nawet zawrzeć przymierze z Episkopatem Polski, który kilka dni temu oficjalnie opowiedział się za wejściem Polski do UE. Pozostaje jednak zasadnicze pytanie. Czy rzeczywiście Polaków czeka lepsze życie, świetlana przyszłość i ożywiona gospodarka. Czy podpisany traktat akcesyjny okaże się prawdziwy i wszystkie rzekome warunki będą ze strony Unii spełnione. Jakby nie pa- czył, jednak coś tu niegra. Patrząc na obrady Sejmu, wyraźnie uwiadacznia się, że większość posłów wogóle nie zapoznała się jeszcze z traktatem akcesyjnym, Ci zaś którzy na niego spoj- rzeli nie bardzo są go w stanie do końca zrozumieć. Żeby się czasami nie narazić, twierdzą jedynie, że do Unii trzeba iść, nie zastanawiając się nawet nad przyszłymi skutkami i konse- kwencjami tego wejścia. Myślenie jak zwykle należy pozostawić na później. Ale, skąd my znamy powiedzenie „Mądry Polak po szkodzi”. W historii naszego kraju takich szkód było już wiele. Dziwi więc fakt, że znów, po raz kolejny naród polski zostaje ogłupiany. Tym razem niespotykane ogromną i

kosztowną unijną reklamą. A może środki z organizowanych pikników przeznaczyć by na niedożywione i niepełnosprawne polskie dzieci, może na nowe miejsca pracy ??? Tak czy owak Polska to ciekawy kraj, a Polacy to bardzo ciekawy naród, żyjący marzeniami. Kiedy po 1989 roku, po uwolnieniu się z bloku sowieckiego wydawało się, że Polska wreszcie stanie się samodzielnym i suwerennym krajem, kraj nasz popada w kolejne ucisku kajdany. Mają rację Ci, którzy dziś coraz gło- śniej mówią, że nie o taką Polskę walczyli. Ale przecież oni nie stali się rządzącymi !!! Rządzą Ci, którzy za dobrą propa- gandę „unijną” za chwilę, w nagrodę, grzać będą miejsca w Europejskim Parlamencie i znajdą się na unijnych posadach. Oni przecież wiedzą o co walczą i jakie z chwilą wejścia do UE czeka ich zwycięstwo. Dla nich Referendum jest rzeczy- wiście kartą przetargową „Być albo nie być”, Smutne jest je- dynie to, że dla wielu Polaków, Unia Europejska oznaczała będzie „Nie być” - Chyba, że w czerwcowym Referendum, na zjednoczenie unijne popatrzą rozsądnie, odpowiadając so- bie na proste pytanie. Co mnie, szaremu mieszkańcowi pol- skiej wsi, da wejście Polski do Unii Europejskiej. Niedawno NATO zafundowało nam nie lada składkę członkowską, dało nam konflikt zbrojny z Irakiem, także F-16 za ciężkie miliardy dolarów z państwowej kasy. Co będzie niebawem gnębić pol- ski budżet.??? Na to pytanie odpowiedzmy sobie sami.

Nieprzekonany

Szanowni mieszkańcy Gminy Zakliczyn. W celu lepszej informacji, a także kilku pytań mieszkańców o strukturę gminy i pracę Urzędu pragniemy wyjść naprzeciw Państwa z informacją o pracy Urzędu i stanowiskach objętych regulaminem organizacyjnym.
Urząd Gminy w Zakliczynie mieści się w Rynku 32



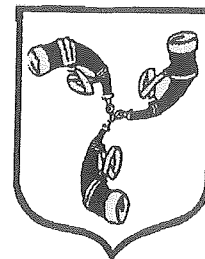
Ważne telefony

Sekretariat - tel. (014) 6653446

Wójt Gminy - tel. (014) 6653492

Sekretarz Gminy - tel. (014) 6653493

Skarbnik Gminy - tel. (014) 6653203



Urząd Gminy w Zakliczynie
czynny jest od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7/45 - 15/45
www.zakliczyn.pl

WYKAZ STANOWISK W URZĘDZIE GMINY ZAKLICZYN

według regulaminu organizacyjnego:

1. Wójt - Kazimierz Korman

2. Sekretarz Gminy - Stanisław Żabiński

3. Stanowiska w referacie Organizacyjno-Prawnym i Spraw Obywatelskich

- a) Kierownik Referatu - Anna Galas
- b) stanowisko d/s kadr, nadzoru nad samorządami wsi, koordynacja bezrobocia,
- c) stanowisko d/s obsługi Sekretariatu, obywateli, spraw kancelaryjnych, bhp i archiwum,
- d) radca prawny- 1/2 etatu,
- e) stanowisko d/s ewidencji ruchu ludności i dowodów osobistych.
- f) stanowisko d/s wojskowych, O. C. p. poz. i przeciwpowodziowych,

Stanowiska obsługi:

- g) konserwator, obsługa ksera,
- h) sprzątaczk.

4. Stanowiska w Referacie Budżetu i Podatków

- a) kierownik Referatu- Skarbnik Gminy – Urszula Nowak
- b) stanowisko d/s księgowości budżetowej- Zastępca Skarbnika,
- c) stanowisko d/s księgowości budżetowej,
- d) stanowisko d/s księgowości zakładów budżetowych i podatku Vat,
- e) stanowisko d/s księgowości szkół,
- f) stanowisko d/s obsługi informatycznej księgowości i inwentarza,
- g) stanowisko d/s plac U. G. i przedszkoli,
- h) stanowisko d/s plac nauczycieli i obsługi szkół,
- i) stanowisko d/s obsługi kasowej,
- j) stanowisko d/s koordynacji podatków,

k) stanowisko d/s wymiaru podatków,

l) stanowisko d/s wymiaru podatków,

m) stanowisko d/s wymiaru podatków od środków transportowych,

n) stanowisko d/s profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

5. Stanowiska w Referacie Planowania Przestrzennego, Budownictwa, Inwestycji i Drogownictwa:

- a) Kierownik Referatu – Barbara Idzik
- b) Stanowisko d/s planowania przestrzennego, budownictwa i ochrony dóbr kultury,
- c) Stanowisko d/s inwestycji,
- d) Stanowisko d/s drogownictwa.

6. Stanowiska w Referacie Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Mienia Komunalnego

- a) Kierownik Referatu - Danuta Gac
- b) Stanowisko d/s rolnictwa,
- c) Stanowisko d/s mienia komunalnego i gospodarki nieruchomości,
- d) stanowisko d/s ochrony środowiska,
- e) stanowisko ds. zadań z zakresu prawa wodnego

7. Stanowisko ds. obsługi Rady Gminy – Teresa Zajac

8. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego – Maria Krzyżak

9. Stanowisko pracy d/s oświaty, kultury, kultury fizycznej i turystyki – Stanisław Dyląg

Stanowiska obsługi:

Kierowcy autobusów – dwóch

GMINNE JEDNOSTKI
ORGANIZACYJNE



STRUKTURA URZĘDU GMINY W ZAKLICZYNIE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 z późn. zmianami)

WÓJT GMINY ZAKLICZYN

podaje do wiadomości, że z dniem 30 czerwca 2003 r. uzyskuje do dyspozycji 2 wolne limity na wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 % alkoholu do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą i spełniający warunki ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXVIII/256/2001 Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 26 kwietnia 2001 r. w sprawie zasad usytuowania na terenie Gminy Zakliczyn miejsc sprzedaży napojów alkoholowych i warunków sprzedaży tych napojów, chętni do uzyskania w/w zezwoleń mogą składać wnioski do Urzędu Gminy w Zakliczynie, pokój nr 8, I piętro w terminie do 16 maja 2003 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi /Dz. U. Nr 167 poz. 1372/ wniosek o wydanie zezwolenia winien zawierać:

- oznaczenie rodzaju zezwolenia,
- oznaczenie przedsiębiorcy, jego siedzibę i adres, w przypadku ustanowienia

- pełnomocników ich imiona, nazwiska i adres zamieszkania,
- nr w rejestrze przedsiębiorców lub ewidencji działalności gospodarczej
- przedmiot działalności gospodarczej,
- adres punktu sprzedaży i godziny otwarcia,
- adres punktu składowania napojów alkoholowych (magazynu dystrybucyjnego).

Do wniosku o wydanie zezwolenia należy dołączyć następujące dokumenty:

1. zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z rejestru przedsiębiorców,
2. dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych,
3. pisemną zgodę właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym,
4. decyzję właściwego państwowego inspektora sanitarnego, potwierdzającą spełnienie warunków sanitarnych przez punkt sprzedaży.

Należy uiścić opłatę skarbową w wysokości 5,- złotych za wniosek oraz 0,50 zł za każdy załącznik.

Złożone wnioski zostaną rozpatrzone w trybie postępowania administracyjnego.

Zakliczyn dnia 25 marca 2003 r.
Wójt Gminy
/ - / Kazimierz Korman

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

**32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
DO NASZYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH**

Usługi Koparko-Ładowarką PAWEŁ BAJOREK



Oferujemy następujący zakres usług :

- wykopy pod budynki jednorodzinne
- wykopy pod gaz i wodociągi oraz kanalizację
- niwelację terenu
- prace melioracyjne

**Zdonia 23 Telefon 6655227
Najszybszy kontakt : tel. 607229723**

Zapraszamy do korzystania z usług

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



**Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17
Firma powstała w 1989 roku**

Pracownia Optyczna „ Binokle ”

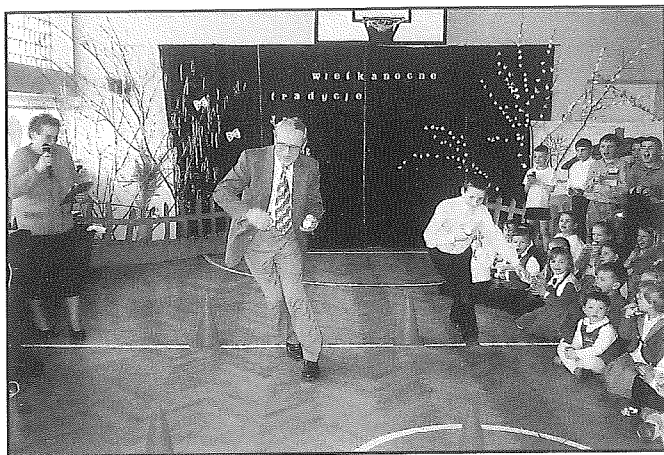
S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka

**Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2**

- realizacja recept
 - naprawy
 - akcesoria
- Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Po okresie karnawału nowy okres w kalendarzu obrzędowym rozpoczyna środa popielcowa od niej to zaczyna się wielki post. Okres postu zamykają święta wielkanocne, które od dziesiątek lat, miały bogatą symbolikę obrzędową i zwyczajową. Niektóre z nich, w znacznie zmienionej formie dochowały się do dziś. Cały obrządek rozpoczyna się od przygotowania i święcenia palm w Niedzielę Palmową. Kolejnym elementem obrzędowości świąt wielkanocnych było i jest nadal przygotowywanie stroików, w tym barwne malowanie jajek, zwanych pisankami i kraszankami. W drugi dzień świąt od lat i po dzień dzisiejszy dochował się zwyczaj oblewania wodą, czyli „dyngus”. Większość obyczajów, zwyczajów, obrzędów ceremonialów i rytuałów w dużej mierze opiera się na tradycji. Pełnią one istotne funkcje społeczne, wpły-

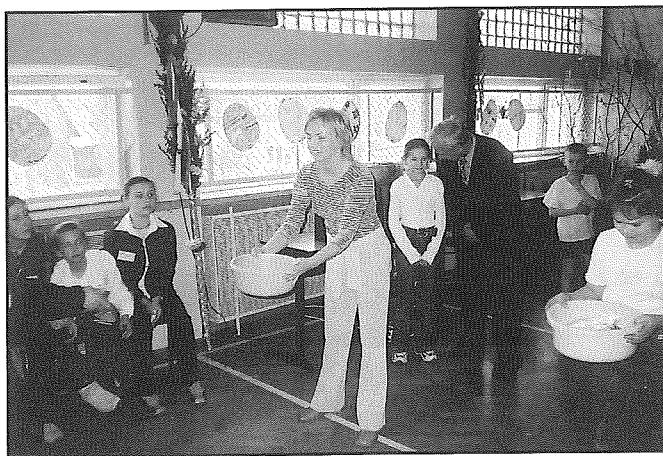
wają na utrzymanie więzi społecznych, wreszcie w dużej mierze integrują społeczeństwo. Po roku 1989, dynamiczny rozwój większości dziedzin naszego życia niestety znacznie zaczął wpływać na dezintegrację więzi społecznych i kulturowych co coraz częściej prowadzi do osłabienia symboliki kulturowej i tradycji ludowych różnych regionów w kraju. Proces zanikania starych tradycji z roku na rok się pogłębia. W wyniku kształtowania się nowego współczesnego życia kapitalistycznego, braku kultywowania tradycji przez młode pokolenia, coraz częściej zapominamy o symbolach i całym systemie wartości kulturowych. Często przez dominującą rolę telewizji i ery komputerów zapominamy nawet o bogatych tradycjach obrzędowych, najprostszych zwyczajach, oraz o różnych świątach. Świątach nie tylko kościelnych, ale także świątach o charakterze społecz-



no-politycznym, rodzinnym, regionalnym, kulturalnym, patriotycznym. Reasumując powyższe rozważanie, należy stwierdzić, że jeśli gdzieś dziś choć trochę widać wyraz symbolicznego ujęcia społecznego, powstałego z chęci kultywowania dawnych tradycji to jest miło. Taką działalność ludzką zawsze trzeba doceniać. Dlatego należy docenić trud i prace dyrektora ZSPiP w Filipowicach mgr Zdzisława Górnikiewicza oraz większość nauczycieli; jak Anna Kijowska, Ewa Drożdż, Barbara Niemiec, Iwona Kaczor, Lucyna Mida, Ala Pyrek, Krystyna Kołacz, Grażyna Gawlik, którzy w dniu 15. 04 . 2003 od godziny 9/30 zorganizowali w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkolu w Filipowicach piękną uroczystość opartą na szkolnym projekcie obrzędowości i zwyczajach wielkanocnych pt. „Tradycje Świąt Wielkanocnych”. Na tę uroczystość, uczniowie oraz grono pedagogiczne zaprosiło wielu gości, niestety nie

Obrzędy i zwyczaje ludowe w Szkole Podstawowej w Filipowicach

wszyscy przybyli, lecz Ci którzy w szkole zagościli, pracą twórczą dzieci byli zachwyceni. Wśród gości byli pani wizytator Władysław Śledź, inspektor ds. Oświaty w Gminie Zakliczyn, Stanisław Dyląg, radny gminy Kazimierz Gubała, prezes zarządu Gminnego OSP Tomasz Damian, prezes Rolniczej Spółdzielni pani Witek, członkowie Rady Rodziców z przewodniczącą Ewą Drożdż na czele, sponsorzy, z zawsze pomocną panią Salamon, rodzice i dzieci oraz nasza redakcja. W niecodziennej scenerii sali gimnastycznej, na wstępie wystąpił dyrektor, który powitał wszystkich i przedstawił program, tego niezwykle szkolnego dnia. W dalszej części wypowiedzi pan mgr Zdzisław Górnikiewicz skupił się





na omówieniu zwyczajów i tradycji ludowych, związanych z okresem Wielkanocy. Podkreślił inicjatywę szkoły, duży wkład pracy dzieci, pomoc księdza proboszcza i zaangażowanie nauczycieli oraz rodziców przy zorganizowaniu „Dnia tradycji wielkanocnych w szkole”.

I W dalszej części tej szkolnej uroczystości odbyła się uroczysta akademii, konkurs stroików świątecznych, konkurs palm, konkursy sportowe, malowanie pisanek i śniadanie wiel-



kanocne połączone z degustacją potraw. Długi pięknie przystrójony stół świąteczny zapelniony został ciastami, „babami” i różnymi potrawami przygotowanymi przez rodziców dzieci i nauczycieli. Sam dyrektor upiekł świątecznego mazurka, ksiądz proboszcz baranka i kołacza, natomiast panie kucharki ze szkoły przygotowały specjalny, zrobiony na serwatce, z dodatkiem kielbaski podarowanej od Spółdzielni Rol-



niczej, barszcz. Dla wszystkich uczniów i nauczycieli szkoły przygotowany był żurek wielkanocny. Stół rzeczywiście był syty zastawiony, a wszystkie potrawy, jak zwykle na święta musiały się udać – dodał dyrektor. Wśród wielu wielkanocnych potraw na specjalną uwagę zasługiwały faszzerowane chrzanem jajka, a ogromny podziw wzbudzał piękny baranek wykonany z masła, przez panią Gurgul z Sukmanina – mamę jednej z nauczycielek oraz kolorowe kraszanki. W czasie trwania szkolnej, całodniowej lekcji obrzędowości i zwyczajowości związanej z Wielkanocą, odbyły się konkursy z nagrodami. Nagrody zostały zakupione przez szkołę i sponsorów.



W konkursie stroików wielkanocnych udział wzięli uczniowie klas 1-3.

Na szkolnej wystawie można było dostrzec prace samodzielne i zbiorowe: **Samodzielnie** Mateusza Garbacza, Krzysztofa Zajęca, Moniki Ojczyk, Patrycji Kalickiej, Patryka Salamona, Mateusza Zajęca, Ani Górskiej. Prace zbiorową wykonała klasa 0 i klasa I, ponadto wieloelementowe stroiki świąteczne wykonał Arkadiusz Kasprzyk z kl. III, oraz Robert Drożdż, Michał Garbacz, Norbert



Kubacki, Marcin Martyka, Małgorzata Czuba, Bernadetta Garbacz, Ewelina Kołacz, Monika Gierałt, Magdalena Waśko, Dawid Garbacz Pauliny i Marzeny Żurek wszyscy także z klas III.

W konkursie palm udział wzięło kilkunastu uczniów z klas od 4 – 6, były także palmy wykonane przez dzieci z klas młodszych.

Oto nazwiska wykonawców palm i przybliżone wielkości.

Monika Błoniarczyk ponad 6 metrów, Marcin Martyka ponad 6 metrów, Mateusz Jankosz ok. 4.5 metra, Katarzyna Pajor ok. 3.5 metra, Grzegorz Różowski ok. 4.5 metra, Tomasz Kijowski ok. 2 metrów, Justyna Winiarska ok. 3 metrów, Krzysztof Ojczyk po-

nad 2 metry, Joanna Kubacka ponad 2.5 metra, Mateusz Jankosz ponad 4.5 metra, Anna Mytnik ponad 2 metry, Karolina Piechnik ok. 4 metrów, Klaudia Lasota ok.1.5 metra, Amanda Spieszna ok.1.5 metra, Paweł Potoczek ok.1.5 metra, Marysia Wojtas ok.1.5 metra, Marzena Matracz ok.1.5 metra, Wiktoria Spieszna ok. 1.5 metra.

praca zbiorowa: Mateusz Kołacz, Ewelina Kołacz, Julita Kołacz ponad 2 m, - Radosław Lasota, Marcin Włodarz ok.3.5 metra, - Michał Kijowski Paweł Macias ok.3 metry - Edyta Garbacz, Katarzyna Gnatkiewicz, Agnieszka Osiełkiewicz ok.3 metry –



Anna Rzepecka Aneta Rzepecka ok. 2.5 metra, Agnieszka Rzepecka, Monika Potoczek, Małgorzata Garbacz, Bożena Myrlak ok. 4 metrów.

Kiedy komisja konkursowa oceniała stroiki i palmy, większość dzieci z wychowawcami panią Anną Kijowską, panem Tomaszem Ramianem, panem Krzysztofem Wołowiczem zabawiała się na przyszkolnym placu i brała udział w kilku ciekawych konkursach. Był konkurs łowienia kaczek, wspinania się na drzewo, rzut pi-



łeczką do celu i bieg w workach. Część uczniów zgodnie z ustalonym przez dyrektora szkoły harmonogramem dnia, pełniła dyżur w szkole. Piękna wiosenna sceneria z namalowanym gustownie wiejskim domkiem, niezwykle zdobiła salę gimnastyczną. Swoimi zdolnościami popisali się uczniowie klasy III oraz Wioletta Jakosz, Julita Kołacz, Daria Bodek, Seweryn Salamon, Klaudia Gnatkiewicz, Alicja Kaczor. Po dłuższej przerwie Komisja ogłosiła wyniki wszystkich konkursów. W konkursie stroików wyróżniono pracę dzieci oddziału zerowego. Jako prace samodzielne najbardziej komisji podobały się stroiki: Tomka Waśko, Arkadiusza Kasprzyka i Patrycji Kalickiej. W pracach zbiorowych naj-



wyżej oceniono stroiki: Małgorzaty Czuby i Bernadetty Garbacz, Pauliny i Marzeny Żurek oraz Roberta Drożdża, Norberta Kubackiego, Marcina Martyki. Ponadto wyróżniono prace Eweliny Kołacz, Magdaleny Waśko i Moniki Gieralt. W konkursie palm najpiękniejszymi okazały się palmy: Różowskiego Grzegorza, Błoniarczyk Moniki i Matracz Marzeny. Ponadto wyróżniono: Martykę Marcina, Karolinę Piechnik, Pawła Potoczka, Katarzynę

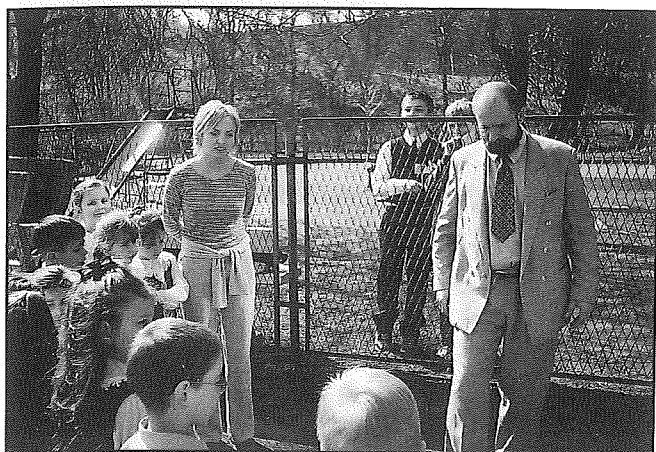


Pajor, Małgorzatę Garbarz, Rzepecką Annę. W końcowej części ogłaszania wyników, wyróżniono i nagrodzono wszystkich najlepszych uczniów którzy brali udział w konkursach sportowo-rekreacyjnych. Były nagrody, upominki i słodycze. Na zakończenie tego jakże miłego i bogatego w świąteczne wydarzenia dnia zorganizowane zostały 3 konkursy. Pierwszy to slalomowy bieg ze świątecznym jajkiem na łyżce, drugi ubijanie piany do świątecznych placek, trzeci natomiast to przygotowanie ozdóbek do





święcenia. W konkursach brały udział tym razem osoby dorosłe, łącznie z dyrektorem szkoły Zdzisławem Górnikiem. W związku z tym, że konkurencje były bardzo zabawne i ciekawe wzbudziły wiele emocji i gorącego aplauzu. Panowie Kalicki i Łękowski zaprezentowali się od jak najlepszej strony kondycyjnej w biegu z jajkiem oraz pomocy kuchennej, przy ubijaniu piany. Pani Kalicka, Drożdż oraz dyrektor Górniewicz przygotowali najpiękniejsze ozdóbki do święcenia. W takim oto nastroju



Wielkanocy minął wtorkowy dzień nauki w Zespole Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach. Ta jakże urozmaicona lekcja poświęcona obrzędowości i zwyczajom Wielkanocnym podobała się wszystkim. Pani wizytator Władysława Śledź, dziękując za zaproszenie utwierdziła dyrektora w przekonaniu, że był to wspaniały i bogaty dzień który mogła przeżyć w atmosferze wielkanocnej. Wszystkim wychowawcom i uczniom szkoły podzię-



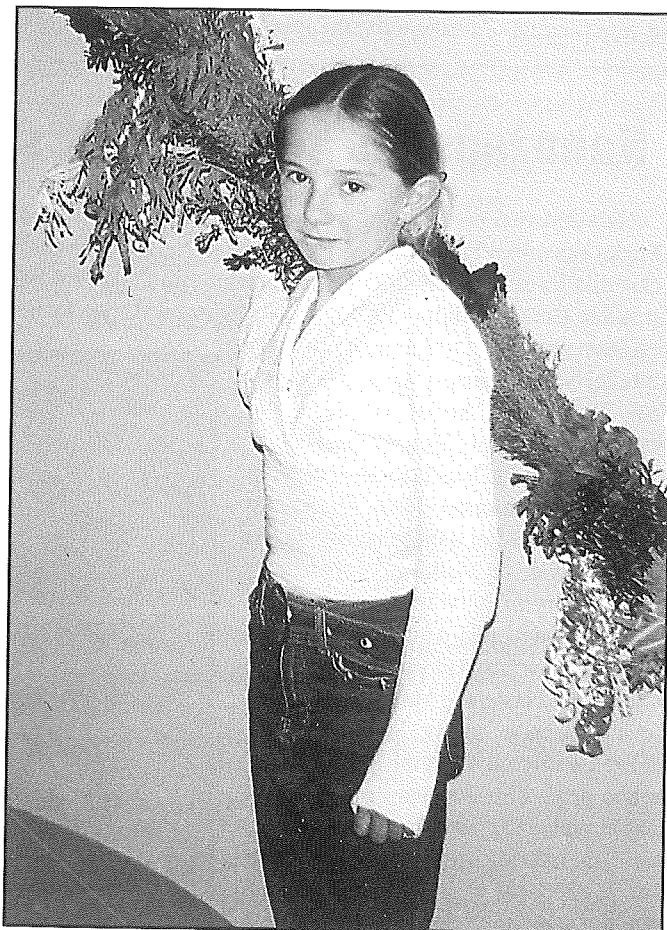
kowała za podtrzymywanie zwyczajów i tradycji. „Jeśli tak będzie dalej, to nic w nowej Europie nam się nie stanie” – powiedziała na zakończenie pani Śledź. Inspektor Dyląg także podziękował wszystkim za wspaniałe przygotowanie uroczystości oraz pogratulował silnego przywiązania do tradycji w gminie. „To pierwsza szkoła która w gminie wyszła z projektem takiej lekcji i w dodatku wszystko wyszło super”. Dyrektor żegnając przybyłych gości, serdecznie podziękował im za przybycie i życzył wszystkim bardzo radosnych, wesołych i spokojnych świąt. Cała uroczystość zorganizowana była nad podziw sprawnie, rzetelnie i profesjonalnie. Przebiegała również w miłym nastroju zarówno gości, jak i młodzieży szkolnej. Jak poinformował naszą redakcję dyrektor Zdzisław Górniewicz, za rok kolejne tego typu przedsięwzięcie, być może wzbogacone zostanie o nowe obrządki, a nawet występy pucheroków.

Opr. Krzysztof Chmielowski

Moje świąteczne marzenie ?!.

Kiedy zakończyła się szkolna uroczystość, poświęcona obrzędowości i zwyczajom wielkanocnym, kiedy rozdano nagrody w konkursach, podszedłem do uśmiechniętej lecz na pozór skromnej dziewczynki zapytując, czy możemy chwilę porozmawiać. Uczennica IV klasy kilka minut wcześniej odebrała nagrodę za I miejsce w konkursie wykonania palm.

Moje zdziwienie od samego początku budziło pewne zainteresowanie, gdyż trudno było mi uwierzyć, że taka drobna dziewczynka potrafiła zrobić ok. 6 metrową palmę i przynieść ją do szkoły. Po krótkiej rozmowie wszystko było już wiado-



me. Zwyciężczynią konkursu była Monika Błoniarczyk z Rudy Kameralnej. **Na pytanie jak powstała ta piękna palma ? Monika odpowiedziała:** W naszym domu tradycyjnie robimy palmy, w tamtym roku zrobiliśmy 2 mniejsze, natomiast teraz jest właśnie ta większa. Do robienia palm zachęca wszystkich zawsze ksiądz, natomiast nasza mama jest inicjatorem tej pracy. Mama wzięła sztywny drut, wierzbowe pręty i związywała grubym sznurkiem wszystko razem. Ja z siostrą i braćmi robiliśmy resztę, stroiliśmy – kwiatkami, wstążkami, bibułą, bukszpanem oraz kwiatem z drzewa octowego. Całą palmę wykonaliśmy w dwa dni w piątek na 21 była już zrobiona.

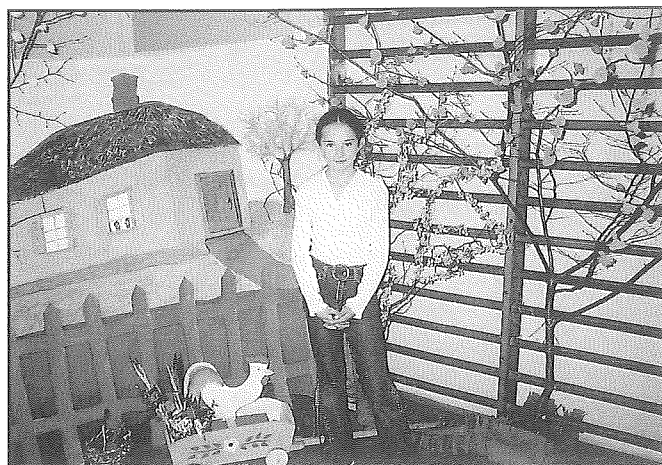
Powiedz Moniko czy palmę robiliście tylko do szkoły, czy brała ona udział w innych konkursach ?

Nie, nie tylko do szkoły. Palmę robimy zawsze do kościoła na Niedzielę Palmową. Co prawda nie było konkursu, ani nagród w kaplicy w Rudzie Kameralnej, ale cieszyliśmy się bo nasza palma była najwyższa. Na Mszę szliśmy wszyscy, a mama i brat ją nieśli. Po niedzieli z racji konkursu w szkole, autobusem przywieźliśmy palmę do szkoły.

W swej wypowiedzi bardzo podkreślasz Moniko rolę mamusi, a przecież robienie palmy to bardziej męskie zadanie. Mieszkacie sami ?

Nie, mam siostrę i 4 braci, wszyscy się lubimy i mieszkamy razem, jeden brat pracuje. Tato też mieszka z nami, lecz często go niema i późno wraca do domu na noc. W robieniu palmy tato także się nie włączył. Cieszylibyśmy się, jak tworzylibyśmy ją wszyscy razem.

W szkole komisja konkursowa jednak doceniła Wasz trud. Myślę, że się cieszysz, palma zdobyła I miejsce. Tak cieszę się bardzo i myślę, że mama także się ucieszy. Poza tym mam nagrodę to także sukces. Mam najlepsze przyjaciółki Justynę Winiarską i Małgorzatę Garbacz, one także cieszą się wraz zenną. Zawsze mnie pocieszają i są mi bardzo odda-



ne, ja dla nich również. Myślę, że za rok zrobimy jeszcze ładniejszą palmę.

Idą święta, wnet wakacje, powiedz Moniko, jakie jest twoje największe życzenie, marzenie na dziś, a może i na przyszłość.

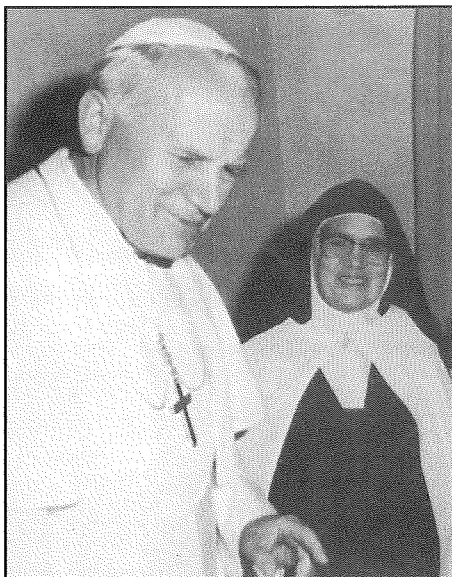
Proszę pana, chciałabym, aby przy tych świętach mamusia pogodziła się z tatą, by byli one radosne, by wszyscy w domu byli weseli i zdrowi. Chciałabym, aby bracia znaleźli pracę bo tylko jeden pracuje. Chciałabym również, by w szkole wszystkim układało się najlepiej, żeby wszyscy byli zgodni.

Dziękuję Ci serdecznie Moniczko za kilka pięknych, a zarazem trochę smutnych wypowiedzi. Gratuluję najpiękniejszej palmy i życzę Tobie, mamusi i całej rodzinie, aby te i inne święta były już zawsze radosne.

**Z Moniką Błoniarczyk
rozmawiał Krzysztof Chmielewski**

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca w Zakliczynie

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi to przedmiot Drugiej Tajemnicy Fatimskiej. Na ujawnienie jej treści Matka Boża zezwoliła Siostrze Łucji kilka lat po zakończeniu Objawień Fatimskich. Dnia 10 grudnia 1925 roku Najświętsza Maryja Panna wskazała na jedną z podstawowych form kultu Jej Niepokalanego Serca – Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca. We wspomnianym dniu Siostrze Łucji objawiła się Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce. Dzieciątko powiedziało: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia to ciernie powyciągał!” Następnie Maryja powiedziała: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierności ciągle ranią. Przynajmniej Ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych



wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię Świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”.

Obietnica Matki Bożej jest rzeczywiście wielka. Praktykujący Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca mają zapewnioną obecność Maryi w godzinie śmierci. Ona przybędzie ze swoimi łaskami, których wszyscy potrzebują do zbawienia. A zbawienie to przecież cel całej naszej pielgrzymki na tej ziemi.

Potrzeba wynagradzania

Istnieje wielka potrzeba zadośćuczynienia za grzechy świata. Wielkie rzesze ludzi żyją tak, jakby Boga nie było, albo wbrew Bogu. Nie szanowane jest życie, ośmieszają się ludzie wierzących i wprost szydzi się z prawd wiary, symboli religijnych i profanuje się święte wizerunki. Czy wobec siły zła, atakującego otwarcie lub skrycie Prawo Boże, człowiek jest bez-

bronny?. Matka Boża wskazała na wspaniałe narzędzie współpracy z Bogiem w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego. Chodzi właśnie o praktykowanie Nabożeństwa Pierwszych Sobót Miesiąca w intencji wynagradzającej za zło na świecie. Jest to bowiem wyraz troski o zbawienie wszystkich ludzi. A troska przecież powinna cechować każdego chrześcijanina.

Dlaczego pięć sobót ?

Wyjaśnił to sam Pan Jezus, objawiając się Siostrze Lucji. Córkę moją – powiedział, chodzi o pięć rodzajów zniewag, którymi obraża się Niepokalane Serce Maryi:

1. obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu

2. przeciw Jej Dziewictwu

3. przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu

4. obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki.

Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca powinno wzbudzić w nas pragnienie nieustannego wynagradzania w Bogu i Maryi za grzechy, obelgi i obojętność ludzi. Praktykowanie tego nabożeństwa to uczenie się życia w duchu codziennej troski o zbawienie swoje, rodziny, narodu i całego świata. Matka Najświętsza jest dla nas wzorem posłusznego wypełniania woli Bożej w radościach i trudach szarego życia. Papież Pius XII, który w 1942 roku poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi, stwierdził, że wypełnienie żądań Matki Bożej Fatimskiej jest jedynym ratunkiem dla świata.

Warunki odprawiania nabożeństwa

Warunek 1. Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca.

Lucja przedstawiła Panu Jezusowi trudności, jakie niektóre dusze miały co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Jezus odpowiedział: „Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi!”. Do spowiedzi należy przystąpić wzbudzając intencję zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. W Kolejne pierwsze soboty można przystąpić do spowiedzi w intencji wynagrodzenia za jedną z pięciu zniewag, o których mówił Pan Jezus.

Warunek 2. Komunia Święta w pierwszą sobotę miesiąca.

Po przyjęciu Komunii Świętej należy wzbudzić intencję należy wzbudzić intencję wynagradzającą za te obelgi i bluźnierstwa.

Warunek 3. Różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę miesiąca.

Po każdym dziesiątku należy odmówić akt wynagrodzenia:

„O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”.

Zalecane jest odmówienie Różańca w formie wynagradzającej za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi. Różni się on od tradycyjnej modlitwy różańcowej tym, że w „Zdrowaś Mario”, po słowach „... i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezu”, włącza się poniższe wezwanie, w każdej tajemnicy inne:

1. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczęcie !

2. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane Dziewictwo!

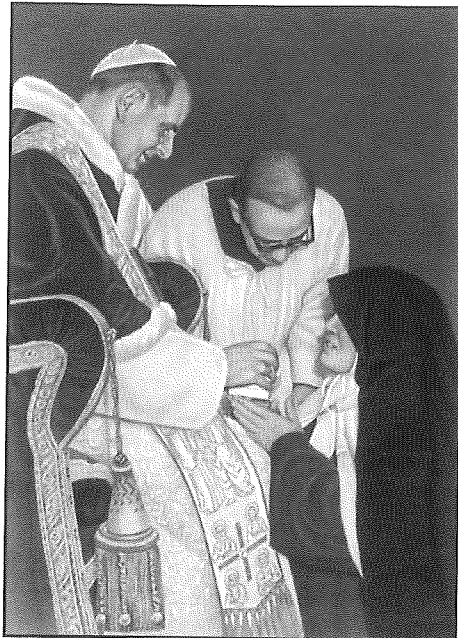
3. Zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoją rzeczywistą godność Matki Bożej !.

4. Zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość do Twoich wizerunków !

5. Rozplomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa dla Ciebie!

Warunek 4. Piętnastominutowe rozmyślanie nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca.

Matka Boża obiecała, że w czasie tego rozmyślenia będzie nam towarzyszyć. Pomocą w mediacji mogą być odpowiednie fragmenty Pisma św. związane z poszczególnymi tajemnicami, mogą to być gotowe rozważania z wybranej książki. Pomocne są też rozmyślania w Radiu Maryja, prowadzone w pierwsze soboty miesiąca o godzinie 11.45, 21.30, 23.30. Na zakończenie rozważania niech każdy wzbudzi w sobie postanowienia duchowe: Będę gorącym serce miłował Matkę Najświętszą i każdego dnia oddawał jej cześć.: Będę uczył się od Maryi posłusznego wypełniania woli Bożej, jaką Pan mi ukazuje co dnia.



TAJEMNICE RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO

Dnia 16 października 2002 roku Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił List Apostolski pod tytułem Rosarium Virginis Mariae, jako prezent z okazji 24 rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową Czwartą Część Różańca Świętego nazwaną Tajemnice świata. Tajemnice Różańca Świętego zostały podzielone na cztery części i ustalone w następnym porządku:

Tajemnice Radosne – odmawia się w poniedziałki i soboty

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny
2. Nawiedzenie Świętej Elżbiety
3. Narodzenie Pana Jezusa
4. Ofiarowanie w Świątyni
5. Znalezienie Pana Jezusa w Świątyni

Tajemnice Bolesne – odmawia się we wtorki i piątki

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogródcu
2. Biczowanie Pana Jezusa
3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa
4. Droga Krzyżowa Pana Jezusa
5. Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu

Tajemnice Światła – odmawia się w czwartki

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie
2. Objawienie p. Jezusa w Kanie Galilejskiej
3. Głoszenie Królestwa Bożego do nawrócenia
4. Przemienienie Pana Jezusa na Górze Tabor
5. Ustanowienie Eucharystii

Tajemnice chwalebne - odmawia się w środy i niedziele

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa
2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa
3. Zesłanie Ducha Świętego
4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
5. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową nieba i ziemi

Wiele okazji wpłynęło na to, aby Papież przypominał o modlitwie różańcowej. Najważniejszym motywem jest to, że Różaniec jest sposobem na podjęcie i wzmożenie rozmyślenia tajemnicy chrześcijańskiej. W nowym tysiącleciu, które rozpoczęło się tragedią zamachu 11 września 2002 roku i aktami przemocy dokonywanymi w wielu stronach świata. Jest pilna potrzeba wołania do Boga o dar pokoju. Modlitewnego wsparcia wymaga również rodzina, która coraz bardziej w dzisiejszych czasach zagrożona jest siłami godzącymi w jej jedność i trwałość. Powrót do Różańca w rodzinach chrześcijańskich ma być w ramach szerzej zakrojonego duszpasterstwa rodzin, skuteczną pomocą, by zapo-

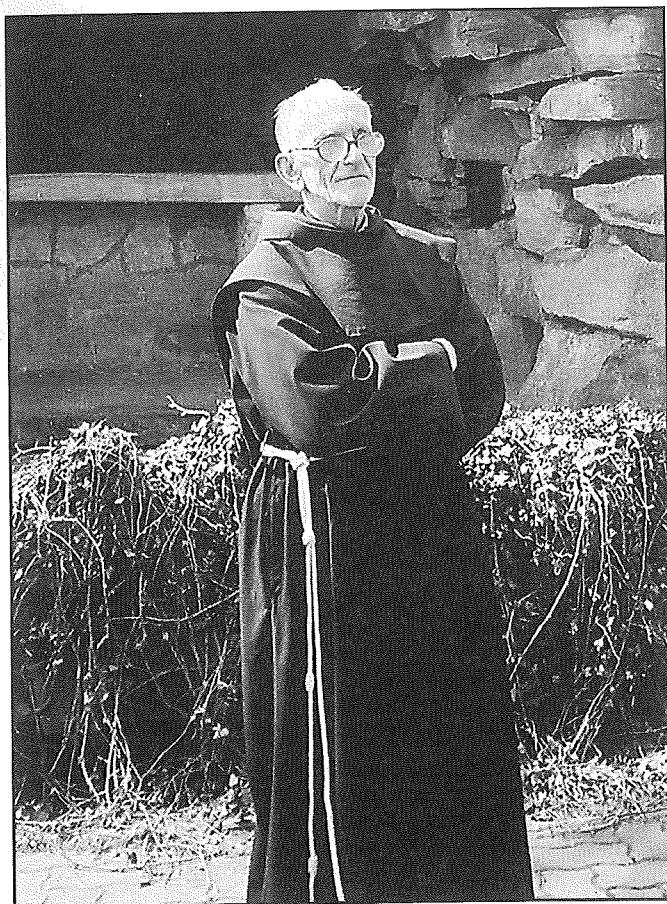
bić zgubnym następstwom tego znamienego kryzysu dla naszych czasów. Koniecznie muszą się modlić dzieci w podwórkowym różańcu, rolnicy, rodzice, młodzież organizując pielgrzymki do Sanktuarium Matki Bożej, a szczególnie na Jasną górę. Dlatego zachęcamy wszystkich: chrzcicieli Matki Bożej Tuchowskiej i w każdym kościele modlących się do Matki Bożej Ziemi Zakliczyńskiej, a także przy kapliczkach i w domach prywatnych, w drodze, w pracy i każdej okazji z Różańcem w ręku. Szczególnie zachęcamy do zaprowadzenia Pierwszych Sobót Miesiąca i nowego Różańca !.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM

Złoty Jubileusz Kapłaństwa Ojca Michała Ślusarka OFM

„Boże dziękuję Ci za dar kapłaństwa ! Proszę Cię przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny obdarz moich zmarłych Rodziców i Brata życiem wiecznym. Błogosław tym wszystkim od których wyszedłem i którym posługuję”

Takie oto motto przyświecało doniosłej uroczystości 50-cio lecia święceń kapłańskich Ojca Michała Ślusarka, który oprócz innych placówek, w zakliczyńskim klasztorze służył Bogu i ludziom 13 lat. Na tą niecodzienną uroczystość przygotowaną przez obecnego gwardiana klasztoru w Zakliczynie O. Józefa Witko przybyli: Ojciec Prowincjał, były gwardian



ze dziś w zakliczyńskim klasztorze obchodzimy wyjątkową uroczystość. Każdy jubileusz zdarza się tylko raz w życiu, ten który dziś obchodzimy zdarza się bardzo rzadko. Pół wieku kapłaństwa to wielkie święto dlatego dziękujemy Jezusowi Chrystusowi, że kiedyś, przed laty uznał młodego chłopca Michała za godnego wiary i przeznaczył go do tej posługi. Kapłaństwo wymaga wielu wyrzeczeń i posłuszeństwa, gdyż kapłan musi być zawsze do dyspozycji Boga i bliźniego. Kapłan nie potrzebuje prezentów, lecz potrzebuje tego, aby wierni dowiedli, że nie na próżno poświęcił im swe życie. Życie Ojca Michała było bardzo bogate i twórcze, a zaangażowanie było i jest bardzo widoczne. Nigdy nie ubiegał się o zaszczyty dla siebie, wręcz pomagał i służył innym. W ciągu swego kapłaństwa zawsze był przykładem kapłana modlącego się gorliwie, przy swoim ołtarzyku w swojej celi, był wzorem dla młodszych. Za tą jego postawę gorąco mu dziękuję”. W czasie uroczystej Mszy Jubileuszowej zostały odczytane Listy okolicznościowe od Papieża Jana Pawła II, oraz od Generała Zakonu. Były także gorące życzenia obfitości Łask Bożych i zdrowia, które Jubilatowi złożyli Ojciec Prowincjał, delegacja Zakonu Braci Mniejszych, delegacja franciszkańskiej rodziny świeckiej, siostry pod wezwaniem św. Józefa, oraz wielu współbraci. W końcowej części Mszy św. głos zabrał wzruszony Jubilat, Ojciec Michał Ślusarek. W swym jakże emocjonalnym i radosnym wystąpieniu podziękował Ojcu prowincjałowi za przybycie, Ojcu gwardianowi za przygotowanie uroczystości, oraz wszystkim współbraciom z daleka i z bliska za gorące życzenia. Najgorętsze podziękowanie Jubilat złożył swojemu najdroższemu przyjacielowi, byłemu gwardianowi, Ojcu Mariuszowi Dębińskiemu mówiąc: „, Serdecznie dziękuję Ojcu Mariuszowi, który wygłosił dziś kazanie i który nigdy o mnie nie zapominał i wtedy kiedy byłem chory i gdy potrzebowałem jechać do rodziny. – Zawsze zabrał mnie do samochodu i przywoził z powrotem. To był taki gwardian jakiego tu w Zakliczynie nie było i nie wiem czy jeszcze taki gwardian się trafi. Wszystko

w klasztorze było i niczego nie brakowało. Serdecznie mu za to wszystko dziękuję, a Pan Jezus niech mu stukrotnie wynagrodzi i niech żyje 100 lat”. Takimi słowami Ojciec Michał zakończył swoją jakże radosną i uroczystą Jubileuszową Mszę świętą.

Kilka dni po tej pięknej uroczystości nasza redakcja odwiedziła Ojca Jubilata i poprosiła go o kilka słów wypowiedzi na temat swojego życia.

Poniżej prezentujemy kilka krótkich wypowiedzi Ojca Michała Ślusarka.



„SPOKOJNIE SZEDŁEM PRZEZ ŻYCIE”

Ojcie Jubilacie proszę powiedzieć, jak zaczęła się cała droga do kapłaństwa?

Oj to odległe czasy, ale je pamiętam. Powołanie wpoił mi w dużej mierze wujek, który był księdzem. Często jako młody chłopak widywałem się z nim, modliłem i z biegiem lat czułem, że chciałbym służyć Bogu. Skończyłem szkołę i za kilka lat wybuchła wojna. Pracowałem wtedy w wagonowni to była ciężka praca i trudne czasy. W 1938 roku we Lwowie wraz Pawłem Koniorczykiem kończyliśmy Colegium Reformatów, po wojnie dalsza nauka, a później już zaczęło się kapłaństwo.

Wymienił Ojciec nazwisko Paweł Koniorczyk, to także Ojciec Franciszkanin, który o ile dobrze pamiętam był w tutejszym klasztorze w latach 70- tych?

Tak to był mój dobry przyjaciel, byliśmy razem na placówkach, niestety zmarł w młodym wieku kilka lat temu w Jarosławiu. Na tej placówce byliśmy tam razem.

Proszę powiedzieć, na jakich placówkach był Ojciec w ciągu tych 50ciu lat kapłaństwa?

Byłem na wielu i w różnych miejscach Polski. W tym 13 rok jestem w Zakliczynie, 11 lat byłem w Pińczowie – tam byłem kapłanem w szpitalu, 6 lat w Bieczu, 3 w Jarosławiu, Krakowie i kilku innych. W czasie mojej posługi robiłem wiele rzeczy. Byłem także organistą, na jednej z placówek wraz z Ojcem Witalisem Szczerbą robiliśmy kartki świąteczne. Podziwiam dziś jego twórczość w tym „Głosicielu” Muszę powiedzieć, że wszędzie było mi dobrze i nigdy nie lubiłem krzywdować. Jedynie nie lubiłem dużych miast, ze względu na moje zdrowie – tam się po prostu duszę.

Jak Ojciec wcześniej mi powiedział miejscem urodzenia był rok 1926 i miejscowość Rząka, dziś jest to niemal Kraków i dzielnica Bieżanów. Proszę powiedzieć co napraw-

dę wpływa na Ojca zdrowie, przecież chętnie Ojciec wyjeżdża tam do rodziny i ukochanej siostry?

Tak, chociaż rodzice już nie żyją, bardzo chętnie jadę do domu, ale w mieście naprawdę nie czuję się dobrze. Jest dużo spalin, a w lecie duchota. Ja od lat miałem różne problemy ze zdrowiem, od dłuższego czasu mam problemy z płucami i żołądkiem. Dzięki pomocy Bożej i kilku lekarzy, jeszcze żyję. Spokojnie szedłem przez życie i chciałbym spokojnie kiedyś umrzeć. Niczym nie byłem i nie miałem żadnych funkcji, bo po prostu bałem się odpowiedzialności za siebie i za innych. W zakonie musi być nieco tolerancji, a ja wyznaje twarde reguły i zasady. Gdybym wziął na siebie jakiś obowiązek musiałby być dobrze spełniony. W zakonie nie uznawałbym nowo mody ostatnich lat, wszystko musiało być zgodnie z charyzmą i duchem Franciszkańskim.

Proszę powiedzieć, a jak wygląda normalne codzienne życie Ojca w Zakonie?

Pomimo swoich 77 lat cieszę się z każdego przeżytego dnia. Najwięcej czasu poświęcam na modlitwę, przebywaniu w swojej celi i czytaniu książek. Odprawiam także Mszę świętą, lubię spacerować i zachwycać się przyrodą. Jako Emeryt mam emeryturę, którą zgodnie z zarządzeniem Prowincjała oddaję na konto klasztoru. Miesięcznie od O.Gwardiana otrzymuję 200 złotych na własne potrzeby.

Kilka lat temu, gdy człowiek był młodszy i zdrowszy jeździłem samochodem do Starego Sącza, tam byłem spowiednikiem sióstr Klarysek, później kapłanem u sióstr Bernardynek. Dziś ze względu osłabionego słuchu nie spowiadam już w konfesjonale, ale zdarzają się sytuacje sporadyczne, kiedy udzielam sakramentu spowiedzi. Dziś ze względu mojego wieku i bliskości do rodziny, chciałbym wrócić



gdzieś bliżej Krakowa, moim marzeniem byłaby Wieliczka. Mam nadzieję, że Ojciec Prowincjał wysłucha mojej prośby.

Ojciec Michale, proszę na koniec powiedzieć czy mile wspomina się te 50 lat kapłaństwa, czy też życiowa droga usłana była cierniami?

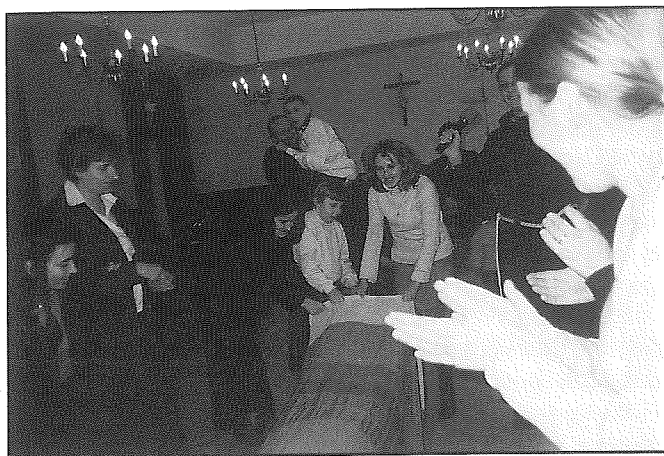
Muszę powiedzieć, że nie żałuję wyboru dokonanego przed laty i cieszę się z racji poświęcenia Kapłaństwu, Kościołowi i Bogu. Chcę także powiedzieć, że w ciągu tych lat, nie wszystko jednak układało się pomyślnie. Często ubolewałem nad zmieniającą się sytuacją gospodarczą w kraju i na świecie i nową modą życia wielu ludzi, którzy często zapominają o kościele i żyją bez Boga.

Dziękuję serdecznie Ojcu Jubilatowi. Życzę zdrowia i kolejnego Jubileuszu.

**Całość opracował i rozmowę przeprowadził:
Krzysztof Chmielowski**

Stowarzyszenie „Bez Barrier”

Stowarzyszenie „Bez Barrier” powstało w styczniu 2002 roku i zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym w Krakowie. Skupia ono dzieci niepełnosprawne ich rodziców oraz członków Stowarzyszenia czyli osoby prawne i fizyczne, które akceptują zasady ideowo-programowe Stowarzyszenia. Osoby te mogą zostać także członkami wspierającymi. Wszyscy muszą jedynie złożyć deklarację członkowską po czym decyzją Zarządu mogą przyjąć być w poczet członków Stowarzyszenia. Nadmie-



nić należy, iż działalność Stowarzyszenia opiera się na społecznej pracy członków. Głównym celem Stowarzyszenia „Bez Barrier” jest szeroko rozumiane niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym poprzez prowadzenie rehabilitacji społecznej, leczniczej i zawodowej oraz działalność na rzecz osób specjalnej troski, także realizacja zadań Stowarzyszenia wynikających ze Statutu oraz rocznych i trzechletnich programów działania przyjmowanych przez Walne Zgromadzenie członków. W Statucie zapisanych jest wiele zadań takich jak: wszechstronne propagowanie informacji, metod i technik w zakresie profilaktyki AIDS, profilaktyki alkoholowej i nikotynowej. Także promocja zdrowia. Stowarzyszenie realizuje swoje cele głównie poprzez organizowa-



nie, prelekcji, grup wsparcia dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, spotkań o charakterze integracyjnym, spotkań okolicznościowych. Na rok 2003, prezes wraz z zarządem opracowali 3 projekty programów, które mogą przynieść korzyści programowo – finansowe. W niedalekiej przyszłości Zarząd Stowarzyszenia zgodnie z celami zawartymi w Statucie, będzie prowadził

świetlicę Profilaktyczno-Terapeutyczną i inne placówki opiekuńczo wychowawcze, w tym warsztaty terapii zajęciowej dla dzieci z rodzin patologicznych oraz dzieci niepełnosprawnych. Chociaż Stowarzyszenie działa od niespełna roku, jego działalność z miesiąca na miesiąc coraz bardziej jest uwidoczniła. W ciągu ostatnich miesięcy Stowarzyszenie zorganizowało kilka imprez, jak: „Uśmiech dziecka naszą radością”, „Mikołajki” - dla dzieci niepełnosprawnych oraz zabawę karnawałową w której uczestniczyło 34 dzieci niepełnosprawnych wraz z opiekunami. Razem, przez kilka godzin w sali widowiskowej ratusza bawiło się 84 osoby, plus 4 kleryków z zakliczyńskiego klasztoru. To była wspaniała przygotowana impreza, Klerycy rozbawiali dzieci skeczami i zagadkami niemal do łez radości, natomiast Anna Kusek, Marta Tyńska i Ewa Nijak zabawiały się z dziećmi w różnych konkursach i w tańcu. Była zabawa z myszką, dzieci przechodziły także przez tunel, a wraz z braćmi Marcelem, Łukaszem, Pio i drugim Łukaszem przy akompaniamencie gitary śpiewały piosenki i utwory „Arki Noego”. Kiedy dzieci były już nieco zmęczone prezes Jerzy Woźniak zaprosił wszystkie dzieci wraz z opiekunami na poczęstunek, który przygotowany był częściowo ze środków Stowarzyszenia i sponsorów. Po półgodzinnej przerwie dzieci znów powróciły do zabawy. Tym razem wszystkie bawiły się w pociąg



recytując wiersz „Stoi na stacji lokomotywa” a później kierując się po sali śpiewały piosenkę Ryszarda Rynkowskiego pt. „Jedzie pociąg z daleka”. Nastrój dzieci był wspaniały, a kiedy karnawałowa zabawa dobiegała końca, nie wielu było chętnych, aby salę ratusza opuścić. Z racji rozkręcającej się działalności Stowarzyszenia prezes J. Woźniak zapewnił wszystkich, że jest to dopiero jedna z pierwszych tak udanych imprez. Stowarzyszenie ma na uwadze osoby niepełnosprawne, ich rehabilitację społeczną oraz integrację dlatego takich spotkań będzie coraz więcej. Kolejne tak duże spotkanie zaplanowane jest z okazji Dnia Dziecka, na które, jak powiedział prezes, już dziś wszystkich zaprasza. Prezes podziękował także współorganizatorom RCTiDK, które włącza się do współpracy i ma nadzieję, że ta współpraca będzie nadal kontynuowana. Na koniec każde dziecko otrzymało prezent w postaci owoców, słodczy i soczków. Pani Anna Kusek ogłosiła długoterminowy konkurs plastyczny dzieci, a zarazem zaprosiła je na zajęcia do ratusza. Właśnie od lutego w każdy drugi piątek miesiąca pod kierownictwem Anny Kusek i aktywnych członkiń Stowarzyszenia – Ewy Nijak i Marty Tyńskiej oraz wolontariuszek Dominiki Wypasek i Anny Oświęcimskiej w ratuszu odby-

wają się warsztaty plastyczne dzieci pt. „Pokażmy się”. Podczas spotkań, dzieci według własnych pomysłów i wyobraźni wykonują wiele prac i malunków. Poprzez różnorodne gry i zabawy dochodzi do bezpośredniego kontaktu z wszystkimi dziećmi. Na ustach dzieci widoczna jest radość i zadowolenie, a także dobre nastroje. W przyszłości najładniejsze prace zostaną nagrodzone i wezmą udział w licytacji. Dziś można zauważyć, że Stowarzyszenie „Bez Barrier” nabiera rozmachu i coraz bardziej uwidacznia się jego statutowa działalność. Sądzić można, iż w 2003 roku, roku który ogłoszony został „Rokiem Osób Niepełnosprawnych” w Stowarzyszeniu wiele będzie się działo, natomiast liczba przynależnych osób, wymagających pomocy będzie się powiększała i zataczała coraz to większe kręgi. Cel jest słuszny, a osób kwalifikujących się do leczenia i rehabilitacji ciągle przybywa, dlatego należy zrobić wszystko, aby poprzez Stowarzyszenie coraz bardziej zwiększać dostępność do pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej w Gminie Zakliczyn, a także w program włączyć inne ościennie gminy. Środki na ten cel muszą się także znaleźć, gdyż działalność Stowarzyszenia jest po to, aby wychodzić z pomocą do mieszkańców i ich rodzin, których w taki czy inny sposób i z różnych powodów dotknęła krzywda. Jeśli wszyscy będą rozmawiali w sposób normalny twierdząc, że krzywda innych jest także krzywdą naszą, będzie to najwspanialsze działanie.

Poniżej prezentuję strukturę organizacyjną Stowarzyszenia. Władzami Stowarzyszenia jest Walne Zgromadzenie, Zarząd, Prezes, Komisja Rewizyjna. Kadencja władz trwa 3 lata.

Obecnie Zarząd stanowią:

Prezes – lek. Med. Jerzy Woźniak

Viceprezes – Iwona Krakowska

Sekretarz – Marta Tyńska

Skarbnik – Ewa Nijak

Członek zarządu – Ewa Węglarczyk

Członek zarządu – Matylda Nowak

Pamiętajcie, że nawet mała suma może pomóc przywrócić do normalnego życia w społeczeństwie osobę niepełnosprawną

Numer rachunku bankowego Stowarzyszenia:

**BSR/ Kraków O/ Zakliczyn
77-8589-0006-0140-0000-1267-0001**

Pragnę powiadomić wszystkich mieszkańców, którzy pytali mnie o korzystanie z hali sportowej w Zakliczynie, że do dnia wydania „Głosiciela”, nikt nie był w stanie poinformować naszej redakcji, ani też przekazać stosownych informacji o godzinach użytkowności Hali Sportowej dla mieszkańców Gminy Zakliczyn i Zakliczyna. Mam nadzieję, że w kolejnym numerze grafik w końcu uda nam się zamieścić.



ADRESY INTERNETOWE Z GMINY ZAKLICZYN:

1. www.zakliczyn.pl - oficjalna strona Gminy Zakliczyn
2. www.zakliczyn.w.pl - Niezależny Zakliczyński Serwis Internetowy.
3. www.gim.z.pl – Strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
4. www.republika.pl/zsz_zakliczyn – Strona Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie.
5. www.republika.pl/zakliczyn_nd – Oficjalna strona Parafii w Zakliczynie.
6. <http://spgimpales.republika.pl> – Oficjalna strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy.
7. www.jamna.org.pl – Oficjalna strona duszpasterstwa dominikanów z Poznania na Jamnej.

ZAKLICZYŃSKI KLUB PRZYRODNICZY
im. św. FRANCISZKA Z ASYŻU
32 -840 Zakliczyn Rynek 1

KONKURS PLASTYCZNY
Dla klas 1 – 3 szkół podstawowych

„Owady też są kolorowe”

Mamy nadzieję, że konkurs ten skłoni najmłodszych uczniów do tego, by rozejrzeć się bacznie wokół siebie, dojrzeć piękno jednych z najmniejszych, a najliczniejszych zwierząt żyjących obok nas, oraz pozwoli przyrzyć się otaczającej nas przyrodzie, poznać ją i pokochać.

1. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas 1 – 3 szkół podstawowych

2. Każda szkoła, po wewnętrznym szkolnym etapie, może wytypować po 6 najlepszych prac plastycznych.

Uwaga : **Szkoła Podstawowa w Zakliczynie 9 prac**

3. Prace mogą być wykonane dowolną techniką plastyczną : farby, kredki, wydzieranki, wylepianki, collage itp. Nie przyjmujemy prac wykonanych grafiką komputerową.

4. Format nie większy niż A3.

5. Prace powinny być wykonane indywidualnie, podpisane na odwrocie imieniem i nazwiskiem ucznia, z zaznaczeniem klasy, szkoły oraz tytułem pracy, a także nazwiskiem opiekuna, (nauczyciela prowadzącego)

6. Opisane prace należy dostarczyć do Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie, w nieprzekraczalnym terminie do 20 maja.

7. Komisja konkursowa do dnia 30 maja wyłoni najlepsze prace

8. Wszystkie dostarczone prace zostaną wyeksponowane w Galerii Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.



„POGÓRZANIN”

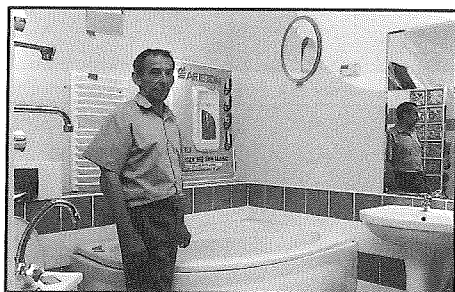
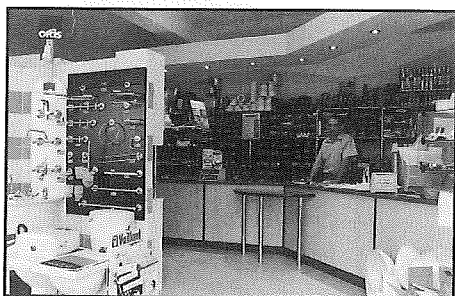
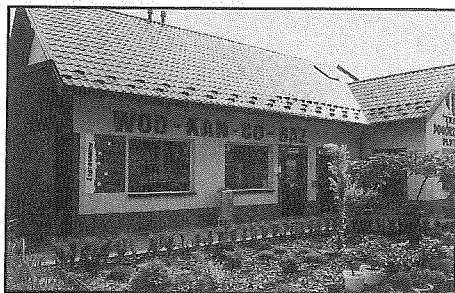
FIRMA USŁUGOWO – HANDLOWA

Kazimierz Starostka

Zakliczyn ul. Spokojna 13

tel/fax (0prefix14) 66 53 313

Firma pana Kazimierza Starostki „Pogórzezanin” posiada już swoją bogatą historię i długoletnią tradycję. Na rynku działa już od 1982 roku. Wszystko zaczęło się od małego, lecz dobrze wyposażonego sklepu w domowych piwnicach. Kilka lat później sklep rozbudowano i przeniesiono poza obręb domu. Od 2001 roku został otwarty salon łazienkowy, natomiast od czerwca 2002, pan Kazimierz zaprasza także do nowo otwartego salonu płytek ceramicznych. Od niedawna firma prowadzi sprzedaż wszelkich elektronarzędzi wraz osprzętem. W kwietniu 2003 roku firma „Pogórzezanin” rusza z kolejną branżą; będą to farby i lakiery. Zamontowana aparatura komputerowa pozwoli Państwu na wszelki dobór kolorów farb i lakierów.



Salon firmowy płytek

w swym asortymencie posiada:

- szeroką ekspozycję płytek
- płytki firm, Opoczno, Paradyż, Celsanit, Bohemia Gres, Końskie
- kleje, Atlas, Ceresit
- kleje, fugii, listwy wykończeniowe
- narzędzia do płytek

Zamówienie każdej ilości płytek, realizowane jest w ciągu 1 dnia, na zlecenie także z dostawą do domu.

Sklep firmowy w swym asortymencie posiada:

- piece węglowe oraz gazowe
- podgrzewacze gazowe i elektryczne
- kuchenki, okapy, pompy
- wyposażenie łazienek oraz cała armatura kuchenne-łazienkowa
- materiały izolacyjne i instalacyjne
- wszelkiego rodzaju typy rur PCV i miedziane

FIRMA „POGÓRZANIN” oferuje także usługi:

- instalacyjno – montażowe : woda, CO, gaz
- nowoczesne systemy grzewcze
- modernizacja istniejących instalacji sanitarnych, wodno-kanalizacyjnych
- montaż w domu klienta
- fachowe doradctwo

Firma prowadzi sprzedaż ratalną

Polecamy swoje usługi w nowych budynkach prywatnych oraz budynkach użyteczności publicznej.

Wszystkie usługi wykonywane są przez wykwalifikowanych fachowców.

Wszelkie informacje można uzyskać w godzinach otwarcia sklepu:

Codziennie w godzinach od 7 – 18, w soboty od 7 do 15.

W nagłych wypadkach z usług i ze sklepu można skorzystać także po godzinach otwarcia - tel. 628 34 13.

ZAPRASZAMY DO SALONÓW FIRMY I KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Restauracja „Jagiellonka” to największy lokal gastronomiczno - rozrywkowy na terenie Gminy Zakliczyn. To także największa powierzchnia parkietu na którym można potańczyć na organizowanych imprezach. Od niemal dwóch lat, nowy właściciel wychodząc naprzeciw klientom, stale remontuje i unowocześnia swój obiekt. Biorąc pod uwagę uciążliwość z racji prowadzenia działalności rozrywkowej, wygłuszone i uszczelnione zostały okna, a nawet zamknięto taras. Widząc niezmiernie zapotrzebowanie na konsumpcję, od 10 lipca wychodząc z ofertą dla mieszkańców i gości Restauracja „Jagiellonka” zatrudniając wykwalifikowanego kucharza z długoletnim stażem, uruchomiła z prawdziwego zdarzenia kuchnię która poleca: dania gorące śniadania, obiady, kolacje w tym zupy, dania jarskie, dania mięsne, dania barowe, potrawy regionalne wiejskie, napoje zimne i gorące, także desery. Odnowiony lokal położony w centrum Zakliczyna, to dziś wspaniałe jedzenie, dyskoteki prowadzone przez znanych prezenterów, przytulna kawiarnia oraz miła i szybka obsługa. W czasie trwania dyskotek organizowane są różnorodne konkursy z cennymi nagrodami. Organizatorzy zapewniają także wspaniałą zabawę przy wielu rodzajach muzyki, profesjonalnej iluminacji świetlnej, a nawet zabawę w pianie. W okresie jesienno zimowym, właściciel pragnie powrócić do dawnej świetności lokalu poprzez organizację dansingów z muzyką kapel weselnych, kapel ludowych oraz przeglądów zespołów, łącznie z bałem muzyków. Restauracja „Jagiellonka” służy otwartością na organizowanie w niej imprez okazjonalnych, jak wesel, imienin oraz konferencji i seminariów.

RESTAURACJA „JAGIELLONKA” ZAPRASZA

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul Jagiellońska Tel. 6653481



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

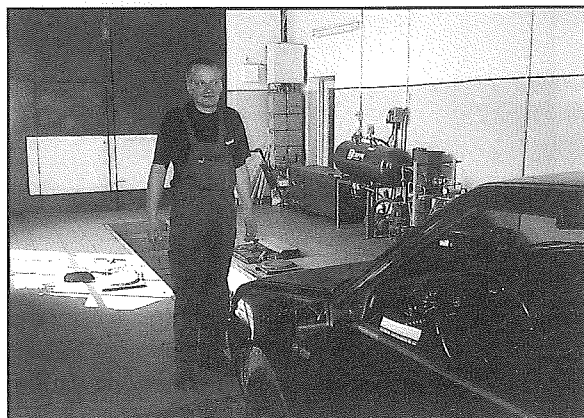
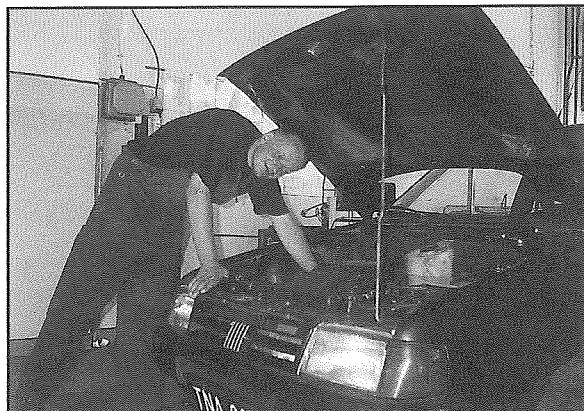
Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,

w soboty od 8 – 12

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Barwne powitanie wiosny i nie tylko

Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach

Od ostatniego artykułu o naszej szkole, minęło sporo czasu, ale na pewno czytelnicy pamiętają, jak wiele inicjatyw, ciekawych przedsięwzięć ma miejsce w szkole we Wróblowicach. Pragnę donieść, iż z każdym miesiącem ich liczba systematycznie wzrasta. Bardzo owocna okazała się zima (jasełka zaprezentowane zostały szerokiej publiczności, m.in. na zebraniu wiejskim z udziałem Pana Wójta Kazimierza Kormana, mieli okazję je obejrzeć również podopieczni Domu Pomocy Społecznej w Stróżach, a także babcie i dziadkowie naszych uczniów. Podobnie w styczniu odbył się Bał Karnawałowy, rozpoczęty polskim tańcem narodowym polonezem), równie obficie zapowiada się „sezon” wiosenno – letni. Wspomnę tylko, że dzień 21 marca, pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, zainicjował ów gorący okres nowych projektów, wyzwań, zamierzeń, planów, a wreszcie konkursów. Dzień Wagarowicza – tak popularnie postrzegany jest 21 marca w sferach młodzieżowych – okazał się niezapomniany dla uczniów z Wróblowic, chociaż nikt na wagary nie poszedł, a co więcej nawet nie miał na nie ochoty. Program pożegnania zimy i powitania wiosny okazał się tak absorbujący i interesujący, iż wszyscy z ochotą pozostali w murach szkoły, z nauczycielami na czele. Właśnie pedagogom dzieci zawdzięczają plastyczną, artystyczną, aktorską, choreograficzną oprawę uroczystości. Oni to nadali kształt i charakter imprezie. Każda klasa „otrzymała” wiosenny kolor, który obligował do przygotowania odpowiedniego stroju i ułożenia piosenki z ową barwą w roli głównej. Jak można zobaczyć na fotografiach, Panie puściły wodze fantazji i powstały prawdziwe arcydzieła:

Oddział przedszkolny – różowe wisienki, wychowawczyni pani Maria Kukulska

Klasa I – białe przebiśniegi, wychowawczyni pani Ewa Gałęcka

Klasa II – żółte motylki, wychowawczyni pani Małgorzata Leśniak

Klasa III – czerwone biedronki, tutaj pieczę sprawowały panie Bożena Wierchowicz i Danuta Bednarczyk

Klasa IV – zielone koniczyнки, to moja klasa

Klasa V – niebieskie obłoczki, wychowawczyni pani Bożena Kirc

Klasa VI – brązowe okulary, wychowawczyni pani Zofia Niemiec

Pragnę zaznaczyć, iż przebrania nie ograniczyły się jedynie do uczniów, panie bardzo ochoczo udekorowały swoje stroje i z równym zapałem pomagały w odśpiewaniu, a nawet odtęczeniu partii wokalnie – choreograficznej. Piosenki były równie oryginalne, jak dekoracje. Począwszy od „Asereje” w polskiej wersji językowej, poprzez własne aranżacje i teksty, a skończywszy na przeboju Anny Jantar „Tyle słońca...”. Oczywiście teksty piosenek musiały współgrać z prezentowanymi kolorami. Ponadto każda klasa własnoręcznie wykonała zimową pannę Marzannę. Było na co popatrzeć. Twórcy prześcigali się w pomysłach, rozmiarach, makijażu, stroju. Były brunetki i blondynki, długowłose i w stylu Genowefy Pigwy, upiorne i słodkie, złowrogie i uśmiechnięte... Zwyciężyła tradycyjnie „najbrzydsza” panna, ale za to najbardziej ekologiczna, wykonana przez klasę I. Znajdzie się na wystawie w szkolnym Kąciku Regionalnym. Reszta spłonęła na stosie, aby sroga i mroźna zima już do nas nie wróciła. To nie

koniec atrakcji. Klasa IV wraz z wychowawczynią, przygotowała zabawę dla całej szkoły. Na początek quiz wiedzy ogólnej, sprawdzający wiadomości dzieci z różnych dziedzin życia i z różnych przedmiotów. Odpytani zostali wszyscy uczniowie, od przedszkolaków po szóstkłasiaków. Stopień trudności pytań wzrastał stopniowo, treści dopasowano do poszczególnych klas. W razie pomyłki, można było skorzystać z pytania dodatkowego, gdyż za poprawną odpowiedź każdy otrzymywał słodki upominek. Nie zapomniano również o nauczycielach, którzy w „Śpiewających (wiosennie) fortepianach”, zmierzali się z reprezentacją uczniów. Odgadywanie starych, nowych i najnowszych piosenek, a szcze-





gólnie ich wokalna interpretacja, stała się źródłem radości, śmiechu i niepowtarzalnej atmosfery. Wszyscy bawili się doskonale, szczególnie, iż Pani Dyrektor Katarzyna Schutterly, która sprawowała honorowy patronat nad imprezą, przygotowała na zakończenie jeszcze dwie, tym razem harcerskie zabawy. Stały się doskonałym zwieńczeniem całego dnia, pełnego optymizmu, sympatii, radości, entuzjazmu i przyjaźni.

Okazuje się, iż wystarczy trochę chęci, nieco zapалу, świetny pomysł, aby w takie dni jak pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, połączyć przysłowiowe przyjemne z pożytecznym, czyli zabawę z nauką. Sukces gwarantowany! Proszę zapytać uczniów i nauczycieli Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach.

Marta Kraj
– nauczycielka tej wyjątkowej szkoły

Jeżeli uważnie śledziliście drodzy czytelnicy poprzedni artykuł, pamiętacie zapewne, iż na początku padło sformułowanie o świetnie zapowiadającym się „sezonie” wiosenno – letnim w Szkole Podstawowej we Wróblowicach. Tak jest w istocie. Dobra passa towarzyszy jej od września i mamy nadzieję, że stan taki utrzyma się do czerwca.

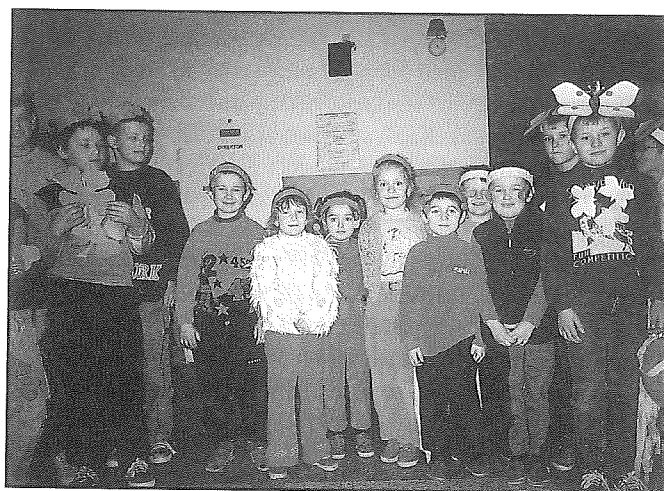
Wielki sukces stał się udziałem jednej z uczennic – Klaudii Niemiec z klasy VI, która została laureatką Wojewódzkiego Konkursu Humanistycznego pt. „Z bohaterami mitologicznymi za pan brat”. Przeszła pomyślnie przez trzy etapy (szkolny, powiatowy, wojewódzki), aby ostatecznie pokonać 240 rówieśników i znaleźć się w grupie 60 laureatów. To ogromny sukces, oczywiście przede wszystkim samej trzynastolatki, ale także jej rodziców, nauczycielki od języka polskiego, a wreszcie całej szkoły, która cieszy się ze zwycięstwa koleżanki i uczennicy. Zestawy konkursowe nie były łatwe, a Klaudia musiała wykazać się umiejętnością tworzenia różnych form wypowiedzi: ogłoszenia, przemówienia, listu, przepisu, opowiadania z dialogiem, a także czytania tekstów pozawerbalnych i oczywiście znajomością ortografii. Sukces jej zasługuje na podkreślenie z jeszcze jednego powodu: zdobyła tak wielkie wyróżnienie jako jedyna szóstkklasistka z całej gminy Zakliczyn. 14 kwietnia otrzyma dyplom i nagrodę, podczas uroczystego spotkania wszystkich laureatów. Serdeczne gratulacje!

Szkoła we Wróblowicach może poszczycić się również innymi osiągnięciami. Jej uczniowie biorą udział we wszystkich chyba konkursach, organizowanych w promieniu czterdziestu kilometrów. Tradycją stał się udział zdolnych matematyków z klas III – VI w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, jak również uzdolnionych aktorsko humanistów w Konkursie Recytatorskim im. Władysława Broniewskiego w Tuchowie. Pani Bożena Kirc, nauczycielka matematyki w porozumieniu z panią metodyk z Samorządowego Centrum Edukacji, sprawuje pieczę i zasiada w komisji oceniającej Międzypowiatowego Konkursu Matematycznego, organizowanego na terenie naszej szkoły. W tym roku będzie miał on miejsce 29 kwietnia. Pani Bożena jest również nauczycielką informatyki, co pozwoliło jej zachęcić uczniów do wzięcia udziału w I Ogólnopolskim Konkursie Grafiki Komputerowej pt. „Pisanka wielkanocna”, którego opiekunem merytorycznym jest Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Wysłanych zostało ponad czterdzieści pisanek, wykonanych techniką komputerową. Uczniowie klasy III będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w Gminnym Konkursie Matematycznym 28 kwietnia, organizowanym przez szkołę w Paleśnicy. Również co roku zapaleni przyrodnicy biorą udział w konkursie przyrodniczym. Dwie prace zostały wytypowane w etapie szkolnym na literacki Konkurs Olimpijski, organizowany pod kuratelą Ministerstwa Edukacji i Sportu. Troje uczniów przygotowuje się do Konkursu Piosenki Maryjnej i Poezji Patriotycznej. Chętni, zdolni literaci piszą list do Ojca Świętego, związany z 25 – leciem pontyfikatu. Klasy młodsze tworzą prace plastyczne „Jan Paweł II na pielgrzymim szlaku”. Również troje uczniów, uczestników Ogólnopolskiego Dyktanda w Katowicach, przygotowuje się do I Gminnego Konkursu Ortograficznego dla klas V – VI, organizowanego przez Szkołę Podstawową w Stróżach. Podobnie dwóch uczniów z klasy III będzie reprezentowało szkołę na tym samym konkursie ortograficznym, ale w odpowiedniej kategorii wiekowej. Konkurs trzecioklasistów ma już trzyletnią tradycję, a szkoła z Wróblowic zawsze czołowe miejsca: I i V w 2001 roku, a także II w 2002. Ponadto każdy nauczyciel we własnym zakresie przygotowuje konkursy przedmiotowe. Bardzo ciekawie zapowiada

się konkurs wielkanocny, na świąteczną pisanek, palmę, kartkę, stroik lub inny znak tych najważniejszych katolickich świąt. Wymienione pamiątki umieszczone zostaną w miasteczku wielkanocnym, utworzonym na jednym z korytarzy szkoły. Pisząc miasteczko, mam na myśli dokładnie to co państwo właśnie sobie wyobrażacie: miniatury domków, suto udekorowanych świątecznymi symbolami. To nie wszystko, pomysłodawczyni: pani Dyrektor i pani Danusia Bednarczyk, zapraszają wszystkich na świąteczną giełdę 16 kwietnia 2003 roku, podczas której będzie można kupić wszystkie te „cudeńka” wielkanocne, wykonane przez uczniów szkoły. W maju szkolny teatrzyk „Ćwirek” zaprezentuje sztukę pt. „Dzień na Olimpie”, już tradycyjnie z okazji święta wszystkich mam. W poprzednich latach można było obejrzeć świetne spektakle „Kopciuszka” i „Czerwonego Kapturka”. Pokaz zostanie dopełniony występem grupy tanecznej „Wróbelki”, która ma w zanadru kilka niespodzianek.

Oto „telegraficzny” skrót wybranych inicjatyw szkoły. Jak widać nie nudzimy się we Wróblowicach. Robimy wiele, aby nasi podopieczni mieli okazję spróbowania sił w różnych konkursach, sprawdzenia swojej wiedzy, talentu, umiejętności. Zawsze staramy się ograniczać stres, towarzyszący takim zmaganiom. Oprócz konkursów przedmiotowych, chcemy dostarczać dzieciom także rozrywki, aby mogły zrelaksować się po sprawdzianach intelektualnych. Każda szkolna dyskoteka obfituje w przeróżne, „rozrywkowe” konkursy, oczywiście nagradzane. Czy ktoś kiedyś powiedział, że w małych szkołach nic się nie dzieje? Nie, to niemożliwe. Wystarczy przeczytać powyższy artykuł. Przyjemnej lektury!

Marta Kraj



Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

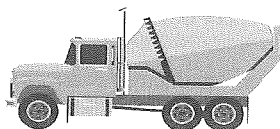
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

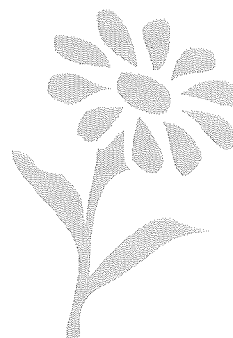
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe



15 maja – Dzień Polskiej Niezapominajki

*„Niezapominajki to są kwiatki z bajki
rosną nad potoczkiem
patrzę żabim oczkiem
- nie zapomnij o mnie”*

Święto niezapominajki obchodzone jest w Polsce po raz drugi. W ubiegłym roku Andrzej Zalewski, który w radiowej „Jedynce” prowadził audycję „Ekoradio” postanowił zorganizować 15 maja Dzień Polskiej Niezapominajki. Tłumaczył on, że skoro inne narody Europy mają swoje kwiatowe symbole (Holendrzy- tulipany, Anglicy- hiacynty, Francuzi- narcyzy i konwalie, Tyrol- czycy- szarotkę) to dlaczego Polacy nie mogą mieć swojego kwiatka? Modre kwiatki znad potoków przywodzą na myśl niejedno miłe wspomnienie i tęsknotę za domem rodzinnym, za kimś bardzo bliskim sercu. Kiedyś bukieciki niezapominajek panny dawały kawalerom, którzy udawali się w dalekie podróże lub udawali się do wojska. Ten polski kwiatek- mówi skromnie- „nie zapomnij o mnie”.

Podczas codziennych „rozmówek” o pogodzie, zdrowiu i przyrodzie pan Andrzej Zalewski zwrócił uwagę, że nowy zwyczaj w Polsce Walentynki przypada na czas zimy, kiedy zakochanych jest mniej, niż w maju. Tak więc Walentynki w Polsce mają swoją parę- Dzień Polskiej Niezapominajki. Niektóre miasta i wsie w ten dzień stały się w ubiegłym roku niebieskie. Kwiaty sadzono nie tylko w ogródkach i na balkonach, lecz także przy szkołach, kościołach, na skwerach miejskich i cmentarzach. Zabrakło rozsady niezapominajek, czy tak będzie też w tym roku? Zeszłoroczna inicjatywa spotkała się z zaskakującą aprobatą. Czasem dobre pomysły porywają i zaciekawiają bardziej niż wielkie, reklamowane przedsięwzięcia. Akcja wspierana jest głównie przez słuchaczy Polskiego Radia, LOP „Przyroda Polska”, Związek Pszczelarzy Polskich, Związek Szkółkarzy Polskich. Patronami

medialnymi została Gazeta Wyborcza, Kwietniki i Ogrody oraz liczna prasa regionalna. W tym roku akcja przebiega pod hasłem: „Kochajmy niezapominajki, kochajmy polską przyrodę”.

Niezapominajka ma więc nowe znaczenie- stale ma nam przypominać o ochronie i zachowaniu przebogatej różnorodności biologicznej dziedzictwa narodowego, którego zazdrościmy nam coraz częściej inne państwa europejskie. Wielkim pragnieniem organizatorów święta jest, aby o niezapominajkach pamiętano nie tylko 15 maja. Dlatego w tym roku rozpoczęto też inne akcje ogłoszone przez Kapitułę Polskiej Niezapominajki, do której należą już nauczyciele, uczniowie i studenci, burmistrzowie i wójtowie, dziennikarze, przyrodnicy, działkowcy i ogromna rzesza internautów.

- Przy szkołach, gdzie jest ogród lub kawałek ocalałego parku zakładamy kluby szkół parkowych. Chcemy je pielęgnować, powiększać, aby uczyć w nich młodzież miłości i szacunku do starzych drzew i krzewów, oczek wodnych i strumyków;

- nieustająco trwa konkurs na najpiękniejsze zdjęcie niezapominajek przy domu, w ogrodzie, na działce, na balkonie.

Na zdjęcia czekamy w redakcji „Ziemi Rodzinnej”, ul. Modra 23, 87-807 Włocławek;

- szukamy polany polskiej Niezapominajki szczególnie wyróżniającej się polskim krajobrazem; szukamy ścieżek ekologicznych w lasach; łąkach- szczegóły w ZR 1/2003;

- wiosną rusza akcja sprzątania kilkaset ostoi ptasich.

- wysyłamy w dniu 15 maja kartek z niezapominajką dla znajomych.

Okolice Zakliczyna, słyną z upraw fasoli, ale czy nie mogą stać się dobrym miejscem dla niezapominajek

KS

Zmieniamy jajka w kolorowe pisanki

Powszechna w Polsce tradycja malowania jajek na Święta Wielkanocne, wywodzi się ze spotykanego w dawnych czasach kultu jajka jako symbolu odradzania się, zdrowia, dostatku i pomysłowości. Prasłowianie używali malowanych jajek jako rekwizytów kultowych uroczystości zrównania dnia z nocą. U chrześcijan jajko stało się symbolem zmartwychwstania.

W Polsce malowanie jajek ma ponadtyścioletnią tradycję. Przez wieki, w różnych regionach naszego kraju wypracowano wiele technik zdobienia jajek: na północy i zachodzie Polski robi się barwne pisanki, z przewagą koloru czerwonego, w Łowickim naklejanki, na Mazowszu na skorupkę nakłada się rdzeń sitowia, a w Radomskim pisanki wykonuje się techniką batikową, czyli pokrywa woskiem te miejsca, gdzie nie będzie farby. Niektóre sposoby zdobienia jajek od wieków są takie same: farbowanie w naturalnych barwnikach, malowanie pędzelkiem lub pątykiem, albo wyskrobywanie rylcem na skorupce wzorów. Z upływem lat pojawiły się jednak coraz to inne sposoby zdobienia. Jajka nie tylko malowano, ale np. oklejano sznurkiem, świeżo polakierowaną skorupkę posypywano prażoną kaszą.

Jajko jest w Polsce tradycyjną potrawą wielkanocną. Powszechnym zwyczajem jest dzielenie się święconym jajem i składanie życzeń podczas wielkanocnego śniadania. Pisanki natomiast są główną dekoracją świątecznego stołu.

Starsi mieszkańcy miasteczek i wsi, jeszcze pamiętają jak to dziewczęta obdarowywały chłopców pisankami w dowód uczucia.

O stopniu zainteresowania świadczyła liczba ofiarowanych jaj. Jeśli chłopiec dostał od dziewczyny, co najmniej pół kopy, czyli 30 jaj, mógł liczyć na jej względy, ofiarowanie mu zaś dwóch kop jaj, świadczyło o płomiennym uczuciu ofiarodawczyni. Obdarowany chłopiec kupował w rewanżu dziewczynie barwną chustkę lub też zaręczynowy pierścionek. Jeśli natomiast nie był panną zbyt zainteresowany, odwzajemniał się tylko Śmigusem Dyn-gusem w świąteczny poniedziałek.

Pisanki nie zawsze muszą wyglądać tak samo. Świąteczny stół możemy rozweselić uśmiechniętymi krepinowymi postaciami w kapeluszach, ozdobić je wiosennymi kwiatami, czy też przewiązać kolorową kokardą.

W taki właśnie sposób powstało wesołe pisankowe miasteczko wielkanocne w Zespole Szkoły i Przedszkola we Wróblowicach. Miasteczko, które powstało, to wystawa przeróżnych pisankowych postaci, wykonanych przede wszystkim z bibuły. Bibułę wykorzystano tutaj zarówno do samych pisanek, jak i do wystroju całości, czyli domków, autek, drzewek i krzewów. Wystawa jest pod nazwą «Witajcie w Pisankowie» i zrodziła się z pomysłu p. dyrektora K. Schütterly i przy pomocy p. D. Bednarczyk.

Przybyłych tutaj miłych gości witają... «państwo młodzi» (wprawdzie nie chlebem i solą, ale kwiatem w rękę). Są to dwie pisanki powstałe z bibuły na wzór państwa młodych. Pisankowe postacie wykonane zostały z wydmuszek, a ubrane w stroje z krepiny, z dodatkiem papieru kolorowego. Stroje innych ludzików, np. strój w paski powstał z pociętej na wstążki i skręconej w palcach, różnokolorowej krepiny. Następnie wałeczki ułożone zostały na jajku posmarowanym klejem wszerek lub wzdłuż. Pisanek, która jest jednobarwna, owinięto kawałkiem podwójnie złożonej krepiny i związano u góry sznureczkiem, wełną lub wałeczkiem z bibuły. Na niej zostały naklejone oczy, buźka i nosek i ozdobiono główkę kokardą lub warkoczykami. W ten sposób powstała pisankowa dziewczynka.

Pisanki „dorosłe” wyglądają dostojnie przez wspaniałe kapełuszki, które zostały ozdobione różnymi motywami lub bibułkowymi kuleczkami. Aby pisankowe ludziki się nie przewracały podklejono im podstawki z tekturki.

Dla pisankowej rodziny wybudowano duży dom, oraz kilka małych i wszystkie oklejono bibułą. W mniejszych domkach możemy nawet zobaczyć wspaniałą czerwoną dachówkę. Przy domkach „posadzono” drzewa z prawdziwych gałązek brzozy i krzewy z zielonej krepiny. Gałązki pokryto słynnym „złotym deszczem” tj. małymi żółtymi kwiatuskami. Ponieważ po przyrodzie widać, że nadeszła wiosna także w Pisankowie, na przejażdżkę czekają ustawione w autkach włóczkowe kurczątka. Słońce mu-



sneło swoimi promieniami, także pisankowe jajka w szuwarach, bo wykluły się z nich włóczkowe kurczątka i mają jeszcze na główkach po kawału skorupki. Tak bajecznie i kolorowo jest w naszym Pisankowie.

W każdym domu w okresie przedświątecznym, możemy zachęcić dzieci do zrobienia własnego pisankowego miasteczka. Będzie cieszyło oczy domowników i napawało dumą rodziców, że ich pociechy wyruszają z krepiny takie piękne pisanki. Musimy kształtować twórczość artystyczną naszych dzieci, ponieważ nigdy nie wiadomo, które z nich zostanie artystą. Piszę tak dlatego, że pisanki znalazły już miejsce w licznych muzeach sztuki ludowej i uznanie oraz zainteresowanie etnografów.

Stare porzekadło mówi, że dopóki istnieje zwyczaj malowania jajek, świat będzie istniał. Bądźmy zatem spokojni -końca świata jeszcze długo nie będzie, bo wychodzące spod wprawnych rąk pisanki, są coraz to piękniejsze.

Danuta Bednarczyk
SP Wróblowice

3 Maja w Zakliczynie

Tegoroczne obchody święta 3 Maja w Zakliczynie rozpoczęły się przemarszem mieszkańców i Orkiestry Dętej z Filipowic z Rynku do Kościoła Parafialnego na Mszę świętą w intencji Ojczyzny i Samorządu Gminy Zakliczyn. Mszę św. odprawił Ks. Proboszcz Józef Piszczek, natomiast kazanie wygłosił Ks. Wojciech Wolak. Jak co roku w takiej chwili, w głoszonej „Słowie Bożym” nie da się uciec od historii, niedalekiej przeszłości, bieżącej sytuacji kraju, a nawet polityki. Podczas Mszy świętej nie zabrakło więc gorzkich słów prawdy o obecnym stanie państwa i częstej naiwności Polaków. - „Nie o taką Polskę walczyli nasi przadziadowie” - mówił kapłan. Dziś o kilkanaście lat za późno Polska chce wchodzić do Unii Europejskiej. Bo dziś, to już nie jest ta Polska - dodał ksiądz proboszcz. Po Mszy św. delegacje z Pocztaami Sztandarowymi oraz większość uczestników, prowadzona przez Orkiestrę Dętą, udała się w stronę Rynku. Na scenie przed ratuszem odbył się krótki koncert orkiestry, po czym w sali widowiskowej wystąpiły dzieci z klasy II A i B Szkoły Podstawowej w Zakliczynie które przygotowały panie Małgorzata Pyrek i Urszula Gołąb. Uroczystość zakończyła się „Polonezem” w wykonaniu uczniów klas II.

Po południu o godzinie 15 w Klasztorze odbył się 8 Konkurs Pieśni Maryjnej i Poezji Patriotycznej pt. „W Siódmym niebie”. W konkursie wystąpiło ponad 100 wykonawców w 35 wystąpieniach konkursowych. Były zespoły wokalnie instrumentalne, grupy wykonawców, a także soliści. Z pośród wykonywanych utworów poetyckich najczęściej powtarzały się wybrane wiersze -Szymborskiej, Baczyńskiego i Kubiaka. Wśród wykonywanych utworów muzycznych, usłyszeć można było pieśni Maryjne i pieśni Majowe. Cały 8 Konkurs rozpoczął się z małym opóźnieniem, gdyż prowadzący konkurs dyrektor Kazimierz Dudzik oczekiwał na mających dojechać O. Kazimierza i O. Mariusza. Niestety obaj się nie zjawili. Mało tego Ojcowie z klasztoru nie w pełni poczuili się, jako współorganizatorzy konkursu i przed konkursem byli nieuchwytni. Później, występy dzieci oglądali z chóru, a następnie z końca kościoła. Dyrektor Dudzik, miał więc nie lada problem z wyborem Jury w skład którego mieli wejść także Ojcowie. Ostatecznie wszystkich wykonawców oceniali Anna Kusek, Krystyna Więcek, Andżelika Soska. Cały przeszło 3.5 godzinny konkurs oglądali dyrektorzy szkół Jerzy Soska i Józef Gwiżdż, wielu nauczycieli, wychowawców, rodziców oraz przewodnicząca Rady Gminy w Zakliczynie. Tegoroczny poziom kon-

kursu był bardzo wysoki. Z racji nie do końca jasnych wyników i zajętych miejsc, w bieżącym numerze zaprezentujemy tylko wykonawców, natomiast w numerze czerwcowym zostaną ogłoszone oficjalne wyniki konkursu. Poniżej prezentujemy uczestników i kolejność wystąpień:

1. Agata Śliwa SP - Faściszowa
2. Klaudia Lasota SP - Filipowice
3. Grupa Harcerzy - Perseydy
4. Katarzyna Gnatkiewicz SP - Filipowice
5. Małgorzata Ojczyk SP - Gwoździec
6. Zespół Wokalny SP - Stróże
7. Zespół Wokalny ZSP i Gimnazjum - Zakliczyn
8. Kamil Macheta SP - Gwoździec
9. Magdalena Kasprzyk - Faściszowa
10. Trio Wokalne SP - Faściszowa
11. Oliwia Śliżewska SP - Paleśnica
12. Klaudia Niemiec SP - Wróblowice
13. Sylwia Stępek SP - Zakliczyn
14. Joanna Jurek SP - Paleśnica
15. Sylwia Krakowska SP - Wróblowice
16. Zespół Wokalny SP - Wróblowice
17. Magdalena Wadoń SP - Wróblowice
18. Ewa Zwolińska SP - Zakliczyn
19. Stanisław Dudek, Dariusz Nadolnik SP - Gwoździec
20. Michał Świerczek SP - Wróblowice
21. Magdalena Skruch Gimnazjum - Zakliczyn
22. Chórek 1 klasa - Zakliczyn
23. Renata Malinowska Gimnazjum - Zakliczyn
24. Marzena Kielbasa Gimnazjum - Zakliczyn
25. Tomek Kumiega SP - Faściszowa

26. Karolina Średniawa Gimnazjum - Zakliczyn
27. Agnieszka Bania Gimnazjum - Paleśnica
28. Zespół Wokalny ZSP i Gimnazjum - Paleśnica
29. Iwona Toboła Gimnazjum - Paleśnica
30. Paweł Kurek Gimnazjum - Zakliczyn
31. Trio ze SP z Gwoźdźca
32. Joanna Piechnik Gimnazjum - Zakliczyn
33. Paulina Soska Gimnazjum - Zakliczyn
34. Mirosław Kwiatkowski Gimnazjum - Paleśnica
35. Zespół instr-wokalny - Zakliczyn

* WERDYKT ANULOWANY

Do VIII Przeglądu Piosenki Maryjnej i Poezji Patriotycznej „Siódme niebo” zostało zgłoszonych łącznie 36 wykonawców. Ogłoszony po trzy godziny trwającym Przeglądzie werdykt jury był krzywdzący dla uczestników. Jury nie zastosowało się do regulaminu przeglądu, dlatego postanowiłem o anulowaniu werdyktu i ponownym zwołaniu komisji konkursowej. Przykro przyznać, ale rozmiary tegorocznego Przeglądu przerosły możliwości organizatora - RCTiDK. Jest to bolesne tym bardziej, że opiekunowie i młodzi artyści włożyli bardzo dużo pracy w przygotowanie się do konkursu. Podzielam krytyczne opinie i przepraszam wszystkich, których dotknął brak profesjonalizmu ze strony RCTiDK. Fakty są faktami i nie ma powodu z nimi dyskutować. Więcej na ten temat w następnym wydaniu „Głosiciela”.

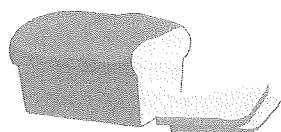
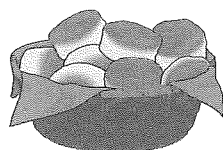
PIEKARNIA „LUCYNKA”



Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo
 wysokiej jakości zachowując
 przy tym dwudziestoletnią tradycję.
 Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyro-
 bów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne,
 wyroby półcukiernicze oraz różnego
 rodzaju bułeczki.*

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
 do zakupu naszych wyrobów
 ŻYCZYMY SMACZNEGO**

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

***Zapraszamy do korzystania
 z naszych usług.***

KALEJDOSKOP



pod redakcją
Kazimierza Adama Dudzika

• ZBIERAJĄ NA SAMOCHÓD

W poprzednim numerze pisałem, że komendant Kogut mówił iż na nowy samochód strażacki trzeba znaleźć w gminie ok. 80 tysięcy. Tymczasem jak wynika z ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznych nowe auto ma kosztować łącznie około 300 tysięcy złotych z czego samorząd wojewódzki wyłoży 75% sumy, resztę trzeba znaleźć na miejscu. Gwoździecka straż niemal natychmiast zaczęła szukać tych brakujących środków. decyzją zebrania wiejskiego na ten cel przekazano 10 tysięcy. Udało się też pozyskać pieniądze we władzach strażackich. Jak informuje komendant Nadolnik, do Rady Gminy strażacy będą zwracać się o nie więcej niż 30 tysięcy złotych.

• JUBILEUSZ GAZETY

„Głosiciel”, obchodzi w tym roku dwa okrągłe jubileusze. Nasza lokalna gazeta ukazuje się już 10 rok. Przypomnieć należy, że tytuł powstał na początku 1993 roku w Gminnym Centrum Kultury i Turystyki, a pierwszym redaktorem naczelnym był dyrektor Marek Niemiec. Potem ważną osobą w gazecie był Krzysztof Głomb z Tarnowa, a następnie kierujący gazetą do dziś Krzysztof Chmielowski. To właśnie Chmielowski wykreował specyficzny styl „Głosiciela”, i jeśli czasami powiada, że „Głosiciel to ja...”, jest w tym sporo racji. Tak się też złożyło, że w lipcu ukaże się setny numer miesięcznika. Z tej okazji wydawca przygotowuje uroczystą sesję na temat roli mediów lokalnych w procesie komunikacji społecznej. Tą sesją chcemy zainaugurować tegoroczne Dni Gminy Zakliczyn, które odbędą się w dniach 4-6 lipca.

• ZDETERMINOWANI FALSZEWIANIE

Prawie 120 uczestników zebrania opowiedziało się za przywróceniem nazwy Faliszewice. Od trzech lat zamiast Faliszewic, decyzją władz centralnych mamy w gminie Faliszowice. Ponieważ jednak większość mieszkańców tej miejscowości ma dokumenty wystawione na Faliszewice, w świetle polskiej jurysdykcji są bezpiecznymi, ponieważ nie ma w Polsce innej miejscowości o nazwie Faliszewice - natomiast Faliszowice owszem są, nie tak daleko, między Sandomierzem a Tarnobrzegiem. Dotychczasowe zabiegi o zmianę tego stanu rzeczy spęłzył na niczym.

• PATRON ŁADU SPOŁECZNEGO

10 kwietnia w Tarnowie Biskup Tarnowski oraz Starosta Powiatu Tarnowskiego zorganizowali sesję naukową pod tytułem „Święty Stanisław Patronem Ładu Społecznego”, na którą zostałem zaproszony. Sesję otworzyli wspólnie Bp Wiktor Skworec i dr Michał Wojtkiewicz. Potem były już wykłady. O kulcie św. Stanisława na Spiszu mówił profesor Tadeusz Trajdos z Polskiej Akademii Nauk, o relacjach kościoła - państwo w PRL ks. dr Jan Siedlarz z Papieskiej Akademii Teologicznej, o człowieku po-skomunistycznym wobec państwa i kościoła wykladał prof. Ryszard Legutko z Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast o relacjach kościoła - państwo w demokracji można było usłyszeć w wykładzie prof. Ireny Lipowicz pełniącej funkcję Ambasadora

RP w Austrii. Na zakończeniu sesji wystąpił prof. Wojciech Świątkiewicz z Uniwersytetu Śląskiego, który przedstawił rozprawę na temat pożądanych postaw społecznych w demokracji.

• TRAGEDIE KTÓRE WSTRZĄSAJĄ

Kilkanaście tygodni temu całym krajem wstrząsnęła tragedia, jaka miała miejsce w sąsiednim Gromniku gdy zdesperowana matka utopiła w Białej trójkę własnych dzieci. Minęło kilkanaście dni, a prasa pisała o tragedii jaka miała miejsce w Zdonii. Takie tragedie trudno jest racjonalnie wytłumaczyć. Niestety w ostatnich latach zdarzają się one zbyt często. Pamiętamy jeszcze przecież podobne wydarzenia, które miały miejsce w nieodległej Michalczowej czy Pasierbcu. Z relacji telewizyjnej w Gromniku utkwiała mi wypowiedź pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej pani Gądek. Powiedziała ta pani, że jest zaskoczona jak wszyscy, bo rodzina otrzymywała pomoc pieniężną z GOPS-u a po zachowaniu matki trudno było wnioskować że dojdzie do tragedii. Błędem byłoby szukać tu przyczyny - wszak w takich wypadkach w grę wchodzi co najmniej kilka czynników - ale też nie sposób nie zauważyć, że w naszym kraju opieka społeczna jest bardziej urzędowa niż społeczna właśnie. Dobitnie wskazała na moją tezę kolejna łódzka tragedia.

• STOWARZYSZENIE SUMOWAŁO

28 marca odbyło się w sali ratuszowej Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn (SPiRG). Zgromadzenie odbyło się w drugim terminie, gdyż w pierwszym nie było wymaganego quorum. Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 2002 przedstawił prezes Bogdan Furtek, z działalności Klubu Przyrodniczego im. św. Franciszka z Asyżu zaprezentowała pani Matylda Nowak. Z działalności Grupy Producentek „Dolina Zakliczyna”, również prezes Furtek. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej nastąpiła dyskusja, którą zdomonował temat „Głosiciela”. Konkretnie padł wniosek Komisji o podjęciu kroków w celu ponownego przejścia przez SPiRG roli wydawcy gazety. W głosowaniu wniosek przepadł. Na zakończenie zaprezentowano wnioski zawierające propozycje działalności na rok 2003. Szczególną uwagę zwrócił wniosek o przystąpieniu do opracowania nowej strategii rozwoju gminy Zakliczyn. SPiRG chce również włączyć się do promocji wpływu doliny Dunajca.

• JESZCZE GORSZE DROGI

Tak fatalnych nawierzchni jak obecnie, na drogach krajowych jeszcze nie było! Z Wojnicza do Zakliczyna, z Zakliczyna do Jurkowa jedzie się jak po torze przeszkód. W niektórych miejscach dziury są tak duże, że po deszczu powstają okazałe stawy. Niechby tam wpuścić ryby, to przynajmniej byłby z tego jakiś pożytek. Państwo zdziera z nas podatek drogowy, który jest ukryty w każdym litrze kupowanego przez nas paliwa, w zamian daje nam ... popalić na swoich drogach. Ostatnio zarządcy dróg krajowych postanowili coś tam zrobić. To coś, to są gustowne barierki - pewnie na wypadek gdyby komuś zawieszenie samochodu zostało w wybojach. Nie napiszę, że dobre i to.

• MAM TAKIE PYTANIE...

To nawet nie jest pytanie ode mnie. Pytanie ma mniej więcej taką treść: czy droga gminna (dojazdowa do domostw) w Woli Stróskiej może mieć szerokość 5 a może nawet 4 metrów, a taka sama droga gminna (też dojazdowa) w takich na przykład Charszewicach nie może być 4 metrowa, ale musi być 8 metrowa?

Gdyby ktoś zechciał mi na to pytanie odpowiedzieć, to kilka osób byłoby szczęśliwych. Natomiast ja tak naprawdę byłbym szczęśliwy, gdyby jeszcze ktoś odpowiedział mi na inne, też dotyczące drogi pytanie. Czy droga dojazdowa do pól (tak znana w mapach i księgach wieczystych) może być traktowana jako droga dojazdowa do domostw, choć nią w istocie jako się rzekło nie jest ?

• JUBILEUSZ ORKIESTRY

Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice”, ma 10 lat. Z tej okazji szykowany jest jubileusz. Uroczystości obędą się w Filipowicach w dniu 15 czerwca 2003 roku. O godzinie 15 -tej w kościele filipowickim rozpocznie się uroczysta msza święta. Po mszy odbędą się uroczystości jubileuszowe w Domu Strażaka; po części oficjalnej wystąpi zespół ludowy „Mali Czchowianie”, a następnie odbędzie się parada orkiestr dętych. Od godziny 19.00 organizatorzy zapraszają wszystkich na zabawę taneczną.

• NATURALNA WSPÓŁPRACA

Mogłoby się wydawać że sąsiedzi mający wspólne problemy, np. w rozwoju turystyki, wspólnie je rozwiązują. Nie było to takie proste dotąd. Zamiast współpracy była rywalizacja dająca niewiele pożytku. Nastąpił jednak przełom. 8 kwietnia w zakliczyńskim ratuszu został podpisany list intencyjny o współpracy pomiędzy gminami Zakliczyn i Czchów. Na dokumencie podpisy złożyli szefowie obu gmin; Kazimierz Korman i Marek Chudoba. Jeśli do tego porozumienia dołączą gminy Ciężkowice i Iwkowa, to powstanie bardzo interesujący region turystyczny na Pogórzu. Taki region ma szansę konkurować skutecznie w dziedzinie turystycznej, ale przede wszystkim może skutecznie tworzyć produkt turystyczny dla pożądanego klienta.

• JEST INFORMATOR

Na zlecenie wójta gminy Kazimierza Kormana, został wydany informator „Turystyczna lista przebojów gminy Zakliczyn...”. Zdjęcia Stanisława Kusiaka i Krzysztofa Chmielowskiego opatrzył tekstami i zredagował K.Dudzik. Skład komuterowy jest dziełem Dariusza Kobylańskiego a druk Brzeskiej Oficyny Wydawniczej. Pierwszy nakład wynosi 1000 egzemplarzy wydawnictwa formatu A-5. Informator jest do nabycia w ratuszu, - jeśli będzie cieszył się uznaniem, nastąpi dodruk nakładu.

• KLUCZ MELSZTYŃSKI

Projekt o nazwie „Klucz melsztyński - perła doliny Dunajca”, powstał w szkole podstawowej w Domosławicach. Podstawowym zadaniem projektu jest ukazanie bogactwa kulturowego i potencjału turystycznego sześciu miejscowości umownego klucza, tj. Biskupic Melsztyńskich, Charzewic, Domosławic, Faliszewic, Melsztyna i Zawady Lanckorońskiej. Wniosek opracowany przez nauczycieli szkoły przy pomocy proboszcza domosławickiego ks. Władysława Kulkę i dyrektora RCTiDK, został zaprezentowany przez dyrektora Kazimierza Wojnickiego samorządom obu gmin i wysłany do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

• ZMIANA WITRYNY

Od maja gmina Zakliczyn zmienia adres oficjalnej strony internetowej. Dotąd trzeba było znać adres www.zakliczyn.okay.pl, aby dostać się do strony samorządowej. Od maja redagowaniem strony oficjalnej zajmuje się RCTiDK a adresem jest zwyczajnie www.zakliczyn.pl. To rozwiązanie powinno w sposób zdecydo-

wany ułatwić internautom dotarcie do wiedzy o naszej gminie. Tak się bowiem składało do tej pory, że mimo wielu stron internetowych o Zakliczynie, wielu internautów z zewnątrz skazyło się na bark prostego dostępu do wirtualnego Zakliczyna.

• KIERUNKI ROZWOJU

28 kwietnia podczas V sesji Rady Gminy został przyjęty program rozwoju gminy na obecną kadencję. W kilkunastu rozdziałach zostały zapisane ogólne kierunki rozwoju gminy Zakliczyn w obecnej kadencji. Podczas sesji udzielono też absolutorium Wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu gminy za rok 2002. Bardzo ciekawie prezentuje się ujawniona informacja na temat wysokości opłaconych podatków przez poszczególne sołectwa. Okazuje się, że najlepiej podatki płaci sołectwo sołtysa Józefa Franczyka - Melsztyn a zaraz a nim plasują się Charzewice i Faliszewice.

• DO UNII, CZY BEZ UNII?

Na ten dylemat odpowie Państwo w referendum, które Sejm zaplanował na dwa czerwcowe dni: 7 i 8. Ja nie będę tutaj agitował za takim czy innym rozwiązaniem, bo system agitacji jest bardzo rozbudowany - od telewizora centarnego po gminne biura do spraw intergacji europejskiej. Powiem o czym innym. Nasza, przepraszam jeśli kogoś urażę, klasa polityczna zdecydowała że wyniki referendum będą ważne, jeśli połowa narodu weźmie udział w głosowaniu. Jest to bardzo trudne i kto wie czy wykonalne, zważywszy że w ostatnich istotnych wyborach frekwencja w Polsce nie przekraczała 50%. Co się stanie, gdy nie zostanie spełniony ten podstawowy warunek ważności referendum. Otóż nic się nie stanie, patrząc na to z optyki Warszawki. Warszawka uzna referendum za nieważne i sama podejmie decyzję za naród, co będzie zgodne z polskim prawem i wymogiem Brukseli. Cała ta zabawa w naród jako suwerena będzie kosztować nas około 15 milionów złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać koszty agitacji, która nie odnosi zamierzonego skutku a wręcz przeciwnie. To po kiego było jeść taką drogą i niestrawną żabę? Trzeba było od razu sięść na Wiejskiej, postanowić i po zawodach, a nie szastać pieniędzmi gdy w kraju co piąty bez pracy i perspektyw na godne życie.

• NIEDOKOŃCZONY REJS

W galerii ratuszowej „Poddasze”, można podziwiać kolejną wystawę pt. „Niedokończony rejs...”. Tym razem jest to wystawa fotograficzna dokumentująca samotny rejs dookoła świata Krzysztofa Zabłockiego z Biskupic Melsztyńskich. Świetnie przebiegająca wyprawa zakończyła się tragicznie niemal na finiszu rejsu. Aby dowiedzieć się więcej wystarczy przyjść do ratusza. Wernisaż wystawy z udziałem małżonki żeglarka pani Barbary Zabłockiej odbył się 25 kwietnia.

• PROMOCJA NA GIEŁDZIE

Tradycyjnie już byliśmy uczestnikami Giełdy Agroturystycznej w Krakowie w dniach 26 i 27 kwietnia. Gminę Zakliczyn reprezentowało RCTiDK oraz zakliczyńskie koło Galicyjskich Gospodarstw Gościennych. Podczas VI Giełdy Agroturystycznej w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej odbyło się seminarium pn. „Perspektywy i szanse rozwoju agroturystyki w Małopolsce...”. Jednym z punktów seminarium była prezentacja doświadczeń w rozwoju turystyki wiejskiej w zaprzyjaźnionym z Małopolską francuskim regionem Rhone-Alpes. Gminę Zakliczyn podczas seminarium reprezentował dyrektor RCTiDK i prezes Koła GGG pan Krzysztof Wojtas.

• ZAPOWIEDZI KULTURALNE

Za nami Przegląd Pisenki Maryjnej i Poezji Patrotycznej „Siódme niebo” w klasztorze OFM w Zakliczynie oraz inauguracja splotu doliną Dunajca. 29 maja w sali ratuszowej odbędzie się „Gimnazjon” - przegląd teatrów gimnazjalnych Pogórza, 1 czerwca na stadionie LKS „Dunajec” Dzień Dziecka, 8 czerwca w Rynku Przegląd Orkiestr Dętych „Nuty spod batuty”, 15 czerwca w Filipowicach jubileusz X lecia Strażackiej Orkiestry Dętej „Filipowice”, 28 czerwca „Święto czereśni” w Faliszewicach, w dniach 4-6 lipca Dni Gminy Zakliczyn. Pod koniec kwietnia muzeum „Pod Wagą” wzbogaciło się o kolejną ekspozycję pt. „militaria”.

• „ZIELONKA” ZOSTAŁA PRZEKAZANA

Zielona świetlica została przekazana RCTiDK w dniu 25 kwietnia 2003 roku. Pierwsze prace remontowe zostały zaplanowane po tzw. długim majowym weekendzie. Remont, uzupełnienie ogrodzenia wykonują uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie. Po wstępnej analizie stanu „Zielonki” widać, że prace zmierzające do utworzenia tu Zielonego Parku Wypoczynku i Rekreacji portują co najmniej rok.

• DŻUMA XXI WIEKU ?

Tego nie wiadomo. Faktem jest, że od kilkunastu tygodni świat dowiedział się o groźnej chorobie płuc zwanej z angielskiego skrótu SARS. Choroba zaatakowała w Chinach i była przez tamtejsze

władze dość długo przed światem ukrywana. Obecnie jej żniwem jest kilkaset osób (codziennie przybywa ofiar śmiertelnych), a ogniska choroby zlokalizowano w ponad 30 krajach na wszystkich kontynentach (zamieszkałych przez ludzi). Pod koniec XX wieku AIDS okrzyknięto dżumą mininego stulecia, czy SARS to kolejna dżuma ?

• KU POKRZEPIENIU SERC

Święta obchodzone przez Polaków 3 maja - Konstytucji 3 Maja i Matki Bożej Królowej Polski - według mnie, skromnego zjadacza chleba, powinny być świętami ku pokrzepieniu serc polskich. Tych wielu milionów zboliałych i pozbawionych nadziei serc. Tymczasem, niestety, tak nie jest. Przynajmniej nie jest w wielu miejscach naszej ukochanej ojczyzny. Ani dziś, ani w roku 1791 nie było sztuką mówić że jest źle. Sztuką wtedy i dziś było mówić i robić tak, żeby dać nadzieję. Mam, być może naiwną taką nadzieję, że nie brakuje w naszym kraju takich ludzi, którzy to potrafią. Mało tego, znam takich ludzi - ot, chodźby ksiądz proboszcz Wiesław Kulka z parafii domosławickiej. To właśnie proboszcz Kulka jest inicjatorem projektu "Klucz melsztyński - perła dolina Dunajca" do którego realizacji zmoblizował lokalną inteligencję - wszak wiadomo, że jest ona solą naszej ziemi, a jej posłanctwo nie powinno ograniczać się do czasów gdy jest już bardzo źle, czy choćby tylko mówienia że jest źle.



lek

Lekarz radzi ...

CO TO JEST ALERGIA???

Alergia lub choroba alergiczna to nieprawidłowa reakcja organizmu na niektóre czynniki, tzw. alergeny, jak np.: białka mleka krowiego, pyłki roślin, kurz, sierść.

Objawy alergii są różnicowane. Najczęściej jako pierwsze pojawiają się: przedłużająca sapka, nasilona ciemieniucha, skaza skórna, katar sienny, biegunka.

KTO JEST NAJBARDZIEJ NARAŻONY NA ALERGIĘ?

Alergia stała się niemal powszechnym problemem zdrowotnym. Na podstawie licznych badań ocenia się, że ok. 20-30% całej populacji dotknięte jest alergią różnego rodzaju. Coraz więcej młodych rodziców musi więc liczyć się z tym, że może ona również dotknąć ich dziecko. Wystąpienie alergii zależy od wielu różnorodnych czynników min. skłonności dziedzicznej, czynników środowiskowych w tym żywienia - szczególnie w pierwszych miesiącach życia. Poprzez stosowanie różnych działań w ramach profilaktyki można ograniczyć ryzyko jej wystąpienia.

**RYZIKO WYSTĄPIENIA ALERGII
MOŻE BYĆ OKREŚLONE JUŻ
PRZED NARODZENIEM DZIECKA.**

Poniższe punkty pozwolą na określenie czynników genetycznych wpływających na ewentualne wystąpienie alergii u dziecka. Jeżeli co najmniej dwoje członków z najbliższej rodziny udzieli odpowiedzi twierdzącej na poniższe pytania, istnieje uzasadnione podejrzenie, że u nowonarodzonego dziecka ryzyko wystąpienia alergii będzie podwyższone.

Rodzaj alergicznej reakcji:

1. Swędzenie skóry po kontakcie z np. sztuczną biżuterią lub po zażyciu leków.
2. Atopowe zapalenia skóry
3. Opuchlizna / swędzenie powiek nie związane ze stanem przeziębienia lub porą roku.
4. Nawracające zapalenie oskrzeli z dusznością.
5. Katar sienny nie związany z przeziębieniem.
6. Uczulenie po kontakcie ze zwierzętami.
7. Uczulenie na pożywienie.

Ryzyko wystąpienia alergii u niemowlęcia w zależności od czynników genetycznych:

- nie stwierdza się objawów atopii u rodziców i rodzeństwa 5-15%
- jedno z rodziców ma objawy atopii 20-40%
- objawy atopii występują w jednego rodzeństwa 25-30%
- objawy atopii występują u obojga rodziców 40-60%
- oboje rodzice cierpią na taką samą chorobę atopową 60-80%

Jak można zapobiec, zmniejszyć lub opóźnić wystąpienie objawów alergii???

1. Rozpoznanie ryzyka alergii - należy zebrać informacje na temat występowania alergii w rodzinie i przy pomocy lekarza i kontaktu wypełnić kwestionariusz określenia ryzyka alergicznego.
2. Zalecenia żywieniowe należy wprowadzić już w okresie ciąży oraz w czasie karmienia -

• Jeżeli kobieta prawidłowo fizjologicznie przechodzi ciążę i okres karmienia wskazane jest spożywanie urozmaiconych, pełnowartościowych posiłków bogatych w witaminy.

• Jeżeli matka karmiąca ma alergię pokarmową powinna skonsultować swoją dietę z lekarzem specjalistą, aby zapobiec wystąpieniu alergii u swojego dziecka (najczęściej są to ograniczenia spożywania mleka krowiego, jaj, cytrusów, ryb, orzechów). Jeżeli jest to dieta z ograniczeniem przetworów mlecznych – matka powinna zażywać dodatkowo preparaty wapniowe. **WAŻNE** – matka może stosować diety eliminacyjne ale tylko pod kontrolą lekarza specjalisty!

3. Żywnienie noworodka i niemowlęcia-

• Jeżeli jest to możliwe powinno się karmić dziecko przez 4.-6. miesięcy oraz nie podawać dodatkowo żadnego mleka pełnego mleka krowiego.

• Jeżeli karmienie piersią nie jest możliwe należy podawać sprawdzone mleka hypoalergiczne – niskoalergenowe (do uzgodnienia z pielęgniarką położną czy pielęgniarką środowiskową)

• Pokarmy uzupełniające powinny być wprowadzane ok. piątego miesiąca życia. Przez 12 miesięcy należy unikać produktów silnie alergizujących (mleko krowie, cytrusy, jaja – białko, ryby, pomidory, czekolada) Uzupełniające pokarmy powinny być wprowadzane nie więcej niż jeden nowy pokarm w tygodniu.

4. Czynniki szkodliwe środowiskowe mogące wpływać na rozwój alergii-

• Palenie tytoniu — należy wyeliminować dym nikotynowy przed jak i po urodzeniu dziecka.

• Sierść zwierząt – powinno się unikać wczesnego kontaktu dziecka z sierścią (nie tylko żywe zwierzęta domowe, ale i materace, kołderki puchowe, koce z wielbłądziej wełny, barania skóra...)

• Roztocza kurzu domowego – nie do usunięcia z domów – ale jest możliwe wprowadzenie warunków niesprzyjających bytowaniu roztoczy

- chłodne suche pomieszczenia
- częste wietrzenia pomieszczeń
- pokrowce na materace i pościel z możliwością prania w temp. 90 stopni C.

- eliminacja przedmiotów – kurzołapów (zasłony, dywany, fotele kanapy z pluszowego materiału)

- zmywalne podłogi oraz wykładziny podłogowe

- Pleśń i pyłki – podstawowa higiena domowa

- Inne czynniki

- nie używaj perfumowanych kosmetyków dla dzieci

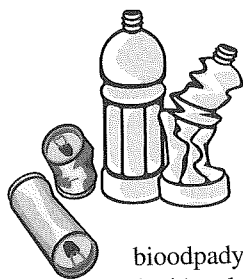
- nie przekłuwaj uszu – uczulenie na metale (nikiel)

- ogranicz kontakty z chorymi dziećmi zwłaszcza w okresach nasilenia infekcji wirusowych.

Jeżeli masz wątpliwości czy Twoje dziecko jest narażone na alergię – poradź się swojego lekarza i kontaktu lub pielęgniarki środowiskowej!

Lek. Med. Katarzyna Bugajska

Ciekawostki, a raczej okropności z życia śmieci



Przeciętnie człowiek wytwarza rocznie około 1m³ śmieci, z tego aż połowa powinna być powtórnie wykorzystana. 30% to

bioodpady, które można po przetworzeniu zamienić na kompost bogaty w azot, fosfor i potas. Tylko 1/5 śmieci, przy prawidłowo prowadzonej gospodarce odpadami, trzeba by gromadzić na składowisku. I tak, np.:

- do odpadów szczególnie niebezpiecznych, bo zaturowanych środowisko i negatywnie wpływających na zdrowie ludzi należą: żarówki "światłówki", przeterminowane lekarstwa, wykorzystane oleje silnikowe i przekładniowe, akumulatory z elektrolitem i opakowania po środkach chemicznych. Wszystko to powinno trafić w miejsce, gdzie zostanie poddane utylizacji.

- pamiętajmy, że puszka po konserwie porzucona w lesie lub gdzie indziej przetrwa 10-15 lat, a puszka aluminiowa 10 tys. lat. Dzięki recyklingowi złomu aluminiowego uzyskujemy oszczędność 95% energii, obniżenie zanieczyszczenia wody o 97% oraz ograniczenie emisji szkodliwych gazów i pyłów do atmosfery.

- na wytworzenie tony papieru trzeba zużyć 17 drzew i 7,6 tys. kilowatogodzin energii elektrycznej oraz 440 tys. litrów wody. Papier łatwo wykorzystuje się powtórnie, ograniczając

przy tym o 60 % zużycie energii, o 85 % zużycie wody, o 95 % skażenie wody i o 50 % skażenie powietrza. Ponowne wprowadzenie do produkcji stosu gazet o wysokości 125cm pozwala na uratowanie jednej dorosłej sosny. Pamiętajmy, że porzucona gazeta rozpadnie się pod wpływem czynników atmosferycznych po dwóch miesiącach, a papierek po cukierku wzmocniony tworzywem sztucznym w czasie od 1 roku do 10 lat.

- plastikowa butelka na napoje potrzebuje na rozłożenie się w środowisku naturalnym aż 500 tys. lat!

Aż strach pomyśleć jak będzie wyglądał świat za, na przykład, kilkadziesiąt lat, jeżeli nie będziemy postępować proekologicznie: my, władze, handlowcy i producenci.

Postępuj proekologicznie, bo Ziemia gdyby mogła krzyknąć, krzychała by RATUNKU !!!

Literatura: Adam Molenda "Śmieci w ryzach".

Urszula Żabińska

PIERWIOSNKI

Wiosną licznie kwitną wokół nas pierwiosniki. Na łąkach, w zaroślach, widnych lasach, w miejscach bardziej wilgotnych, a nawet podmokłych znaleźć możemy pierwiosnikę wyniosłą, a w miejscach suchych, szczególnie na brzegach lasów i w zaroślach już niedługo spotkamy pierwiosnikę lekarską, pospolicie nazywaną kluczykami. To właśnie pierwiosniki sprawiają, że wiele zakątków przybiera teraz żółtą barwę.

Są to rośliny trwałe. Mają one jajowate, krótkoogonkowe, silnie omszone liście o pofalowanych brzegach. Liście te ułożone są w przyziemną różyczkę, ponad którą wyrasta głębiak kwiatowy zakończony kwiatostanem, którym jest jednostronny baldaszek. Kwiaty pierwiosneków są żółte i pięknie pachną.

Pierwiosniki są roślinami leczniczymi, a zarazem trującymi. Do celów leczniczych nie pozyskuje się ich jednak ze stanu naturalnego (!!!) tylko z upraw, gdyż obydwa gatunki podlegają ochronie prawnej. Możemy je z powodzeniem wysiewać i uprawiać w ogródkach.

Do celów leczniczych zbiera się korzenie, liście i kwiaty pierwiosneków. Ich korzenie mają bowiem działanie wykrztuśne, moczopędne i oczyszczające, liście są bardzo bogatym źródłem witaminy C, a kwiaty działają wykrztuśnie, napotnie i uspokajająco.



Pierwiosniki od dawna są znanym lekiem przynoszącym ulgę w suchym, uporczywym kaszlu, wykorzystywane są do wspomagania leczenia gruźlicy i pylicy płuc. Wiele syropów zawiera w swym składzie wyciąg z pierwiosneków. Odwary, napary i sok ze świeżego ziela pierwiosneków polecane są również dla palaczy tytoniu.

Trzeba jednak uważać, gdyż zdarzają się przypadki uczulania się, zarówno przy stosowaniu zbyt wysokich dawek leków zawierających wyciągi z pierwiosneków, jak i przy wączaniu żywych roślin.

Pierwiosnek to także niepozorny ptaszek przepięknie wyśpiewujący na cześć wiosny. Jest to mały, szaro-brązowo-zielony, bardzo ruchliwy ptaszek z ciemnymi nóżkami i stosunkowo krótkimi skrzydłami. Jego znamieny śpiew to rytmiczne powtarzanie jednej modyfikowanej głoski, jak „cip ciap cip cip ciep ciap ciap ...” lub „ciń cień ciń ciń cień ...”, wygłaszane pogodnie i nieregularnymi seriami. Pierwiosnek występuje w lasach różnego typu, zakrzewieniach, parkach i ogrodach. Przylatuje do nas w III-V, a odlatuje w VIII-X.

Magdalena Budzyn

NAUCZYCIELE PRZYRODY I BIOLOGII!!!

Dnia **08.05.2003.** o godz. **13⁰⁰** przeprowadzone zostanie w ZAKLICZYNIE (**Ratusz, Rynek 1**) szkolenie dla nauczycieli pt. **Metody aktywizujące w edukacji przyrodniczej w oparciu o pakiet edukacyjny Komitetu Ochrony Orłów „Ptaki drapieżne”**. Szkolenia takie prowadzone są w Małopolsce przez Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Krakowie, na zlecenie KOO.

Szkolenie to trwa ok. 4,5 godziny. Uczestnicy otrzymują interesujący pakiet edukacyjny oraz zaświadczenie. Możliwe jest również zaprezentowanie „sklepiku” wydawnictw ROEE dla nauczycieli (przebiegna cena to tylko 9 zł).

Szkolenie jest bezpłatne. Organizatorzy pobierają jedynie opłatę „administracyjną” – 5 zł od osoby.

Osoby zainteresowane proszone są o jak najszybszy kontakt z Urzędem Gminy w Zakliczynie pokój nr 4, tel. 665 34 47, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

STOWARZYSZENIE PROMOCJI I ROZWOJU GMINY ZAKLICZYN

ogłasza konkurs dla młodzieży z terenu gminy Zakliczyn

Temat:

Strategia rozwoju Gminy Zakliczyn na lata 2004-2014

Pamiętaj, że misja Gminy brzmi:

**"Gmina Zakliczyn – lider ziemi tarnowskiej w zakresie przedsiębiorczości,
turystyki i rekreacji w oparciu m.in. o gospodarstwa rolne".**

**Patronat nad konkursem sprawuje Wójt Gminy, Pan Kazimierz Korman.
Przewidziano nagrody rzeczowe o wartości:**

I miejsce - 500 zł

II miejsce - 300 zł

III miejsce - 200 zł

Strategię opracowywać można indywidualnie lub zespołowo.

**Opracowania pisemne składać należy w siedzibie Stowarzyszenia,
tj. w Urzędzie Gminy III piętro pokój 25, w terminie
od 2 do 4 czerwca 2003 roku w godz. od 8⁰⁰ do 10⁰⁰.**

Wyniki zostaną ogłoszone do 15 czerwca br.

**Najciekawszą pracę autor będzie mógł zaprezentować
na Sesji Rady Gminy oraz zostanie ona opublikowana w „Głosicielu”**

Pomocne pojęcia:

**WIZJA ROZWOJU GMINY – to próba opisanego przyszłego stanu społeczeństwa, gospodarki i środowiska w perspektywie czasowej co najmniej jednego pokolenia, czyli wskazanie zmian jakie nastąpią, gdy dzisiejsi 20-to latkowie będą mieli 40–50 lat.
Np. wizja powinna uwzględnić stan środowiska naturalnego, jaki chcemy utrzymać lub zapewnić, jak zmieni się infrastruktura techniczna, jakie będą systemy ogrzewania, jaki będzie stan zabudowy gminy, jakie sektory działalności gospodarczej będą dominowały, jaki będzie stan infrastruktury społecznej i jaki będzie poziom życia mieszkańców.**

STRATEGIA ROZWOJU GMINY – jest to określenie długookresowych celów i zamierzeń, których realizacja doprowadzi do urzeczywistnienia przyjętej wizji.

Józef Budzyn - pierwszy wójt gminy Zakliczyn

autor: dr Jan Hebda, adaptacja redakcyjna: Kazimierz Adam Dudzik

OKRES WIELKIEJ WOJNY

W grudniu 1913 roku doszło w PSL do rozłamu, z którego na początku 1914 roku wyłoniły się dwa ugrupowania: PSL-Piast oraz PSL-Lewica z Janem Stapińskim na czele. Józef Budzyn pozostał przy Stapińskim, a w kwietniu na odbytym w Krakowie zjeździe wszedł w skład centralnych władz PSL-Lewica. Do wybuchu wojny nie angażował się jednak w walkę, jaką toczyły ze sobą te partie, zwłaszcza że w powiecie brzeskim górę zaczęli brać piastowcy. Zasadnicza konfrontacja między piastowcami a PSL-Lewicą szykowała się na jesień 1914 roku, gdyż wtedy miały się odbyć wcześniejsze wybory do Lwowa. Walka o mandaty miała się toczyć według nowej, częściowo zdemokratyzowanej ordynacji wyborczej. Nigdy jednak do nich nie doszło, gdyż wyborcze przygotowania przerwał wybuch Wielkiej Wojny, co z natury rzeczy usunęło na dalszy plan wszelkie spory i konflikty.

Główny bohater niniejszego szkicu nie wziął bezpośredniego udziału w działaniach wojennych, natomiast jesienią 1914 roku, w obawie przed nadchodzącymi Rosjanami, przeniósł się z rodziną na Śląsk Cieszyński. Do Kończysk powrócił w połowie maja 1915 roku, gdy w wyniku potężnej kontrofensywy wojsk austriacko-niemieckich Rosjanie ponieśli ciężką klęskę i zostali wyparci z Galicji. Po powrocie do Kończysk skupił się na doprowadzeniu do porządku zdevastowanego gospodarstwa, a także zabiegał u władz o pomoc dla naddunajeckich, zniszczonych przez wojnę wsi. O potrzebie pomocy pisał na łamach „Piasta”, a w drugiej połowie 1916 roku jako przedstawiciel wójtów i Rady Powiatowej wszedł w skład delegacji, która u starosty Fedorowicza interweniowała w sprawie ograniczenia surowości władz w ściąganiu danin wojennych. Delegacja domagała się także od starosty odblokowania żaren, gdyż wiosną władze nakazały ich rekwizycję, by tym sposobem w pełni kontrolować gospodarkę zbożową. Delegacja wprawdzie niewiele wywalczyła, gdyż decydujący o wszystkim wojskowi byli bezwzględni w postępowaniu, ale z drugiej strony ludność wiejska przekonała się, że ludowcy jako jedni z nielicznych stoją w jej obronie. A rekwizycyjna polityka władz spowodowała, że zaczęły się szybko załamywać życiwe do tego czasu dla Wiednia i cesarza nastroje społeczne.

Przez cały okres Wielkiej Wojny Józef Budzyn formalnie należał do PSL-Lewica, ale faktycznie coraz bardziej zbliżał się do PSL-Piast. To ugrupowanie zdominowało bowiem politycznie powiat brzeski, a liderujący PSL-Lewica Stapiński na okres wojny zawiesił wydawanie „Przyjaciela Ludu” oraz zaprzestał działalności politycznej. Zbliżający się do Piasta Budzyn zaczął też coraz mocniej wiązać się z Witosem, który tak naprawdę dopiero w latach wojny wyrósł na ludowego przywódcę galicyjskiej wsi. Nie wchodząc jeszcze do politycznych struktur Piasta żywo włączył się w inicjowaną przez piastowców działalność gospodarczą. Już wiosną 1917 roku wspólnie z dr Franciszkiem Bardlem z Krakowa i inż. Janem Brylem z Mikołajowic organizował ogólnogalicyski zjazd polskich handlowców, by ci skutecznie konkurowali z prężnym handlem żydowskim, a 4 maja tego roku, jako delegat powiatu brzeskiego, został członkiem dykcji utworzonej w Tarnowie Spółki Przemysłowo-Handlowej. Spółka zasięgiem swego działania obejmowała powiaty: tarnowski, brzeski

i dąbrowski, na jej czele stanął inż. Stanisław Flisowski z Tarnowa, a jej głównym zadaniem była pomoc w odbudowie zniszczonych wsi, w tym produkcja materiałów budowlanych. Ścisłe też współdziałała z utworzoną w czerwcu 1916 roku w Krakowie Centralą dla Odbudowy Galicji, której bocheńska ekspozycja obejmowała powiat brzeski.

Od początku 1917 roku na czoło zaczęły się jednak z powrotem wysuwać sprawy polityczne, gdyż bieg wydarzeń na frontach oraz w gabinetach wielkiej polityki coraz wyraźniej zdawały się rokować, że ze zbliżającą się powoli do końca zawieruchy wojennej może wyłonić się niepodległa Polska. Przejawem narastania nastrojów niepodległościowych były odbyte w drugiej połowie maja 1917 roku w Krakowie wspólne obrady polskich posłów do Wiednia i Lwowa. W ich trakcie przyjęto rezolucję piastowskiego posła Włodzimierza Tetmajera, której najważniejszy fragment sprowadzał się do tezy, że z polskiego punktu widzenia głównym celem toczącej się wojny jest odbudowa niepodległej Polski z dostępem do morza. Wojskowa cenzura prewencyjna nie dopuściła do opublikowania rezolucji, ale jej treść była powszechnie znana, a, gdyż upowszechniali ją ludowi posłowie. W rejonie Zakliczyna stała się znana po wiecu, jaki z udziałem Witosa odbył się 8 lipca 1917 roku dla wsi wchodzących w skład zakliczyńskiego powiatu sądowego. Na wniosek Budzyna licznie zebrani manifestanci przez aklamację podjęli uchwałę popierającą działania ludowych posłów. Podobną w treści rezolucję, tym razem na wniosek Józefa Budzyna, Wincentego Łuki i wikarego z Paleśnicy, ks. Jana Pyzikiewicza, podjęto na drugim wiecu, jaki 12 sierpnia 1917 roku, przy udziale posła dr A. Matakiewicza odbył się w Zakliczynie. Do eksplozji antyaustriackich nastrojów doszło w lutym i marcu następnego roku, gdyż państwa centralne w dniu 9 lutego 1918 roku zawarły separaatystyczny pokój z utworzoną przez siebie Centralną Radą Ukraińską. na jego mocy oderwano od Królestwa i przyłączono do Ukrainy Ziemię Chełmską, co społeczeństwo polskie odczytało jako akt jawnie antypolski. Na dzień 18 lutego ogłoszono ogólnogalicyski strajk powszechny, do Wiednia odsyłano przyznane odznaczenia lub dekorowano nimi psy, a rady gmin masowo uchwałyły protestujące rezolucje. Ta fala protestów objęła również rejon Zakliczyna, a wrogię władzom rezolucję podjęły rady gmin w Dzierżaninach, Faściszowej, Wróblowicach, Zdonii, Biesniku, Kończyskach, Paleśnicy i w innych gminach. A w dniu 18 lutego w Zakliczynie odbył się potężny wiec z udziałem około 7000 ludzi. Naczelnik tutejszego sądu, radca dr K. Korotkiewicz wygłosił referat o stanie sprawy polskiej, a ks. J. Pyzikiewicz wezwał zebranych do złożenia przysięgi na wierność Polsce. W imieniu przybyłych na manifestację chłopów symboliczną przysięgę złożył Józef Budzyn.



cdn.

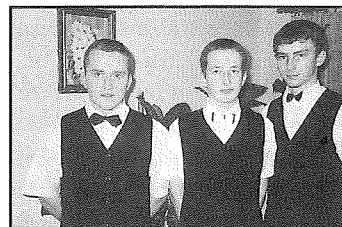
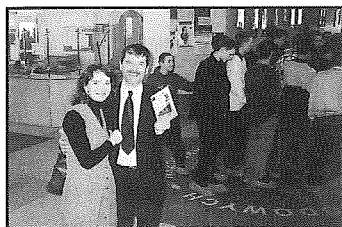
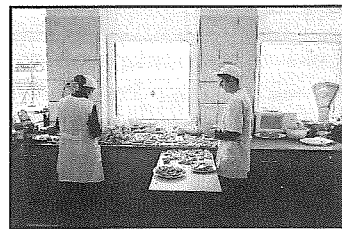
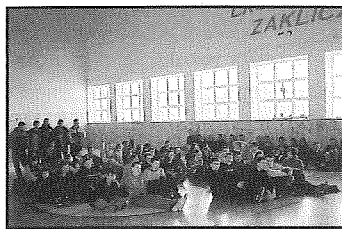
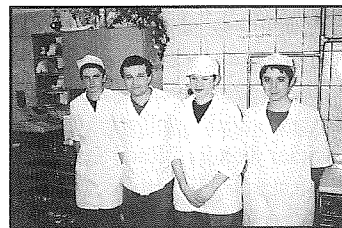
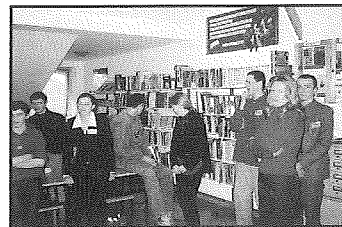
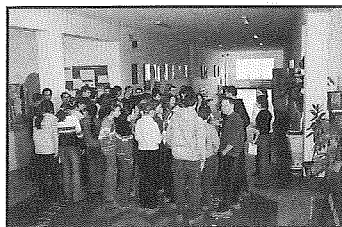
Swoją przyszłość zaplanuj w ZSP w Zakliczynie

Oto Szkoła Marzeń !!!

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im Józefa Piłsudskiego w Zakliczynie to jedna z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych szkół w powiecie tarnowskim i w Małopolsce. Bogata historia szkoły, działalność dydaktyczno-naukowa, opiekuńczo-wychowawcza, różnorodność profili i kierunków nauki, oraz współuczestniczenie uczniów w kształtowaniu życia szkoły, to najmocniejsze atuty zakliczyńskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Trafny wybór kierunku kształcenia powinien zapewnić, nie tylko zdobycie atrakcyjnego zawodu, lecz także umożliwić kontynuację nauki na wyższych uczelniach. Dziś szkoła posiada ponad 40 letnią historię w czasie której mury szkoły opuściło tysiące absolwentów. Wielu kontynuowało i nadal kontynuuje naukę na wyższych uczelniach magisterskich w kraju. W szkole chlubnie zapisani zostali uczniowie - laureaci konkursów przedmiotowych na arenie ogólnopolskiej. Kadra szkoły, to doświadczeni pedagodzy i instruktorzy, którzy nadal podwyższają swoje kwalifikacje. Dziś Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, szeroko otwiera drzwi przed otwartymi ludźmi, a w szczególności przed uczniami z gimnazjów szkolnych. Od kilku lat szkoła, (zawsze w pierwszy dzień wiosny, czyli w dzień wagarowicza), wprowadziła tzw. „Dni otwarte szkoły” czyli, pokazanie się od najlepszej strony wszystkim tym, którzy w przyszłości mogą ze szkołą się zetknąć. Do realizacji tegoż pomysłu co roku włączają się uczniowie i sami nauczyciele. Tylko część z nich w tym dniu zostaje w szkole, aby godnie reklamować i prezentować szkolny dorobek. Pozostali uczniowie szkoły w tym dniu mają luźne zajęcia, ale odbywają je pod kontrolą nauczycieli w innym miejscu. W tym roku większość uczniów czas spędziła na obiekcie sportowym w Zakliczynie. W nowej hali sportowej odbył się dobrze przygotowany przez aktorów z Krakowa, satyryczny spektakl nawiązujący do tematyki o Unii

Europejskiej. Nawiązywał on do prezentacji państw unijnych ich kultur i ich historii, także miejsca Polski w Europie. Poprzez dobry scenariusz i grę aktorów, doszło do dialogu między aktorami i uczniami. Były swoiste przemyslenia i decyzje. Niemal dwu godzinny spektakl uświadomił uczniom fakt, że młodzież tak naprawdę sama nie wie dlaczego jest za wejściem Polski do Unii Europejskiej i dlaczego jest przeciw. Po

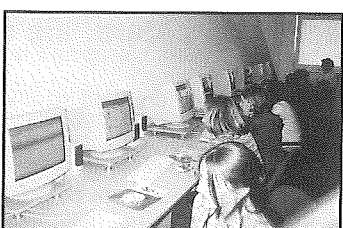
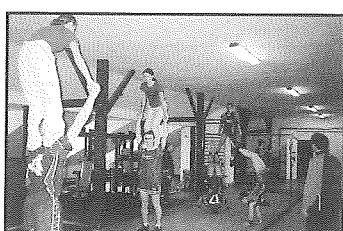
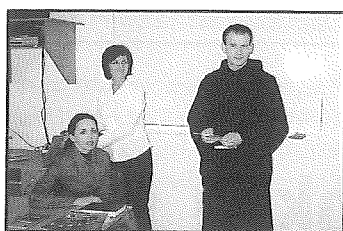
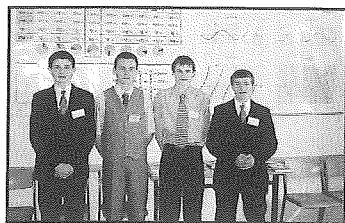
zmaganiach artystów na sali rozgorzały dźwięki ostrej muzyki zespołu „Avatar”. Młodzież ruszyła do zabawy, natomiast z racji „decybeli” grono nauczycielskie doglądające młodzież w osobach : pani Krystyna Żurek, Halina Furtek, Danuta Skalska-Cygan, Ewa Potępa, Katarzyna Niemiec, Bogdan Litwa, Leszek Kraczkiewicz, Stanisław Skrzęta i Antoni Sobol, wołało schować się za pierwszą lepszą ścianę oddzielającą hałas. W tym czasie w budynku szkoły na Grabinie, inne grono i inni uczniowie zaprezentowali działalność ZSP kilkudziesięciu gimnazjalistom i ich opiekunom z kilku gmin. W ciągu całego dnia szkołę odwiedziło ponad 550 młodzieży z ponad 18 szkół położonych na terenie 3 powiatów: tarnowskiego, nowosądeckiego i brzeskiego. Od 8/30 rano, do niemal godziny 14tej szkołę poznawali uczniowie z : Gromnika, Jastrzębi, Ciężkowic, Siemiechowa, Olszyn, Łysej Góry, Jaworska, Tymowej, Tworkowej, Jurkowa, Złotej, Domosławic, Zakliczyna, Palesnicy, Podola, Górowej, Gródka. Większość z nich do Zakliczyna przyjechała autobusami szkolnymi. Wielu uczniów na rozpoznanie szkoły przyjechało z rodzicami własnym samochodem. Uczniów - gimnazjów po szkole oprowadzali, uczniowie zakliczyńskich szkół średnich. Sylwia Sada – wiceprzewodnicząca szkoły, ze strony samorządu odpowiedzialna była za przyjęcie młodszych koleżanek i kolegów. Dyrektorów szkół i opiekunów przybyłych wraz z gimnazjalistami, witali Dyrektorzy, Nauczyciele i przedstawiciele Samorządu



Uczniowskiego. W specjalnie przygotowanej na parterze sali numer 40, rodzice i nauczyciele, uczniów z gimnazjów mogli porozmawiać i dowiedzieć się wszystko o szkole od grona pedagogicznego i dyrektorów z zakliczyńskiej szkoły. Dyrektor mgr Jerzy Soska, rozdawał piękny wydany przez szkołę informator, który ukazywał piękno szkoły, ważne wydarzenia szkolne, jej funkcjonalność oraz przedstawiał kadrę szkoły. Uczniowie działającego przy szkole Klubu Gastronom przez cały czas czuwali, aby wszystkich przybywających do szkoły gości, staropolskim zwyczajem ugościć. Tuż za ścianą, młodszych kolegów gościli sami uczniowie ze szkolnego „Klubu Gastronom”. Częstowali wszystkich jabłkami, zapraszali na degustację własnych potraw i słodkości. Z kuchennego okienka „jakieś ręce”, młodym gościom z gimnazjów rozdawały specjalnie przygotowane „pice”. W głębi kuchni dał się dostrzec, wspaniały kucharz i cukiernik – nauczyciel zawodu Tomasz Owca. Przy nim stali twórcy przygotowanych smakołyków. Była także ekipa kelnerów, którzy na co dzień i od święta podają do stołu w szkolnej stołówce i na różnych uroczystościach. Z racji, iż w czasie „Dni otwartych szkoły” każdy miał przydzielonego opiekuna, dyrektor Jerzy Soska naszej redakcji przydzielił także miłą przewodniczkę, uczennicę IV klasy Technikum Gastronomicznego Barbarę Bryndał, która zaprezentowała szkołę w bardzo profesjonalny sposób. W początkowych wędrówkach po szkole towarzyszył nam, sam dyrektor J. Soska. W sali matematycznej powitali nas najlepsi matematycy szkoły, w sali języka polskiego panie, mgr Barbara Lasota i mgr Anna Wypasek. Śledź zapoznawały gimnazjalną młodzież z ogólnym programem nauczania i nauką w LO o profilu humanistyczno-językowym. W pracowni PO mgr Eugeniusz Kukulski prowadził komputerową jazdę samochodem oraz uczył strzelać z wiatrówek. Będąc w kilku innych szkolnych salach, wszędzie spotkać można było przybyłych gimnazjalistów, którzy z zacięciem słuchali uczniów z Samorządu szkolnego prezentujących swoje klasy, a nawet zaplecza. W czasie kilkugodzinnej wędrówki odwiedziliśmy ponadto: kuchnię, salę

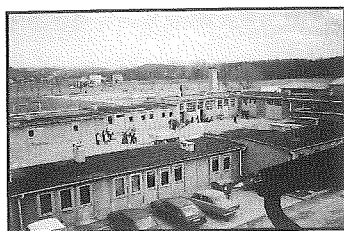
gimnastyczną, pracownię komputerowe, laboratoria szkolne, (w tym najdłużej językowe), gabinet dyrektora, bibliotekę, klub młodzieżowy i warsztaty szkolne. Wszędzie widać było nowoczesność i bardzo dobre wyposażenie w pomoce dydaktyczne i naukowe. W dwu pracowniach komputerowych, młodzież na ponad 40 tu nowoczesnych komputerach oglądali szkolną stronę internetową, a także czytali o samym Zakliczynie. W szkolnej bibliotece pani mgr Maria Soska poinformowała wszystkich, że szkoła posiada księgozbiór naukowy na skalę i miarę XXI wieku. Będąc w najwyższej części budynku mgr Mariusz Lasota i mgr Artur Niemiec wraz z uczniami zaprezentowali przybyłym gimnazjalistom pokaz sportowo – gimnastyczny. To były prawdziwe akrobacje – mówili po cichu gimnazjaliści. Nauczyciele wychowania fizycznego nie zaprzeczali, że popisy gimnastyczno – akrobacyjne są przez uczniów opanowane w dobrej mierze, lecz to długa praca, wiele zajęć i ćwiczeń poza godzinami WF. To także częste ćwiczenia na zakupionym przez szkołę sprzęcie gimnastycznym i sportowym. W tej dziedzinie nie mamy się czego wstydzić. W dalszej części wędrówki pani Małgorzata Nowicka – opiekun Samorządu Uczniowskiego zaprezentowała nam pomieszczenia szkolne, w których uczniowie mogą odpocząć, zrelaksować się, coś wypić oraz zjeść między lekcjami. Tu także mogą oglądać telewizor i „początkować” w szkolnej kawiarence komputerowej. W tym samym czasie Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego - Witold

Kafel niejako szerzej opisywał gimnazjalistom z Gromnika rolę Szkolnego Klubu Młodzieżowego. Mówił wiele o dobrej współpracy Samorządu z Nauczycielami i Dyrektorem szkoły. Oni po prostu lubią rozmawiać z młodzieżą – dodał. Po schodach z górnej kondygnacji szkoły zeszliśmy z uczennicą Barbarą Bryndał do pracowni językowych. W pracowni j. Niemieckiego, której opiekunem jest pani mgr Sylwia Niemczura spotkaliśmy uczennice: Karolinę, Sylwię, Kingę, Anię, które opowiadały swoim młodszym koleżankom o kontaktach ze szkołami niemieckimi. Mile wspominały także swoją wizytę w szkole w Sindelfingen. Wchodząc do pracowni języka an-



gielskiego na twarzach siedzących gimnazjalistów, z słuchawkami na głowach dostrzec można było pewne zamyślenie. Jak okazało się po chwili, szkolne orły dobrze znający język angielski, sprawdzały wiedzę z j. angielskiego gimnazjalistów. No, nie było z tym najlepiej. Może jednak być dobrze, gdy gimnazjaliści Ci wybiorą tą szkołę. W

niej bowiem wszyscy wzięli sobie do serca program, w którym zapisano, że „Tyle mam do powiedzenia, na ile pozwala mi znajomość języka.”. Po tych szkolnych wędrówkach należało podziękować przewodniczcze za bardzo urozmaicony i twórczy dzień. Dyrektorowi zaś pogratulować tak wspaniałego obiektu, nowoczesności, wyposażenia i profe-



sjonalizmu w działaniu. Wychodząc ze szkoły można było być tylko zachwyconym i powiedzieć, że Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, może zaspokoić przyszłość nie jednego ucznia, który w niedalekim czasie po opuszczeniu murów szkolnych ma szansę być dobrym fachowcem, a nawet naukowcem. Odjeżdżając



ze szkoły gimnazjaliści, chyba opuszczali ją z wielkim wrażeniem i chęciom powrotu. Czy tak będzie?, okaże się po zamknięciu list przyjęć uczniów do ZSP. 4 Lipca ogłoszona zostanie ostateczna lista przyjętych do szkół uczniów.

Relacja K. Chmielowski

LUDZIE LISTY PISZA

„Przeżyłam szok w święta”

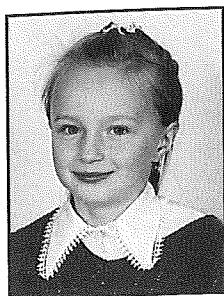
„Jechali do pożaru, ale nie wiedzieli gdzie sie pali”

Jadąc wieczorem w drugi dzień świąt do domu, od strony Zakliczyna w kierunku Zdonia Kuźnia, o godzinie 21/15, ustąpiłam pierwszeństwa wozowi straży pożarnej jadącemu na sygnale w tym samym kierunku. Po pięciominutowym postoju przy przystanku Zdonia Kuźnia, zapytałam strażaka, gdzie się pali odpowiedział, że sam nie wie, ale proszę jechać droga jest przejezdna. Ujechałam dosłownie kilkanaście metrów i zobaczyłam następny wóz strażacki cofający w moim kierunku oraz Pana Trytkę, który kieruje, aby usunąć się z drogi. Pani Bolechała otworzyła mi więc bramę i wjechałam do niej na posesję. Po kolejnym postoju na drodze do własnego domu, coraz bardziej zaniepokojona, nie wiedząc gdzie się pali, udałam się dalej samochodem wraz z moimi dziećmi w kierunku domu. Przed wjazdem na moją posesję zobaczyłam koło pana Romana Majewskiego kolejną niespodziankę. Dziś mogę o tym napisać spokojnie, lecz wszystko to mogło skończyć się tragicznie dla mnie i dla moich dzieci. Zobaczyłam cofający wóz strażacki, sypiące się iskry i w popłochu wyskakujących z niego strażaków. Ja chcąc oddalić się od pojazdu, który stanowił zagrożenie życia i w każdej chwili mógł się zapalić, zaczęłam cofać do tyłu. Po kilku metrach cofania zobaczyłam, że mam odciętą drogę ucieczki, bo z przeciwnej strony, na sygnale

jechał następny wóz straży, a od sklepu w tym samym kierunku jechał jakiś samochód osobowy, który nie widział, że ja cofam, że droga jest zablokowana i nie przejezdna. Dzięki temu, że nie spanikowałam i ostrożnie wycofałam w czasie, a także dzięki temu, że kierowca samochodu OSP wybrał fosę oraz płot sąsiada pana Romana Majewskiego. Ja i moje dzieci uszliśmy z tego z życiem. Pan Trytek, który wcześniej miał bezpodstawne wątpliwości co do umiejętności mojego cofania, nie potrafił zorganizować prostej strażackiej akcji - Krzycząc na mnie i mówiąc "co nie umie pani jeździć !!!". Należy jasno stwierdzić, że w tym dniu akcja OSP była źle zorganizowana, a to co miało się spalić i tak się spaliło.

Z okazji Dnia Strażaka wraz z dziećmi składałam najlepsze życzenia strażakom, którzy nie są winni zaistniałej sytuacji, w takim stopniu, jak komendant Straży Pożarnej z Zakliczyna, który odpowiedzialny za całość akcji powinien zadbać o stan techniczny wozów strażackich o bezpieczeństwo swoich pracowników jak i tych, którzy poruszają się na terenie gdzie istnieje zagrożenie pożarowe.

Janina Martyka
Zdonia 62



APEL

Chodzę do klasy 4 B Szkoły Podstawowej w Zakliczynie. Mieszkam w Zdoni, mam 11 lat. Byłam świadkiem całego zdarzenia i pomijając tą groźną sytuację na drodze, przeraża mnie bezmyślność człowieka, który dokonał tego podpalenia, nie zastanawiając się nad tym, jakie szkody zostają po podpaleniu traw, ponieważ w trawie żyją różne zwierzęta i owady pożyteczne. Przy wypalaniu traw giną także ludzie. Zwracam się z prośbą do ludzi dobrej woli oraz Policji w Zakliczynie, aby znaleźli czas i wykryli sprawcę bezmyślnego podpalenia traw.

Ania Martyka

ZE SPORTU SZKOLNEGO

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ – MISTRZOSTWA GMINY ZAKLICZYN W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZELAJOWYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dnia 16 kwietnia 2003 roku na trasach wokół obiektu LKS „Dunajec” Zakliczyn rozegrane zostały Mistrzostwa Gminy Zakliczyn szkół podstawowych – Igrzyska Młodzieży Szkolnej w sztafetowych biegach przełajowych. Organizatorami byli:

Klub Olimpijczyka „Olimp”, Uczniowski Klub Sportowy „Gulon” i Gminny Organizator Imprez Szkolnego Związku Sportowego. Zawody stanowiące eliminacje Małopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej zgromadziły na starcie blisko sto młodych biegaczek i biegaczy, którzy oprócz rywalizacji o medale, walczyli o prawo startu w Mistrzostwach Powiatu Tarnowskiego i Miasta Tarnowa.

W kategorii dziewcząt szkolna reprezentacja składała się z 9 zawodniczek – po trzy osoby z klas IV, V, VI, które rywalizowały na dystansie 9 x 800 metrów. Układ sztafety był taki, że rozpoczynały ją uczennice kl. IV, później na trasę ruszały dziewczęta z kl. V, a rywalizację kończyły szóstkoklasistki.

Na początku / 3 zmiany / doskonale radziły sobie reprezentantki Szkoły Podstawowej z Gwoźdźca, które prowadziły przed ekipami z Faściszowej i Zakliczyna.

Po ukończeniu biegów przez dziewczęta z klas IV na prowadzenie wyszła sztafeta Szkoły Podstawowej z Zakliczyna. Na drugiej pozycji do końca 7 zmiany utrzymywała się Faściszowa, a na trzeciej Paleśnica. Gwoździec spadł na czwarte miejsce i walczył o tę pozycję ze Stróżami. Zakliczyn utrzymał prowadzenie do końca, a po 7 zmianie Paleśnica awansowała na drugą pozycję, spychając Faściszową na trzecie miejsce.

Gwoździec obronił 4 lokatę.

Ostateczna kolejność przedstawiała się więc następująco:

1. Szkoła Podstawowa Zakliczyn
2. Szkoła Podstawowa Paleśnica
3. Szkoła Podstawowa Faściszowa
4. Szkoła Podstawowa Gwoździec
5. Szkoła Podstawowa Stróże

Sztafety chłopców miały taki sam skład jak i dziewcząt, tylko rywalizowały na dystansie 9 x 1000 metrów. Także tutaj rywalizacja była bardzo zacięta do samego końca. Na początku po doskonałym biegu medalisty Mistrzostw Małopolski – Krzysztofa Gucwy prowadziła sztafeta z Faściszowej przed Gwoźdźcem i Zakliczynem. Na czwartej pozycji biegli uczniowie z Paleśnicy a na piątej ze Stróż. Po drugiej zmianie Zakliczyn wyszedł na prowadzenie a Faściszowa spadła na miejsce trzecie. Trzecia zmiana ukształtowała ostateczną kolejność. Zakliczyn obronił prowadzenie przed Gwoźdźcem, Faściszowa utrzymała pozycję medalową a Stróżę wyprzedziły Paleśnicę.

Tak pozostało już do końca.

1. Szkoła Podstawowa Zakliczyn
2. Szkoła Podstawowa Gwoździec
3. Szkoła Podstawowa Faściszowa
4. Szkoła Podstawowa Stróże
5. Szkoła Podstawowa Paleśnica

Do zawodów powiatowych awans uzyskała wśród dziewcząt i chłopców Szkoła Podstawowa w Zakliczynie. Gminę Zakli-

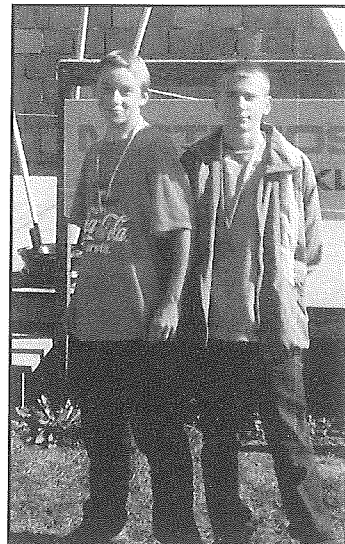
czyn w zawodach szkół gimnazjalnych na szczeblu powiatu reprezentować będą sztafety dziewcząt i chłopców z Gimnazjum w Zakliczynie.

GMINNA GIMNAZJADA MŁODZIEŻY W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZELAJOWYCH

Po zakończeniu rywalizacji przez uczniów szkół podstawowych na starcie stanęli przedstawiciele gimnazjów. Dziewczęta miały do pokonania dystans 10 x 800 metrów. W tej kategorii rywalizowały ze sobą tylko dwie drużyny z Gimnazjum w Zakliczynie i zwyciężyła pierwsza reprezentacja tej szkoły.

Wśród chłopców rywalizowały ekipy Gimnazjum z Paleśnicy i dwie sztafety Gimnazjum z Zakliczyna. Cały czas prowadziła pierwsza reprezentacja Zakliczyna a na drugiej pozycji co chwilę następowała zmiana. Ostatecznie zwyciężyła pierwsza drużyna z Zakliczyna /chłopcy z klas III/ przed młodszymi kolegami / klasy I i II/ i Paleśnicą.

Najlepsze trzy sztafety w każdej kategorii otrzymały medale a wszystkie szkoły pamiątkowe dyplomy ufundowane przez Urząd Gminy w Zakliczynie.



Piotr Łach i Bartłomiej Rzeszowski - najmocniejsze punkty Srebrnej Sztafety Gimnazjum Zakliczyna.

MISTRZOSTWA POWIATU TARNOWSKIEGO I MIASTA TARNOWA W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZELAJOWYCH

Tarnowski Szkolny Związek Sportowy, Tarnowski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Starostwo Powiatowe w Tarnowie byli w dniu 23 kwietnia 2003 roku organizatorami zawodów między powiatowych w sztafetowych biegach przełajowych. Zawody stanowiące ostatni szczebel eliminacyjny przed Mistrzostwami Małopolski zostały rozegrane na obiektach tarnowskiej „Unii”. Zgromadziły na starcie najlepsze szkolne sztafety ze szkół podstawowych i gimnazjów z Powiatu Tarnowskiego i miasta Tarnowa.

Bardzo dobrze w tych zawodach spisali się reprezentanci Gminy Zakliczyn – uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej czyli zawodach dla uczniów szkół podstawowych, dziewczęta z Zakliczyna w składzie: Małgorzata Mastalerz, Magdalena Gniadek, Anna Martyka, Bożena Zięcina, Anna Kluza, Helena Kowalczyk, Barbara Heil, Katarzyna Wójcik i Magdalena Łyszczarz wywalczyły trzecie miejsce i zdobyły brązowe medale oraz wywalczyły awans do Mistrzostw Małopolski.

W ślady dziewcząt poszli ich koledzy, biegnący w Tarnowie w składzie: Grzegorz Flakowicz, Wojciech Włodarczyk, Kamil Migdał, Robert Kubik, Piotr Czermak, Robert Jarosz, Norbert Gabrowski, Mateusz Zelek i Mateusz Flakowicz. Także wywalczyli brązowe medale i awans do finałów wojewódzkich.

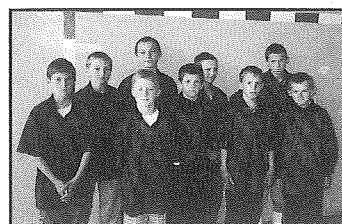
Dziewczęta z Gimnazjum w Zakliczynie były o krok od awansu, zajmując ostatecznie dobre piąte miejsce / awansowały 4 najlepsze sztafety/.

Wspaniale spisali się chłopcy z Gimnazjum w Zakliczynie zajmując w bardzo mocnej stawce 2 miejsce i zdobywając srebrne medale oraz pewny awans do krakowskiej imprezy. Zwodnicy ci startowali w składzie: Mateusz Zięcina, Łukasz Steć,

Łukasz Zięcina, Piotr Mytnik, Bartłomiej Rzeszowski, Piotr Łach, Jędrzej Szczepański, Dariusz Kozub, Dominik Świerkosz, Piotr Ogar.

O zawodach krakowskich – Mistrzostwach Małopolski w sztafetowych biegach przełajowych, które zostały rozegrane 25 kwietnia 2003 roku na krakowskich Błoniach poinformujemy w następnym numerze.

Medaliści Mistrzostw Powiatu Tarnowskiego i Miasta Tarnowa w sztafetowych biegach przełajowych

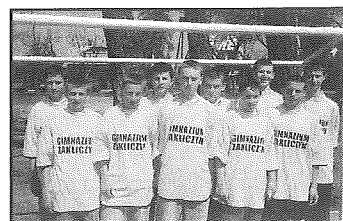


- dziewczęta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.



Start do biegu w kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych.

Sztafeta Gimnazjum w Zakliczynie - srebrni medaliści Mistrzostw Powiatu Tarnowskiego i Miasta Tarnowa - reprezentanci na mistrzostwa Małopolski w sztafetowych biegach przełajowych.



Ryszard Jasiecz - trener ZKS „Unia” Tarnobrzeg, główny organizator i sędzia sztafetowych biegów przełajowych.

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 20 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 25 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny
Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie
Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
 Współpraca: Ryszard Okoński, O.W. Szczerba
Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
 fax. (014) 66 53 445; tel. (014) 628 3330, 628 3331
Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

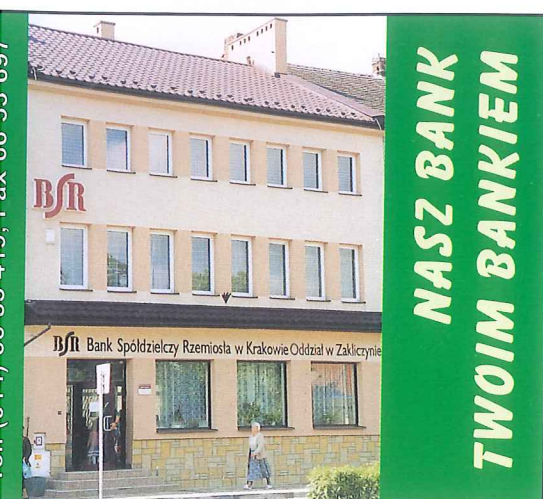
E-mail: rctidk@poczta.onet.pl

WWW: www.zakliczyn.pl

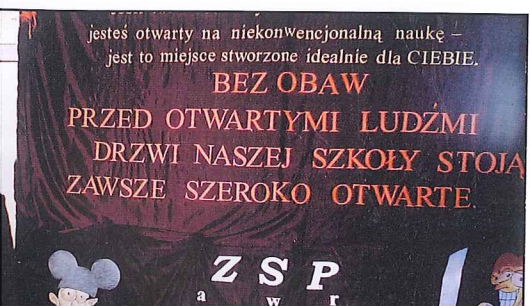
Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
 32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Kolegium redakcyjne stanowią członkowie Zarządu SPIRG w Zakliczynie.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



BARWNE POWITANIE WIOSNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ WE WRÓBŁOWICACH



KAWIARNIA

RATUSZOWA

ZAKLICZYN RYNEK 1 TEL. 0692 090 316

CZYNNA CODZIENNIE: 10.00 - 22.00



POLECAMY:

- mała gastronomia
- muzyka „na żywo”
- możliwość organizacji uroczystości rodzinnych itp. (do 40 osób)
- od 1 maja czynny ogródek kawiarniany

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

**BRAMY
GARSTA**

GARAŻE

**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



tel. 014 67 90 900
<http://www.legbud.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

Spółdzielnia Produkcjno-Usługowa



ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

**RESTAURACJA
„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**

Właściciel: Wilhelm Ciepielowski
Zakliczyn ul. Jagiellońska Tel. 6653461

Codziennie od 9 - 23

